Cena egz. 20 groszy. *Pieniądz francuski został zdewaluowany o 30 proc.* 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 225. BYDGOSZCZ, niedziela dnia 27 września 1936 r. Rok XXX.

Podłoże komunizmu.

Co kilka dni czytamy, że policja polityczna wpadła na trop jakiegoś **gniazda komunistycznego.** Raz udaje się wyłapać tylko małe rybki, drugi raz znów wpadają w sieć bezpieczeństwa publicznego grube ryby z głównego kierownictwa komunistycznych wywrotowców. Jedna z ostatnich akcji policji państwowej stwierdziła ślady wywrotowej roboty nawet w stowarzyszeniach, zasłaniających się celami humanitarnymi, i znalazła bibułę agitacyjną nawet w kołach inteligentów, którychby nikt o sprzyjanie komunizmowi nie posądzał. Przed kilku dniami na łamach prasy prorządowej wytoczono pod adresem tzw. **„Wiciarzy"**, organizacji młodzieży wiejskiej, stojącej pod wpływami Stronnictwa Ludowego, ciężki zarzut, że **przeniknęły do niej wpływy komunistyczne,** którym przypisać należy zaburzenia w Lubelszczyźnie. Kierownictwo ruchu ludowego, odpiera wprawdzie ten zarzut, musi jednak przyznać, że „komuniści usiłują przenikać także do kół Stronnictwa Ludowego jak „Wici" i przyczepiać się do ich akcji, czasem nawet ze skutkiem", że pod firmą Stronnictwa Ludowego może się nawet mieścić jakaś „jaczejka" komunistyczna, którą ze względu na charakter masowy ruchu ludowego trudno jest wykryć.

Wiemy, że wpływy komunistyczne zataczają coraz szersze kręgi także **w PPS** i w ulegających wpływom tej partii **związkach klasowych.** PPS zawarła pod wpływem II międzynarodówki, która poszła na koncepcję „frontów ludowych", lansowaną przez III międzynarodówkę, **pakt o nieagresji z partią komunistyczną,** co komunizmowi robotę w szerokich masach znakomicie ułatwia.

Widzimy więc, że **niebezpieczeństwo komunistyczne jest i w Polsce bardzo groźne** i że przestrogi biskupów polskich, zwracających uwagę na to niebezpieczeństwo, były i są w całej pełni uzasadnione. A niebezpieczeństwo jest tym większe, że komunizm w Polsce zgodnie z instrukcjami szefa propagandy „Kominternu" Dimitrowa pozornie przystosował się do tła i posługuje się językiem danego środowiska. Gdyby — jak dawniej — kierownikami jego akcji wśród szerokich mas byli w dalszym ciągu tylko agitatorzy żydowscy, byłoby pół biedy, bo **robotnik czy chłop polski nie da się przekonać, że żyd pragnie dobra polskiego ludu.** Ale agitatorzy żydowscy dziś działają z poza kulis, są reżyserami występów, nie pokazującymi się na widowni, a wysuwającymi pionki, nieraz ubrane w barwne stroje narodowe, postępowe czy radykalne. Instrukcja Kominternu zaleca swoim wasalom lokowanie się nawet w stowarzyszeniach i związkach narodowych i chrześcijańskich, aby i te organizacje od wewnątrz rozsadzić.

Ten atak podstępny jest znacznie **groźniejszy,** niż atak frontowy, prowadzony przez komunistów z odchyloną przyłbicą. Tym bardziej, że **nie brak szerokiego podłoża,** na którym hasła komunistyczne, ubrane w szatę żądań sprawiedliwości, mogą się bujnie rozrastać. Mamy przecież **wielkie trudności gospodarcze i wielkie kontrasty w położeniu ludzi.** Obok milionowej rzeszy nędzarzy żyje garstka ludzi, którzy nie zaznali kryzysu. Kapitał, pracujący w Polsce, w przewadze swej jest obcy. Wywoził on do niedawna zyski swoje zagranice a kiedy przyszło przesilenie gospodarcze, wywoził nawet kapitały obrotowe. Gospodarka tego kapitału jest od zarania niepodległości **rabunkowa.** Nie chodzi mu o rozbudowę warsztatów i przystosowanie zadań przemysłu do celów i zadań państwowych **ale jedynie i wyłącznie o jak największy zysk.** W takich warunkach komunistom nie trudno rozpętać walkę z kapitałem nawet pod płaszczykiem narodowym, pod pozorem, że chodzi tylko o walkę z kapitałem obcym, eksploatującym Polskę dla własnych korzyści a ze szkodą nie tylko dla warstw pracujących ale i dla państwa i narodu.

Tej propagandzie sprzyja atmosfera moralna i umysłowa kraju i bezideowość życia politycznego. **Państwo, chcące żyć i się rozwijać, musi mieć jasno wytknięte wysokie cele,** do których realizacji

Z wojny domowej w Hiszpanii.

Bombardowanie Bilbao.

Rabat, 26. 9. (PAT.) Radiostacja powstańcza komunikuje, że Bilbao **zostało otoczone z wszystkich stron,** zaś powstańcze okręty wojenne **strzegą wybrzeża.** Gubernator Bilbao przesłał gen. Mola warunki, na których zgodziłby się poddać miasto. Jednak warunki te zostały przez powstańców **odrzucone.**

Powstańcza kwatera główna ma nadzieję, że zdobędzie miasto **bez bombardowania** przez artylerię lub przez flotę. W Santander miano proklamować niepodległą republikę baskijską. **Wojska rządowe, oblegające Alcazar, zostały odwołane do obrony samego miasta Toledo.**

Bilbao, 26. 9. (PAT.) Korespondent Havasa w Bilbao donosi, że **bombardowanie miasta przez lotników powstańczych, rozpoczęte o godz. 9, trwało 2 godziny** i miało charakter niezwykle gwałtowny. W bombardowaniu brało udział **8 samolotów.** Jest wielu zabitych i rannych. W wielu punktach miasta **wybuchły pożary.**

Konferencja generałów.

St. Jean de Luz, 26. 9. (PAT.) W Salamonce odbyło się spotkanie **6 przewódców wojsk powstańczych gen. Franco, gen. Mola, Queipo de Llano, Cabanellosa, Saliqueta i Giljusta.** Na konferencji tej rozpatrywano rzekomo plan operacji, zmierzających do **opanowania Madrytu.**

Woda nie wstrzymała powstańców.

Valladolid, 26. 9. (PAT.) Zatopienie przez wojska rządowe równiny Tago, według komunikatu nadanego przez rozgłośnię w Valladolid, **nie osiągnęło pożądanego celu, nie wstrzymując operacyj wojsk powstańczych.**

Położenie pod Madrytem.

Powyższa mapka ilustruje stan operacyj wojennych pod Madrytem. Z północy zbliża się do stolicy Hiszpanii armia generała Mola, od zachodu armia gen. Yagne i gen. Franco. Na mapie zaznaczono także tamę, znajdującą się pod Talavare przy wpływie rzeki Alberche do Tajo. Według ostatnich wiadomości wojska rządowe tamę tę otwarły i zalały całą dolinę pod Talavare. Ten czyn rozpaczy, mający powstrzymać pochód powstańców, charakteryzuje jednak ciężką sytuację rządu madryckiego.

Obrona Alcazaru do ostatniej kropli krwi

Sewilla, 26. 9. (PAT.) Według nadeszłych tutaj wiadomości, oddziały oblegające Alcazar zostały zredukowane, aby zwiększyć liczbę obrońców miasta. Radiostacja tutejsza ogłosiła komunikat, że **świadomi powagi momentu obrońcy Alcazaru usunęli z obleganej twierdzy znajdujące się tam kobiety i dzieci. Oddziały milicji czerwonej zrozumiały, iż zarządzenie to oznacza, że kadeci postanowili się bronić do ostatniej kropli krwi.**

Obrońcy Alcazaru potrafią nawet atakować.

Rabat, 26. 9. (PAT.) Według nadeszłych tu doniesień, obrońcy Alcazaru podjęli **niespodziewaną wycieczkę, w czasie której odrzucili o paręset metrów oddziały oblegające i wzięli znaczne zapasy materiału wojennego.**

Kolumna płk. Yague posunęła się o 8 km w kierunku Toledo, zadając poważne straty wojskom rządowym.

Aresztowanie siostry generała.

Madryt, 26. 9. (PAT.) „Milicja ludowa" aresztowała w Madrycie pannę **Rosario Queipo de Llano, siostrę powstańczego generała.** W chwili aresztowania błagała ona milicjantów, **aby ją zabili.** Odprowadzono ją do więzienia kobiecego.

—::—

Hitlerowcy wzieli na siebie opiekę nad Niemcami zagranicą.

Zaleca się w Polsce zdwoić czujność.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Prasa niemiecka zapowiada bliską likwidację organizacji „Verein für das Deutschtum im Ausland", Agendy „Vereinu' przejąć ma narodowo-socjalistyczna organizacja Niemców zagranicznych.

Ostatni kongres „Vereinu" odbył się w Królewcu w roku 1935, przez co podkreślić chciano szczególną troskę o Niemców na wschodzie. Na kongresie tym mówiono wiele o położeniu mniejszości niemieckiej w Polsce.

Przyczyny postanowionej likwidacji „Vereinu" nie są dotychczas dostatecznie znane. Wiadomo tylko, że między prezesem „Vereinu" Steinacherem, Austriakiem z pochodzenia, a władzami partii narodowo-socjalistycznej doszło do zatargu, w który wmieszała się „Gestapo", dokonując rewizji w lokalu „Vereinu" w Berlinie.

Koła poinformowane na Śląsku są zdania, że likwidacja „Vereinu" nie przerwie ani na chwilę propagandy irredentycznej Berlina wśród mniejszości niemieckiej zagranicą. Przeciwnie, przejęcie agend „Vereinu" przez hitlerowską organizację Niemców zagranicznych uczyni propagandę tę bardziej jednolitą i tym więcej niebezpieczną. (r)

Krwawe rozruchy w Ameryce.

W Salnias (Kalifornia) doszło do krwawego starcia między strajkującymi i łamistrajkami, których ofiarą padło kilku zabitych i rannych. Zajścia zlikwidowała policja.

naród, przekonany o wartości tych celów z własnej woli się zaprzęga. W państwach autokratycznych cele te wytykają monarchowie, w republikach partie. W Polsce obóz pomajowy był i jest pozbawiony wielkiej, porywającej idei, jego działalność cechowała jeszcze do roku ubiegłego bezplanowość, nie rozwiązująca żadnych wielkich i palących zagadnień. Przez cały szereg lat programy były przedmiotem kpin. Uważano poprostu, że cała sztuka rządzenia polega na załatwianiu „kawałków" w kolejności, w jakiej dochodziły do rąk rządzących. Równocześnie systematyczne rozbijanie partii, opartych na pewnych światopoglądach, **pogłębiało ideową próżnię,** którą swoją światoburczą ideą usiłują wypełnić komuniści. Takie to podłoże, na którym rozwija się komunizm w Polsce. Tego podłoża nie usunie się przy pomocy środków policyjnych. **Tu potrzeba przemian, sięgających głęboko w całe nasze życie.** I tak trzeba oczyścić atmosferę moralną, opierając ją na granitowym fundamencie **etyki chrześcijańskiej.** (Nie urobią tego „ogniskowcy", stawiający się wraz ze swoim żądaniem szkoły bezwyznaniowej do dyspozycji naczelnego wodza.) **„Trzeba dać krajowi** — jak słusznie pisze „Warszawski Dziennik Narodowy" — **politykę w wielkim stylu, opartą na wartościowej, porywającej masy idei, trzeba dać mu na kierowników ludzi, którym ufa."**

Takie przemiany mogą być dokonane **tylko w oparciu o skonsolidowaną wolę całego narodu.** Z retorty „alchemików", którzy warzą swoje leki w oderwaniu od życia w warsztatach, zamkniętych przed społeczeństwem na cztery spusty, **nic dobrego nie wyjdzie.** Najwyżej opary, w których wrogi naszej państwowości komunizm znajdzie dla swego rozwoju nową pożywkę. (b)

„Zwycięzca".

Przewodniczący abisyńskiej delegacji w Genewie dr Martin opuszcza w towarzystwie swego doradcy prawnego dra Taezasa pałac Rady Ligi, zadowolony z uchwały, dopuszczającej delegację Abisynii do narad. Intryga Litwinowa wywołała w kołach politycznych grube niezadowolenie.

Delbos — Beck.

Genewa, 26. 9. (PAT.) P. min. J. Beck przyjął wczoraj francuskiego ministra spraw zagranicznych **Delbosa, z którym odbył przeszło godzinną rozmowę.**

Dymisja pani Jolliot-Curie.

Paryż, 26. 9. (PAT.) Pani Irena Jolliot-Curie **zgłosiła dymisję ze stanowiska podsekretarza stanu poszukiwań naukowych.** Zastąpi ją profesor Perrin.

Zakończenie strajku.

Epina, 26. 9. (PAT.) W obecności ministra Rucart delegaci pracodawców i robotników włókienniczych podpisali umowę zbiorową. W ten sposób został **zakończony konflikt w przemyśle włókienniczym dep. Vogezów, który dotyczył 40.000 robotników.**

Alfons w Gibraltarze.

Londyn, 26. 9. (PAT.) Reuter donosi z Gibraltaru, że wczoraj wiecz. przybył tam z Włoch **b. król hiszpański Alfons XIII.**

Giełda paryska przeżywa godziny wielkiego niepokoju

Olbrzymia zwyżka akcyj i walut zagranicznych.

Paryż, 26. 9. (PAT.) Posiedzenie paryskiej giełdy papierów wartościowych w piątek, tj. przed ogłoszeniem komunikatu o zamknięciu giełdy pieniężnej do wtorku, odbyło się **pod znakiem jeszcze większego podniecenia niż w czwartek wywołanego oczekiwaniem zarządzeń monetarnych.**

Ostatnio pod wpływem kursujących pogłosek istniał duży popyt na wszystkie niemal papiery francuskie z rentami na czele, przede wszystkim zaś na papiery międzynarodowe. Przy otwarciu piątkowego posiedzenia giełdowego zaznaczyła się od razu **tak znaczna zwyżka i w takich rozmiarach, że zablokowała niemal i uniemożliwiła przeprowadzanie transakcyj papierami.**

Ażeby uniemożliwić dalszy wzrost obrotów spekulacyjnych, izba agentów giełdowych powzięła decyzję ograniczenia transakcji terminowych i postanowiła przyjmować tylko te zlecenia zakupów, które **będą natychmiast płatne w całej wysokości na ultimo.**

Zarządzenie to chwilowo przyczyniło się do obniżki kursów jednakże później tendencja zwyżkowa ujawniła się ponownie **z całą siłą.** Przy zamknięciu posiedzenia renty uzyskały przeciętnie zwyżkę w granicach **powyżej 2 franków.** 4-procentową rentę z r. 1925 przestano notować ze względu na zbyt wielki popyt. Akcje bankowe zwyżkowały **w granicach od 100 do 400 franków. Największym popytem cieszyły się akcje międzynarodowe.**

Na giełdzie dewizowej transakcje terminowe zostały poważnie ograniczone na skutek zlecenia izby agentów giełdowych. W transakcjach gotówkowych pod koniec posiedzenia giełdowego **nie znajdowano ofiarodawców po kursach oficjalnych.**

Bank Francji stracił ponownie 840 milionów franków w złocie.

Paryż, 26. 9. (PAT.) Bilans banku Francji, ogłoszony w dniu 26 bm. za okres od 11 do 18 września br. **wykazuje spadek zapasu złota o 840,4 milionów do 52.691,8 mil.** Bezprocentowy kredyt dla skarbu państwa z tytułu wykupu przez bank zredyskontowanych bonów skarbowych i papierów publicznych **wzrósł o 855 do 13.083,4.** Kredyt bezprocentowy udzielony przez bank państwu do maksymalnej wysokości 10.000 wzrósł o 400 do 1.500. Stosunek pokrycia złotem obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań **zmniejszył się z 58,03% do 57,42%.**

Należy przypomnieć, że w poprzednim tygodniu sprawozdawczym (od 4 do 11 bm.) **zapas złota zmniejszył się o 653 mil. fr.**

„Journal des Debats" pisze, że prawdopodobna podwyżka stopy dyskontowej położy kres spekulacji przeciwko frankowi. Istnieje również opinia, że zarządzenie to jest **wstępem do zacieśnienia kontroli nad ruchem złota.**

Nadzwyczajna sesja izb w poniedziałek.

Paryż, 26. 9. (PAT.) Sobotni dziennik urzędowy komunikuje na podstawie dekretu ministra finansów, że giełdy **pieniężna i towarowa zostają zamknięte, poczynając od soboty 26 września aż do terminu, który ustalony będzie w oddzielnym rozporządzeniu.**

Poza tym dekret ministra finansów ustanawia, że należności handlowe i inne zobowiązania ustalone w złocie lub w dewizach zagranicznych, których termin płatności przypada, poczynając od 26 września br., **będą mogły być odłożone na pisemny wniosek dłużnika.** Termin, od którego spłaty będą mogły być wymagane, ustalony będzie zarządzeniem ministra finansów. Wszelkie protesty w stosunku do transakcji handlowych **nie będą obowiązujące przed terminem ustalonym przez dekret.**

Dekretem ministra spraw wewnętrznych senat i izba deputowanych **zostają zwołane na sesję nadzwyczajną w dniu 28 bm.**

(Można przypuszczać, że rząd Bluma chce zrównać franka z dolarem i funtem. Czy izba to uchwali — oto jest pytanie.)

Wspólna deklaracja

Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

Paryż, 26. 9. (PAT.) Rada ministrów zaaprobowała brzmienie deklaracji, której treść ustalona była w wspólnej rozmowie między przedstawicielami **rządu Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.** Deklaracja zostaje ogłoszona równocześnie przez trzy rządy: Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Na wstępie deklaracja głosi: Wymienione rządy stwierdzają ponownie, że zamierzają prowadzić nadal politykę stosowaną w ciągu ostatnich lat, której jednym z głównych celów było **utrzymanie jak największej równowagi na międzynarodowym rynku walutowym.** Rząd francuski, czytamy dalej w deklaracji, uważając, że pożądana stabilizacja głównych walut nie mogła być oparta na trwałych podstawach bez uprzedniego zawarcia stałego porozumienia w zakresie polityki gospodarczej rozmaitych państw, postanowił w tym celu **zaproponować parlamentowi przystosowanie własnych dewiz do poziomu dewiz anglosaskich.**

Rządy St. Zjednoczonych i W. Brytanii w nadziei, że w ten sposób ustalone zostaną trwalsze podstawy dla stabilizacji międzynarodowych warunków gospodarczych, **przyjęły przychylnie tę decyzję.**

Rząd francuski jest poza tym przekonany, że sukces polityki wyżej określonej jest uzależniony od rozwoju handlu międzynarodowego. Specjalnie przywiązuje on jak największe znaczenie do natychmiastowego podjęcia akcji, mającej na celu stopniowe **złagodzenie aż do całkowitego ich zniesiena obowiązujących obecnie przepisów kontyngentowych i kontroli dewiz.** Rząd francuski podobnie jak rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, pragnie odwołać się do współpracy innych narodów dla urzeczywistnienia polityki, której podstawy zostały sformułowane w niniejszej deklaracji. Liczy on, że żadne państwo nie będzie się starało uzyskać nadmiernych korzyści w transakcjach wymiennych, przeciwstawiając się przez to wysiłkom, jakie zamierzają podjąć **dla przywrócenia bardziej ustabilizowanych stosunków rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.**

Frank zostałby zdewaluowany o 30%

Paryż, 26. 9. (PAT). Rada ministrów przyjąwszy deklarację, zaaprobowała brzmienie projektu ustawy monetarnej, której głównym celem jest **przystosowanie kursu franka do obecnej sytuacji gospodarczej.** Na podstawie tej ustawy **wartość złota, zawartego w jednym franku winna się wyrażać liczbą 49 do 43 miligrama złota 900 próby (czyli wartość 25 gr do 23 groszy za franka, gdy obecnie 35 gr. Dewaluacja franka wyniosłaby około 30%!).** Jak przewidują, do chwili nowych rozporządzeń, fundusz stabilizacji nowej waluty w **wysokości 10 miliardów franków zapewniać będzie regularny stosunek między frankiem a dewizami zagranicznymi utrzymując parytet do złota w granicach ustawą** określonych. W oczekiwaniu na uchwalenie przez parlament tego projektu ustawy, bank Francji wyda odpowiednie zarządzenia dla przeciwstawienia się manewrom spekulacyjnym. Na rynku walutowym- transakcje we frankach będą ściśle kontrolowane. Giełdy pieniężne i towarowe w całej Francji będą zamknięte przez okres kilku dni.

Do poziomu dolara i funta.

Londyn, 26. 9. (PAT). Wczoraj nad ranem rząd brytyjski ogłosił deklarację oświadczając, że między W. Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Francją zawarte zostało porozumienie monetarne, na którego zasadzie W. Brytania i Stany Zjednoczone nie podejmą żadnej akcji represyjnej w stosunku do Francji, która w pełnym porozumieniu z wymienionymi rządami **podejmuje przystosowanie swej waluty do waluty angielskiej i amerykańskiej przez zdewaluowanie franka.** Wszystkie trzy rządy używają będących w ich rozporządzeniu zasobów pieniężnych dla uniknięcia jakichkolwiek przeszkód, jakie mogłyby wyniknąć w procesie przeprowadzania tej dewaluacji.

Londyn, 26. 9. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że minister skarbu oświadczył na temat dewaluacji franka, że posunięcie to, jego zdaniem, będzie punktem zwrotnym **dla powszechnego pokoju na całym świecie.** Stabilizacja walut światowych, mówił minister, stanowi podstawę, którą trzeba położyć zanim będziemy mogli przystąpić do budowy trwałego pokoju i prawdziwej prosperity gospodarczej.

* * *

Zarządzenie rządu Bluma jeśli zosta-

(Ciąg dalszy na str. 19)

Straszna powódź w Indiach.

Długotrwałe deszcze doprowadziły nieomal na całym terenie Indii do wylewu rzek. Na ulicach Kalkuty woda dochodzi do wysokości kolan. A deszcze jeszcze trwają.

Z tygodnia.

Którędy Niemcy zaatakują Sowiety?

Liga Narodów bez Włoch. — Manifestacja w Bratisławie. — Kurs franka.

Angielski tygodnik „The New Statesman and Nation" odpowiada na pytanie wyżej stawione. Pan **Ernst Henri w artykule pt. „Strategia niemieckiego ataku a Rosję Sowiecką" roztacza obraz tajnych planów Trzeciej Rzeszy.**

Henri dzieli europejską granicę sowiecką na pięć odcinków: odcinek karelski od Spitzbergu do jeziora Ładoga, bałtycki od zatoki Finlandzkiej do Dźwiny, białoruski od Dźwiny do błot poleskich, ukraiński od Polesia do Dniestru i południowy wzdłuż Dniestru. Z tych pięciu odcinków **nadają się dla Niemców do ataku tylko pierwsze dwa.** Henri tłumaczy to tym, że od polskiej granicy do Moskwy jest 470 mil angielskich, a z Leningradu natomiast tylko 400.

Leningrad można atakować z trzech stron: Od Estonii z odległości 75 mil, od Finlandii z 22 mil i zatoki Finlandzkiej 30 mil. Każdy z tych punktów wyjścia jest osiągalny dla Niemiec. **Droga przez państwa bałtyckie stoi otworem.** Państwa te są słabe i zarażone faszyzmem. To samo tyczy się Finlandii, pozostającej pod rządami marszałka Mannerheima i prezydenta Hackzella. Atak od morza dla niemieckiej floty, mogącej zmienić Bałtyk na wewnętrzne jezioro, nie przedstawia trudności. Posiadając cztery i pół miliona tonn statków handlowych Niemcy nie będą miały żadnych kłopotów transportowych. **Ich armia operująca nad Bałtykiem będzie miała dobrą łączność z ojczyzną.**

Henri insynuuje Trzeciej Rzeszy posiadanie **planu Schlieffena w odniesieniu do państw bałtyckich, pojętych jako nowa Belgia.** Sądzi, że zajęcie Leningradu będzie połączone z ogromnymi zyskami natury politycznej. Wojska niemieckie będą mogły **sprzymierzyć się z białogwardzistami** i z ich pomocą założyć w dawnej stolicy carów nowy rząd konkurencyjny z moskiewskim rządem komunistycznym. Ponadto mając w rękach wyjście na morze bałtyckie — słynne okno na świat Piotra Wielkiego — **Niemcy będą mogły poddać całą Rosję swej kontroli politycznej i gospodarczej.**

Jest bardzo trudno przypuścić, że niemiecki sztab generalny nie ma innych zmartwień, jak zwierzać się ze swych planów p. Henri. Trzeba jednak przyznać, że „sir non e vero, e bon trovato" — jeśli nie jest to prawdziwe, jest dobrze opracowane. Ponadto z naszego polskiego punktu widzenia nie możemy mieć pretensji z tytułu całkowitego pominięcia Polski. Jest to może pierwsza rewelacja tego rodzaju, która daje nam spokój, wychodząc z tych założeń, iż armia niemiecka **nie mogłaby przecież operować poprzez Polskę na odległym terenie, zamieszkałym przez obcą i wrogą sobie ludność.** Pod tym względem p. Henri wykazuje zastanawiającą przenikliwość, **godną naszej pochwały.**

Rewelacje Henriego mogą mieć duże znaczenie. Mogą przesunąć ciężar zatargów niemiecko-sowieckich na morze Bałtyckie i zwolnić choć częściowo zarzuty o chęć rozbioru Rosji, **spadające niezawinienie na nasze barki.** To też zapowiedziane szersze wywody tego autora pt. „Hitler over Russia" powinny zostać przetłumaczone na język polski

* * *

Liga Narodów znowu wpadła na całego. Zatwierdzenie mandatów delegacji abisyńskiej **wystrasza z Ligi Włochów i wpędza je w ramiona Niemiec i Japonii.** Jeśli się to stanie — koniec z powszechnością Ligi, koniec z Locarnem, koniec z współdziałaniem państw europejskich!!!

Przede wszystkim podziałały względy przyzwoitości. Nawet genewskim krętaczom nie mógł przejść przez gardło wyrok potępienia na delegację abisyńską. Czuli ponadto całą śmieszność takiego sposobu zatwierdzania aneksji nad pełnoprawnym członkiem Ligi. Może jeszcze wielkie mocarstwa byłyby się odważyły. Ale **dla małych było to prawie torowanie drogi dla przyszłych zdobywców.**

Najważniejsza jednak była postawa Anglii i Rosji. Początkowo Eden był przeciw Abisynii. Jeszcze przed paru dniami miał grozić Etiopom, że zdemaskuje twierdzenia o istnieniu rządu abisyńskiego w Gore. Tymczasem w międzyczasie pierwszy lord admiralicji Hoare wrócił z podróży inspekcyjnej po morzu Śródziemnym. Były gorący zwolennik porozumienia z Włochami (plan Hoare-Laval) przekonał się na miejscu, **jak bardzo Włosi zagrażają angielskim liniom komunikacyjnym** i zażądał wielkich kredytów na dozbrojenie angielskich baz morskich. Raport jego **przekreśla w praktyce politykę współdziałania z Włochami.** To też Eden momentalnie zmienił taktykę i poparł Abisyńczyków.

Główne skrzypce za kulisami trzymał Litwinow. Sowiety **wystraszyły się nie na żarty nowego kursu polityki francuskiej, polegającej na współdziałaniu z Anglią, Włochami i reasekuracji na wschodzie przez Polskę.** W najbliższym czasie miały nastąpić obrady państw lokarneńskich. Gdyby Francja uzyskała w nich zabezpieczenie swych granic zachodnich, Niemcy siłą rzeczy byłyby wolniejsze na wschodzie (same chcą uzyskać zupełną swobodę), a Rosja zostałaby całkowicie odosobniona i kto wie, czy nie wydana na łup natarcia Trzeciej Rzeszy.

W takiej sytuacji Litwinow postanowił **przeciąć nici łączące Paryż z Rzymem.** Udało mu się to w zupełności. Ponadto pozyskał dla siebie opinię obrońcy małych państw, które ze swej strony poparły jego inicjatywę. Tak przedstawia tę sprawę prasa paryska, **wściekа-**

Nie miała baba kłopotu...

Liga Narodów: — W samą porę się zjawiłeś, Negusku, bo miałam za mało zmartwień...

Oto te kostki,

to obecnie udoskonalony gatunek Francka, prawdziwej przyprawy do kawy. - Nazwa tejże

Karo Franck

przyprawa do kawy w kostkach!

18199

Willa Grozy

ZENON RÓŻAŃSKI

19)

(Ciąg dalszy).

— Pańska kuzynka nigdy nie była aresztowaną. Zmyśliłem całą tę historyjkę, by zmusić pana do powiedzenia mi prawdy. Mira Kierszyńska jest na wolności i mogę pana zapewnić, że nie zostanie aresztowana. Moja w tym głowa — dodał po chwili, już raczej do siebie, niż do Karasiewicza.

Ten początkowo poczerwieniał, chciał coś odrazu powiedzieć, lecz opanował się i mruknął:

— Powinienem się był tego spodziewać, że nabierze mnie pan. Ale wcale nie żałuję.

— Przeciwnie, powinien się pan cieszyć! Dzięki temu zeznaniu odsunął pan od siebie podejrzenia, które, zapewniam pana, były zupełnie wyraźne i konkretne. Teraz jest pan czysty, prawie.

— Jakto prawie? — zaniepokoił się.

— Jeżeli wykryję mordercę Horowicza, to nic się panu nie stanie. Ale jeśli go nie wykryję, to będzie miał pan przykrą sprawę o wprowadzenie władzy w błąd. To jest jednak kwestia przyszłości. Narazie odpowie mi pan na kilka pytań i mogę pana zwolnić.

W głosie, jakim teraz Adam Boniec mówił do wuja Miry Kierszyńskiej czuć było sympatię.

Bo Adam Boniec nie miał już wątpliwości, że tym razem Karasiewicz mówił prawdę i tylko prawdę. Ta pewność w połączeniu ze słowami Miry, zapewniającej go o niewinności wuja — dała aspirantowi pewne zadowolenie. Było mu przyjemnie, że jednak kuzyn Miry nie jest zbrodniarzem.

Trzeba ją było koniecznie zawiadomić w jakiś sposób o nowej sytuacji jej wuja. Niech wraca smarkata do domu...

— No więc, pytam.

— Obym tylko umiał odpowiedzieć.

— Napewno będzie pan umiał. Idzie mi o pierwsze wrażenie, jakiego pan doznał, ujrzawszy w piwnicy Borejkę. Co pan pomyślał w pierwszej chwili?

— Przeraziłem się, a kiedy ochłonąłem pomyślałem, że on może mnie wziąć za mordercę Horowicza.

— A czy przypadkiem nie przyszło panu do głowy, że mordercą tym jest sam Borejko?

Józef Karasiewicz spojrzał na aspiranta takim wzrokiem, jakby go widział po raz pierwszy w życiu.

— Mordercą? — powtórzył — Borejko? Nie, to chyba nie moż... chociaż... kto wie...

— Ta myśl nasunęła mi się już w czasie pańskiego opowiadania i nie uważam, by była choćby trochę nieprawdopodobną. Pan Borejko zrobił na mnie bardzo złe wrażenie swoją arogancją i pewnością siebie. Nie przywiązywałem jednak do tego zbyt wielkiej wagi. Obecnie jednak w obliczu pańskiego zeznania, sprawa bierze całkiem inny obrót. Nie twierdzę, rzecz prosta, że Borejko zabił Horowicza, ale nie dałbym złotówki, że tego nie zrobił.

Józef Karasiewicz nic nie odpowiedział...

— A poza tym — zaczął mówić znowu Boniec, lecz urwał w połowie zdania, uprzytomniwszy sobie, że wtajemnicza swego słuchacza w tok śledztwa. Tego zaś nie wolno mu było czynić.

— Tak — rzekł innym już tonem. — Pan jest wolny, panie Karasiewicz. Zechce się pan jednak nigdzie nie oddalać, gdyż być może zechcę przesłuchać pana raz jeszcze, po przesłuchaniu Borejki.

— Dobrze, będę w ogrodzie, jeżeli pan pozwoli.

— Zgadzam się.

Adam Boniec wstał na znak, że rozmowę uważa za skończoną, gdy naraz zapukano gwałtownie do drzwi. Nim aspirant Boniec zdążył odpowiedzieć wszedł policjant. Twarz jego wyrażała silne wzburzenie.

Boniec odrazu domyślił się, że zaszło coś nadzwyczajnego.

— Co się stało? — zapytał, wybiegając z za biurka.

— Melduję posłusznie, że jeden z zatrzymanych zbiegł.

— Który?

— Ten czarny, wysoki.

— Borejko — wyrwało się z ust aspiranta. — Psiakrew! Ale jakto uciekł? Przecież trzech was tam było do pilnowania...

— Melduję posłusznie, że ten osobnik zażądał wyprowadzenia go do ubikacji. Nie mogłem mu przecież odmówić. Zaprowadziłem go do ogrodu, gdzie znajduje się taki domek i stanąłem o kilka metrów od drzwi. Kiedy upłynęło kilka minut a on nie wychodził, zapukałem. Nikt nie odpowiedział. Targnięty jakimś przypuszczeniem zajrzałem przez szparę, lecz już go nie było. Wydostał się tyłem przez otwór służący do wypróżnienia dołu. Momentalnie pobiegłem w głąb ogrodu, lecz nie znalazłem go już.

— Psiakrew! — zaklął po raz drugi Adam Boniec. W następnej chwili wybiegł z gabinetu, pociągając za sobą policjanta.

— Zawołajcie z salonu kolegów i biegnijcie w ogród — polecił. — A pan pozwoli ze mną... zwrócił się do Karasiewicza.

Po chwili byli już w ogrodzie.

— Czy Borejko nie ma tu przypadkiem jakiegoś schronienia w ogrodzie? — zapytał aspirant.

— Może ukrył się w pracowni Horowicza.

Pobiegli naprzód. W minutę później byli już w pracowni. Przed jej drzwiami Adam Boniec wydobył z kieszeni browning i odbezpieczywszy go, pchnął drzwi pracowni.

Zaraz za drzwiami w pierwszej izbie siedział pogrążony w czytaniu jakiejś grubej książki garbusek Lusiak. Na widok aspiranta, trzymającego w dłoni rewolwer, kaleka rzucił książkę i przerażony podniósł ręce do góry.

jąc się bez ogródek na „przyjacielską przysługę".

Jeśli nie dojdzie do nowego Locarna i jeśli Włochy wezmą nowy kurs przeciw Anglii i Francji, można się spodziewać, że **Francja zawróci w objęcia Sowietów.** Dąsania prasy paryskiej tego faktu nie zmienią.

* * *

Drogi Czechów i Słowaków rozchodzą się coraz bardziej i bardziej. Śmieszna **fikcja narodu „czechosłowackiego" kończy niesławny żywot.** Pozostaje natomiast pokraczne państwo, rządzone przez mniejszość czeskich szpicli, żandarmów i prowokatorów.

Wydany w ubiegły czwartek w Bratisławie manifest ks. Hlinki rzuca ponure światło na stosunki w Czechach. Jeśli Słowacy muszą podnosić taki głos protestu, co mówić o losach innych mniejszości? Dla nas jednak najważniejszym jest to, co słusznie na ten temat zauważyła prasa niemiecka. **Słowacy nie chcą być za żadną cenę pomostem między Czechami i Sowietami, tylko wolą być łącznikiem między Polską i Węgrami.** Byłoby wielką głupotą polityczną, abyśmy ich ofertę odrzucili. Polska otoczona przez Sowiety i Czechosłowację staje się wyspą w morzu rosyjskim, skazaną na zagładę. **Przerwanie tego pierścienia jest koniecznością.** Ułatwia nam stanowisko Słowaków, mających **wstręt do wszystkiego co rosyjskie i co komunistyczne.** Manifest ks. Hlinki musi się odbić szczerym echem w każdym polskim sercu. **Słowacy są naszymi prawdziwymi braćmi i ich wołania nie wolno nam pozostawić po próżnicy.**

* * *

Rząd Bluma ma nielada kłopoty. Do wielkiej klęski poniesionej w Genewie dołączyć się mogą w najbliższym czasie **poważne kłopoty gospodarcze.** Wielki plan wykręcania się sianem od elementarnych praw ekonomii, polegający na stabilizacji franka i podnoszeniu płac roboczych, bierze w łeb. Robotnicy nie mogą zgonić podwyżkami szalejącej drożyzny, eksport spada, import wzrasta **i złoto ucieka nieprzerwanym strumieniem z banku Francji.**

Według opinii „Timesów" dewaluacja franka jest **rzeczą nieuniknioną.** Tylko szkopuł w tym, jak się odważyć na jej przeprowadzenie. Blum tyle się przecież nadeklamował o stabilizacji. Zdaje się więc, że zamiast heroicznego cięcia Francja będzie nadal kroczyła drogą stosowania półśrodków. Zapasy ma wielkie i może jeszcze długo wytrzymać.

Sytuacja gospodarcza Francji jest bardzo interesująca dla Polski. Ponieważ na froncie politycznym **Litwinow dobywa wszystkich środków, aby przekreślić rezultaty wizyty gen. Rydza-Śmigłego** i ponieważ ewentualne kłopoty finansowe mogłyby poważnie zaszkodzić rokowaniom pożyczkowym i postawić pod wielkim znakiem zapytania przede wszystkim gotówkową część pożyczki, moglibyśmy wrócić do „status quo" z przed wizyty gen. Gamelin. Miejmy jednak nadzieję, że tak się nie stanie.

St. Strąbski.

Przymusowa parcelacja.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Jak donosi agencja „Iskra", w czasie do dnia 1 października br. zostanie ogłoszony nadzwyczajny wykaz imienny nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu. Wykaz ten ustali rada ministrów niezależnie od planów parcelacyjnych i wykazów imiennych, wydawanych na podstawie dotychczasowych przepisów o reformie rolnej. Objęte będą wykazem nieruchomości w rozmiarze 40 tys. ha.

Jeżeli do dnia 1 października 1937 właściciele nieruchomości ziemskich nie rozparceiują gruntów, objętych nadzwyczajnym wykazem imiennym, lub nie sprzedadzą ich Państw. Bankowi Rolnemu, wówczas nastąpi przymusowy wykup tych gruntów.

Zapowiedziany obecnie nadzwyczajny wykaz imienny stanie się częściową rekompensatą redukowanych w latach ub. rozmiarów parcelacji rolnej. (r)

List z Poznania.

Przed przyjazdem Pana Prezydenta.

Podniosłe uroczystości w dniach 4 i 5 października.

Atrakcyjna wystawa p. n. „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze".

(Od naszego korespondenta).

Poznań, we wrześniu.

W dniach 4 i 5 października Poznań będzie przeżywał chwile nader podniosłe. Oto do stolicy Wielkopolski przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki, który uświetni swą obecnością szereg ważnych uroczystości.

Pan Prezydent przyjedzie w towarzystwie ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego. W niedzielę rano Dostojny Gość weźmie udział w nabożeństwie, które odprawione zostanie w kaplicy Zamku w asyście przedstawicieli władz, senatu akademickiego U. P. i korporacyj akademickich, — po czym w czasie uroczystej inauguracji roku akademickiego otrzyma z rąk rektora Uniwersytetu w auli U. P. dyplom doktora honoris causa.

W południe Pan Prezydent przejedzie wzdłuż szpalerów organizacyj i młodzieży na teren Targów Poznańskich, gdzie

OTWORZY I ZWIEDZI WYSTAWĘ PN. „SZTUKA, KWIATY, WNĘTRZE".

Po południu w godzinach 16—17 **muzyka wielkopolska złoży hołd Panu Prezydentowi.** W auli Uniwersytetu odbędzie się mianowicie wielki koncert z udziałem orkiestry filharmonicznej m. Poznania oraz chóru 300 osób, kwartetu i solistów. Na koncercie tym wykonane będą utwory kompozytorów bądź urodzonych w Wielkopolsce, bądź tu od dawna działających, m. in. F. Nowowiejskiego, L. Kamieńskiego, Raczkowskiego, Wiechowicza, Kasserna. **Poradowskiego (kończył konserwatorium w Bydgoszczy!).** Z kolei uda się Pan Prezydent do Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku, gdzie odbierze hołd wielkopolskiej literatury i plastyki oraz zwiedzi pokaz książki z ostatnich trzech lat. Wieczorem Dostojny Gość będzie na uroczystej premierze opery Wł. Żeleńskiego „Goplana", którą Teatr Wielki zainauguruje swój nowy sezon. **Będzie to galowe przedstawienie, jakiego Poznań od lat nie widział.** Obowiązuje strój wieczorowy.

W drugim dniu pobytu Pan Prezydent zwiedzać będzie zabytki Lednogóry (Ostrów Lednicki) i Biskupina. Po powrocie do Poznania o godz. 16 Pan Prezydent weźmie udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Prezes T. P. N. prof. Dembiński przedstawi Dostojnemu Gościowi dorobek nauki wielkopolskiej. Dalszy program przewiduje udział Pana Prezydenta w poświęceniu Państwowej Szkoły Ogrodniczej. O godz. 21 rozpocznie się na Zamku raut, po którym Pan Prezydent w nocy opuści Poznań.

ATRAKCYJNA WYSTAWA.

Na te szczególnie uroczyste dni z pewnością z miast wielkopolskich przywiozą pociągi popularne zainteresowane tłumy publiczności. Atrakcją będzie przede wszystkim wielka i efektowna wystawa pn. „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze". Wystawa mieścić się będzie w sześciu halach Targów Poznańskich, od ul. Bukowskiej wzdłuż ul. Focha, zajmując przestrzeń około 16.000 metrów kwadratowych, tj. tyle, ile zajmuje wystawa elektrotechniki i przemysłu metalowego w Warszawie. **Podkreślić należy filantropijny cel wystawy: czysty zysk przeznaczony będzie na zatrudnienie bezrobotnych!**

Wystawa, jak już sama nazwa wskazuje, składać się będzie z 3 działów. W dziale sztuki ujrzymy dzieła z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury, zdobnictwa itp. Osobny dział organizuje „Ład", który z Warszawy przywozi kolekcję oryginalnych, najnowszych wyrobów zdobniczych, tekstylnych, ceramicznych i in.

W dziale kwiatów zobaczymy wszystko, co ogrodom daje polska jesień i czym upiększamy nasze mieszkania.

Dział wnętrz obejmować będzie **ogromną wystawę mebli, bodajże największą, jaką Poznań widział,** od nowoczesnych malowanych i szlifowanych mebli w kilkudziesięciu odcieniach, aż do najdroższych Chippendale'ów i Hepplewhite'ów. Ujrzymy **wzorowe urządzenia mieszkań 3, 2 i 1-pokojowych** z kuchenkami i łazienkami w kilku odmianach, co stanowić będzie niewątpliwie ogromną atrakcję wystawy, szczególnie, że rywalizować tu będzie celowość urządzenia z jego pięknem w połączeniu ze zdobnictwem, oświetleniem, dywanami itp. Ujrzymy też wszystko, co stanowi wnętrze mieszkania, a więc ubranie ścian i okien, tekstylia używane na pokrycia mebli, firanki, dywany, kotary, bieliznę pościelową, stołową itd. Poza tym ceramikę gospodarstwa domowego, urządzenia kuchni, łazienek, oświetlenie mieszkań, wreszcie wszystkie przedmioty, jakie ożywiają nasze mieszkania, jak instrumenty muzyczne i aparaty radiowe modeli 1937. Komitet Honorowy i najwybitniejsi fachowcy poznańscy, którzy zajmują się poszczególnymi działami Wystawy, gwarantują nam wysoki poziom i jakość.

J. B.

proszki dla dorosłych ze zn. fabr.
KOWALSKINA
stosuje się przy uporczywych
BÓLACH GŁOWY
AK MARKA OCHR.

Dzisiejsze dożynki.

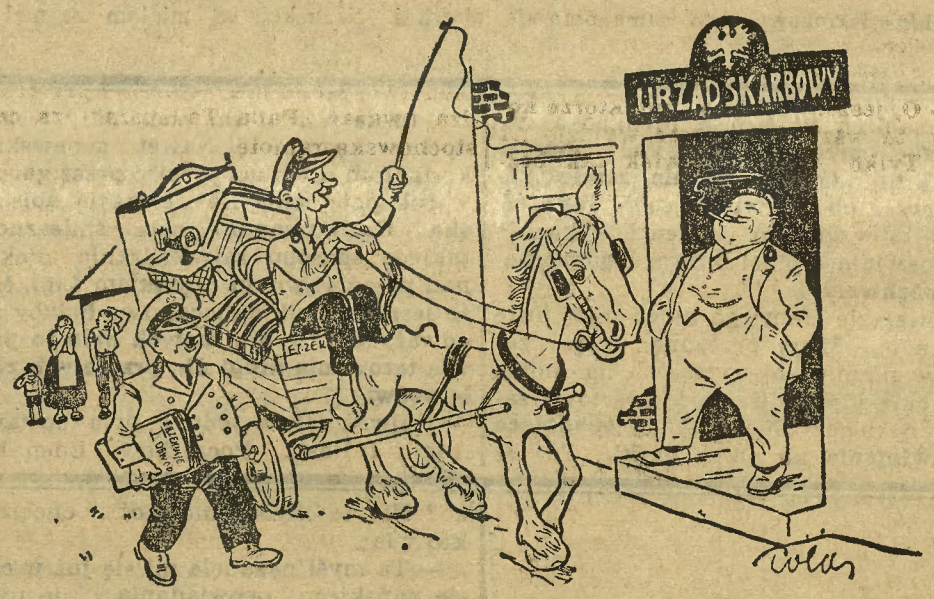

Plon wieziemy, plon
W ten skarbowy dom...

Polska w oczach Amerykanina

Ojciec Justyn z Buffalo opisuje swe wrażenia.

Katolicki kaznodzieja, Ojciec Justyn, który zwiedził tego lata Polskę, taką daje syntezę (streszczenie) swych poglądów w jednym z pism amerykańskich:

1. Od czasu zmartwychwstania Rzeczypospolitej, państwo polskie zrobiło większy postęp, aniżeli jakikolwiek inny naród w Europie.

2. **Koleje polskie** nie ustępują żadnej, co do szybkości, punktualności, grzecznej obsługi i czystości.

3. **Lotnictwo polskie komunikacyjne** jest pierwszorzędne. W ostatnich 16 latach nie było jednego wypadku śmierci pasażera, mimo faktu, że codziennie i regularnie odlatują polskie samoloty, wioząc pasażerów do każdego kraju Europy, sięgając do Bukaresztu w Rumunii i do Konstantynopola w Turcji. Prawda, były wypadki ze samolotami wojskowymi, lecz nie w samolotach pasażerskich.

4. **Wojsko polskie to chluba narodu.** Powinno jednak być zmotoryzowane, to znaczy opatrzone w tysiączne samochody, motocykle itp., aby umożliwić transportację armii, armat i przyborów armii.

5. **W Polsce zarobek nie jest wysoki:** robotnik zarabia od 3 do 7 złotych dziennie, z wyjątkiem fachowców, lecz i **życie jest tam bardzo tanie,** w porównaniu z kosztem w innych krajach.

6. Poziom życia nie jest tak wysoki jak w Ameryce. Trzeba jednak pamiętać, że tam kontentują się mniejszem, a więc wymagania są mniejsze.

7. Na stanowiska czołowe w rządzie wysuwają **„Młodą Polskę",** to znaczy, stosunkowo młodych i nowoczesnych ludzi. Są to ludzie, którzy trzeźwo i praktycznie zapatrują się na sprawy.

8. **Są pewne tarcia, lecz te być muszą. Gdyby jednak zaszła potrzeba, wszyscy podadzą sobie rękę, aby stanąć w obronie Ojczyzny.**

Ojciec Justyn nie korzystał w Polsce z „darmochy" jak inni sprowadzeni tu propagandziści. Podróżował z pełnym portfelem pieniędzy, jeżeli np. dorożkarzowi za przewiezienie go w Warszawie z hotelu na dworzec kolejowy zamiast złotówki dał całego dolara, jak sam o tym pisze.

Zapas złota zwiększa się.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września podaje, że obieg banknotów zmniejszył się o 28 milionów zł i wyniósł dnia 20 bm. 991 mil. zł. Równocześnie zmniejszył się obieg bilonu o 8,5 mil.

Obieg banknotów i bilonu wyniósł zatem w dniu 20 bm. łącznie 1.339.1 miliona zł. Pokrycie złotem wzrosło do 33,12%, przy czym zapas złota zwiększył się o 2,4 miliona do 369,2 milionów zł. (r)

Ulgi dla prywatnych szkół średnich.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Minister oświaty p. Świętosławski uchylił zarządzenie z dnia 15 września 1930, dotyczące wznoszenia przez prywatne szkoły średnie ogólnokształcące opłat w wysokości 300 zł rocznie za udział w wzmożonej opiece władz szkolnych nad szkolnictwem niepaństwowym.

Uchylenie tego zarządzenia nie pociągnie za sobą zmniejszenia ze strony kuratoriów opieki nad szkolnictwem prywatnym, z jakiego korzystały dotychczas szkoły, wnoszące wspomniane opłaty. (r)

Krajowe surowce włókiennicze korzystać będą z ulg.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Na ostatnim posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów uchwalono wnioski w kierunku popierania krajowych surowców włókienniczych. W związku z tym powołana została komisja standaryzacyjna lnu i konopi, której zadaniem będzie opracowanie norm sortowania tych włókien. Bodźcem, przyśpieszającym standaryzację, będzie zwrot ceł przy wywozie lnu standaryzowanego.

Wreszcie wnioski komitetu ekonomicznego ministrów polecają przy zawieraniu umów handlowych dążenie do wzmożenia eksportu wyrobów lnianych oraz udzielenie im pomocy eksportowej. (r)

Goście w redakcji

czyli czym chata bogata, tym rada.

Bydgoszcz, 27 września.

Różni bywają goście w redakcji, tak zresztą jak to w ogóle bardzo różni są goście. Goście źli i dobrzy, mili i nieprzyjemni, w porę i bardzo nie w porę, spokojni i głośni, czyści i brudni, tacy, których można wyprosić dobrym słowem i, niestety, także i tacy, których ewakuacja wymaga większego nakładu pracy i energii.

Gość w redakcji często staje się upiorem, który z zaciśniętych ust bliźnich

wyrywa tylko te słowa żałosne i wstrząsające do głębi:

Przebóg! Cóż to za szkarada?
Nie odchodzi i wciąż gada!

Tak, gość gada i gada, a jeśli — nie daj Boże — obcięto mu emeryturę, to nie ma żadnej siły ludzkiej, któraby mogła postawić tamę takiemu potokowi wymowy. Nie pozostaje nic innego do zrobienia, jak słuchać cierpliwie i wstrzymywać się do nerwowych reakcyj, albowiem prócz kodeksu karnego obowiązuje też jeszcze staropolska gościnność i tkliwa uprzejmość. Trzeba więc zadowolić się próbą przetrzymania: rozpoczyna się interesująca gra pod hasłem: kto dłużej może. Ten, co gada, czy ten, co słucha. Ten, co słucha, może czasami wygrać, ale tylko pod warunkiem, że naprawdę to wcale nie słucha i w skrytości ducha robi swoje, puszczając koło uszu niepowstrzymany strumień słów.

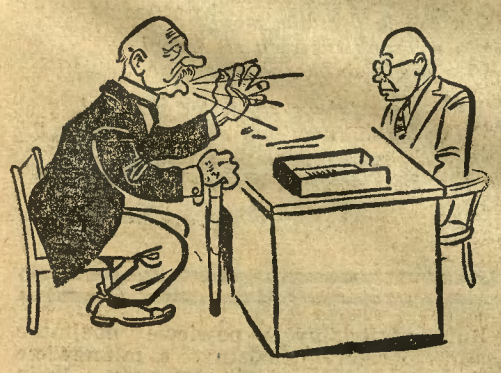

O czym gada systematycznie i gorliwie taki gość?

Ba, żeby to on sam wiedział. O wszystkim i o niczym. Gada przecież nie poto, że ma coś do powiedzenia, ale poprostu dlatego, że możność takich serdecznych wylewów sprawia mu ulgę. Mowi więc po kolei o swoich kłopotach rodzinnych, mieszkaniowych, o pogodzie i o podatkach, o drożyźnie i o złym prowadzeniu się sąsiadów, o Hitlerze i o żydach, o Toruniu i o Hiszpanii, a swoich snach i o cudzych interesach, o nowej pisowni i o starych długach, a przede wszystkim oczywiście o polityce.

— Cóż tam panie w polityce? Powstańcy hiszpańscy trzymają się mocno?

Od czasu „Wesela" mimo trzydziestu paru lat i wojny światowej nic się więc nie zmieniło. Po dawnemu mili goście pytają się o rzeczy, które można bez większego wysiłku przeczytać w gazecie. No ale cóż, taki gość uważa, że w gazecie może depeszę przeczytać byle kto, a jego stać na to, żeby się o ostatnich sensacjach dowiedzieć bezpośrednio z ust redaktora.

To byłby typ gościa — gawędziarza, typ, jak się jeszcze okaże wcale nie najgorszy. Bo takiemu gadule największą przyjemność sprawia to, że sam może mówić i zainteresowanie rozmówcy jest dla niego rzeczą zupełnie drugorzędną.

Groźniejszy już jest gość detektyw-amator. Taki nie popuści ani na mo-

ment. Będzie szeptem cię wtajemniczał w swoje rewelacyjne spostrzeżenia i będzie wymagał czujnego śledzenia wątku jego myśli. Taki detektyw-amator zawsze wpada na trop jakichś afer i skandali, tylko że przeważnie sam nie wie, co to za afera. Bo słyszał gdzieś coś, czytał gdzieś coś, a wrodzony zmysł kombinacyjny i fantazja, pozwoliły mu skojarzyć najdziwaczniejsze przesłanki i wysnuć wnioski naprawdę sensacyjne.

— Panie redaktorze, pan się nawet nie spodziewa, nikt się nie spodziewa, co tu za bomba wybuchnie.

— Jaka bomba?

— Jeszcze nie wiem, ale jestem na tropie. Coś strasznego! I to taki, zdawałoby się, porządny człowiek...

— Kto?

— Nie mogę powiedzieć, to tajemnica. Ale wkrótce się cały świat dowie. Bo to bomba, powiadam panu, bomba!

— Śmierdząca bomba?

— O, jeszcze jak! A, redaktorze kochany, to wszystko jeszcze wyjdzie na jaw. Tylko wiecie, człowiek tak bezinteresownie, dla dobra publicznego chodzi, szuka, tropi. A to wszystko kosztuje. O, kosztuje. Bo to tu parę groszy, temu złotówkę. Ale czego się nie robi dla społeczeństwa! Ale prawda, nie moglibyście mi pożyczyć pięciu złotych? Za to wam pierwszym doniosę o tej sensacji.

Z góry wiadomo, że ta sensacja, to poprostu fakt nie oglądania już nigdy pożyczonych pięciu złotych. Więc też trzeba umieć wyrzec się sensacji, bomby śmierdzpcej i gościa spławić, niech gdzieindziej kładzie fundamenty pod błyskotliwą karierę Sherlocka Holmesa.

Jeszcze ten gość nie zamknął drzwi za sobą, a już jest inny — tym razem wynalazca. Z oczu mu wyraźnie Dziekanka patrzy. Ma pełną teczkę rysunków, wzorów, jakichś przedziwnych gratów.

Wynalazek jest oczywiście cudowny: perpetuum nobile, wiosło nie tonące, wieczna muchołapka, albo też wyzwalacz energii elektrycznej z fal morskich. Nikt się tylko nie chce poznać na tych rewelacjach i nikt nie chce ich finansować. A więc do kogo żal i pretensja? No, jakżeby inaczej — do prasy. Że nie popiera rodzimych geniuszów, że na pierwszej stronie gazety nie było fotografii z laurowym wieńcem dokoła zasłużonej skroni. Gość-wynalazca zwykle się gniewa, podnosi głos, protestuje przeciw złej woli i przeciw lekceważeniu jego wspaniałych osiągnięć. Jest **jednak na tyle nieszkodliwy, że zado**wala się 50 groszami. Chyba że dostanie w redakcji ataku szału, wtedy trzeba telefonować po karetkę pogotowia...

Gość-wynalazca zdarza się raz na tydzień, natomiast gości-poetów jest kilkunastu codziennie. Wiek, płeć, zawód

obojętny, jako że te drobiazgi są prochem i niczym wobec wiecznej chwały wieszczej. Przychodzą więc sztubacy i emeryci, dziewice nadobne i panie, które po czterdziestce zaczęły dopiero życie. Emeryci piszą wiersze o obcięciach, panie po czterdziestce — o wiośnie i o miłości. W obu tych kategoriach wierszy często powtarza się słowo: ból — nieraz przez „u" pisane. W ogóle, jeśli chodzi o tę poezję, to o twórczych aspiracjach świadczy w niej przede wszystkim nie liczenie się z utartymi szablonami, z ortografią, sytlistyką, gramatyką, poetyką. Gdy się o takich detalach wspomina gościowi-poecie, jest urażony. Bo, albo się w pośpiechu przepisał, albo też należy do awangardy poetyckiej. Wprawdzie z pierwszej klasy szkoły powszechnej, wylali go za nieuctwo, ale to mu wcale nie przeszkadza uważać „Pana Tadeusza" za częstochowską ramotę.

Gość-poeta, jeśli jest przypadkiem młody, podkreśla swą wartość literacką tym, że jest brudny i nie uczesany. Gdy mu dać 50 groszy — weźmie, choć czasami ma jeszcze wymagania nieziszczalne, mianowicie chce, żeby wydrukować jego wiersze. Gdy mu się wskaże na kosz, odchodzi rozgoryczony i utwierdzony w przekonaniu, że ludzkość nic innego nie robi, jak tylko wali geniuszom kłody pod nogi.

Jeszcze inny gość — to taki pan, który chodzi naokoło świata. Ma parę książek z podpisami wielkich ludzi: od Mussoliniego i cara Borysa bułgarskie-

go począwszy, a na Schabie i właścicielu karuzeli w Pipidówce skończywszy. Za granicą wygłasza odczyty propagandowe, a w kraju żyje też z żebraniny. Wyrzucić go za drzwi trudno, bo ma w tej dziedzinie doświadczenie i zawsze przez okno z powrotem wejdzie.

W ogóle łatwo jest listę gości redakcyjnych przemienić w wyczerpującą encyklopedię typów ludzkich. Oczywiście, że dużo przychodzi ludzi miłych, sympatycznych, zawsze serdecznie witanych. Ale, niestety, najbardziej pchają się właśnie ci najgorsi,

(hak).

PS. Ten przegląd gości jest obiektywny i bezimienny. Stwierdzamy to, aby znowu jakiś kretynowicz w rozkosznie durnym sprostowaniu nie wmawiał bliźnim, że nieprawdą jest jakoby się dopuścił, natomiast prawdą jest, że się nie dopuścił i że nieprawdą jest, jakoby ci wszyscy goście z nieprawdziwego zdarzenia byli kliką wzajemnej adoracji...

Nie każde dziecko
chętnie pije mleko, ale wszystkie przepadają za
JASNĄ MLECZNĄ
WEDLA
która łączy w sobie doskonale odżywcze własności mleka, cukru i kakao. (18212

Bank Francji traci złoto.

Co będzie z polską pożyczką?..

Paryż, 26. 9. (PAT). Bank Francji **podwyższył stopę dyskontową z 3 do 5 proc.** Decyzja ta nie stanowi niespodzianki dla kół finansowych, które spodziewały się wydania pewnych zarządzeń, mających przeciwdziałać ujemnym objawom, wynikającym **z poważnego eksportu złota z Francji do Holandii, Belgii i Anglii,** przede wszystkim zaś **do Stanów Zjednoczonych.** W kołach giełdowych podkreślają, że od 1 sierpnia br. Bank Francji przekazał do St. Zjednoczonych złota za przeszło miliard franków. Bilans Banku Francji, który był ogłoszony w dniu 24 bm. wieczorem za okres od 11 do 17 września, **wykazał zmniejszenie zapasów złota o przeszło 800 milionów franków.**

Gwarantuje powodzenia życiowe czysty i schludny wygląd odzieży, gdyż **„Jak Cię widzą — tak Cię piszą".** Oddaj przeto rzeczy do **Barwy-Kałamajskiego.**

Kardynał Prymas Polski odznaczony

jugosłowiańską wielką wstęgą Orła Białego.

Poznań. (KAP). Dnia 22 bm. Jego Em. ks. kardynał Prymas Polski został udekorowany orderem jugosłowiańskim — wielką wstęgą Orła Białego. Ceremonii dokonał chargé d'affaires przy poselstwie jugosłowiańskim w Warszawie, baron Karol Dragutin Kulmer w obecności hon. konsula jugosłowiańskiego w Poznaniu, p. Scheffsa oraz prezesa Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu, p. dr. Woźnika, sędziego sądu okręgowego. Uroczystość wręczenia orderu odbyła się o godz. 13 w sali tronowej pałacu prymasowskiego.

Uczeni amerykańscy odmawiają wzięcia udziału w kongresie w Niemczech.

Według informacji „Times'a", amerykańscy filozofowie odmówili udziału w odbywającym się w Niemczech kongresie Niemieckiego Towarzystwa Filozoficznego. Odmowę podpisało 18 profesorów i uczonych, m. in. John Dewey. Jako powód odmowy — podają profesorowie fakt, że obecny reżim niemiecki umundurował nie tylko życie i pracę w Niemczech, lecz również zapatrywania i charaktery. W takich warunkach wydaje się wykluczona wszelka niezależna wymiana myśli, czy też nieskrępowana dyskusja.

B. minister Moraczewski nie widzi poprawy koniunktury.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Były min. Moraczewski ogłasza we „Froncie Robotniczym" artykuł, omawiający mowę wicepremiera Kwiatkowskiego, wygłoszoną na naradzie gospodarczej.

P. Moraczewski przyznaje, że nastąpiła **pewna poprawa stosunków gospodarczych** w Polsce, która jednak nie uprawnia do różowych nadziei na bliską przyszłość.

„Dopóki bezrobotni — pisze p. Moraczewski — stanowią 43% ogółu miejskiej klasy pracującej, a tym bardziej dopóki stosunek ten wciąż się pogarsza, jak to dotychczas dzieje się w Polsce, trudno nawet marzyć o „mocnym skoku wzwyż", który zapowiadał p. wicepremier".

P. Moraczewski jest zdania, że nadzieje na „skok wzwyż" były uzasadnione, gdyby oparte były na wielkim dopływie pieniędzy z zagranicy i na wysokich cenach zboża. Narazie p. Moraczewski zaleca jak największą ostrożność w przepowiadaniu najbliższej przyszłości. (r)

•Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

Wielkopolskie maki i modraki

w stolicy świata.

Wartoby zbadać, ile dzieł sztuki wzięło swój początek z jednego tylko uczucia: **z nostalgii.** Tęsknota ludzi oderwanych od ojczyzny i rzuconych pośród obcych, tęsknota za krajem dni dziecinnych, za stronami rodzinnymi, — była niejednokrotnie motorem, ożywiającym twórcze ośrodki w duszy artysty. Dość przypomnieć, że cała nasza wielka poezja romantyczna powstała na emigracji, aby być zwolnionym od ściślejszego przeprowadzenia dowodu twórczej wartości nostalgii.

Zapewne nostalgia stała też u kolebki zbioru legend i baśni z folkloru wielkopolskiego, który pt. **„Maki i modraki"*)** wydał właśnie w Paryżu **Bronisław Szczebrzyc.** Dalecy jesteśmy od myśli zestawiania „Maków i modraków" — bezpretensjonalnego, dokumentarnego osiągnięcia zamiłowanego regionalisty wielkopolskiego z takimi owocami dumań na paryskim bruku jak np. „Pan Tadeusz", podkreślić tylko chcemy — niczego poza tym nie porównując — to samo źródło uczuciowe, z którego wypływa wszelka twórczość emigracyjna. Oderwanie od ojczystych stron zwiększa niewątpliwie napięcie uczuciowe w stosunku do nich. I dlatego **tak dużo utworów literackich o silnie podkreślonych tendencjach regionalistycznych powstało poza granicami kraju.**

Dlaczego Bronisław Szczebrzyc, utalentowany pisarz wielkopolski, jeden z czołowych reprezentantów obozu „Wici Wielkopolskich", znalazłszy się w Paryżu, nie poświęcił swego pióra blaskom i frapującym majakom stolicy świata, ale zebrał skromne maki i modraki z krainy wielkich dolin?

Odpowiedź na to pytanie nie jest zagadką psychologiczną. To jest **rezultat przemożnego nakazu wewnętrznego, który odzywa się zarówno w duszy artysty, jak i w duszy prostaczka.** Ta właśnie wspólnota w tęsknocie jest może najcharakterystyczniejszym dowodem nasilenia nostalgii. Znany poeta i malarz wielkopolski Marian Turwid opowiada interesujący wypadek ze swego tegorocznego pobytu w Paryżu: w domu dla stypendystów polskich we Francji pierwszymi ludźmi, z którymi się zetknął byli konsjerżka (stróżka) i służący — oboje Polacy i oboje pochodzący ze Wrześni. I ci poczciwi, prości ludzie, od lat zamieszkali nad Sekwaną, nie chcieli o niczym innym mówić jak o Wrześni. Próby skierowania rozmowy na cuda Paryża uważali poprostu za bluźnierstwo. Dla nich — właśnie w Paryżu — Września stała się pępkiem świata.

Ten obrazek tłumaczy dostatecznie motywy zasadnicze powstania wielkopolskich „Maków i modraków" akurat w Paryżu. Obok tego psychologicznego tłumaczenia trzeba jeszcze uwzględnić względy faktyczne. **Bronisław Szczebrzyc pracuje piórem wśród wychodźtwa polskiego.** I na łamach „Polaka we Francji" stara się o podtrzymanie ducha narodowego wśród tych tysięcy robotników polskich, których pogoń za chlebem rzuciła między obcych. A przecież związać z narodem, z ojczyzną można najsilniej przez przypomnienie tego, co kiedyś opowiadali ojcowie i dziadowie, co jest żywą twórczością okolicy, regionu.

Ten wzgląd wyjaśnia też popularny charakter książki Bronisława Szczebrzyca. **Nie ma w niej koturnów literackich, ani zarozumiałej pozy.** Jest za to jedna wielka, bardzo wielka rzecz: miłość ogromna do ziemi, na której autor wzrósł. Z sercem na wierzchu wybrał się autor na wędrówkę po Wielkopolsce. I to czujące serce pozwoliło mu widzieć więcej i słyszeć więcej, niż to by się udało etnografowi-naukowcowi czy jakiemuś zadufanemu w sobie mędrcowi ze szkiełkiem w oku. Szczebrzyc — jak przyznaje w trochę rozwichrzonej przedmowie — „wdawał się w długie, braterskie pogwarki z owczarzami i pastuchami, którym się niejedno zwidziało i przywidziało na świecie, a którzy mu opowiadali prawdziwie cudowne legendy i bajki, w które wierzyli z siłą i mocą okrutną swych chłopskich przekonań". Szczebrzyc słuchał bab starych i oraczy siwiuśkich, słuchał — tradycji, prawdziwej, wiejskiej niesfałszowanej przez papierowe przeróbki, tradycji. **I Szczebrzyc tego, co podsłuchał, sam też nie sfałszował.** Mało jest w jego książce fałszywych tonów i akcentów. Naogół ucho, a przede wszystkim **serce,** go nie zawiodło.

Szczebrzyc wziął materiał świeży, dotąd nieopracowany, zebrał go z całej Wielkopolski, **a więc z pod Międzychodu i z pod Bydgoszczy, z pod Strzałkowa, Inowrocławia, Pleszewa, Wrześni, Sulmierzyc, Bieniszewa i Kaczanowa.** Materiałowi temu nie odebrał wdzięku autentyczności, przeciwnie, wyposażył go swym talentem gawędziarskim w rzadko spotykaną bezpośredniość. Jedyne zgrzyty spotyka się tam, gdzie autor, poniesiony temperamentem pisarskim, zapuszcza się zanadto w teraźniejszość: motocykl nie jest jednak jeszcze rekwizytem baśniowym. Natomiast znakomite rezultaty osiąga tam, gdzie zadawala się wydobyciem wątka z bujnej przeszłości. Pod tym względem — pod względem bezpośredniości, szczerego humoru i żywego nurtu narracji — wyróżniają się szczególnie kapitalnie napisani **„Szewcy pleszewscy"** — historia ucieszna o tym, jak jaśnie pan z Lenartowic cały szewski cech w pukwę nabił. Wysoki poziom i właściwy nastrój osiąga też Szczebrzyc w legendach, w których znajdujemy zupełnie nowe i interesujące motywy.

Podkreślićby jeszcze trzeba **duże poczucie humoru i styl żywy, mocny i barwny, a także język, bogato wsparty ginącymi zwrotami i słowami z gwary wielkopolskiej.**

„Maki i Modraki" Bronisława Szczebrzyca są książką radosną. Radosną, a przede wszystkim — radującą. Radującą nawet niezwykle staranną forma zewnętrzną.

*) **Bronisław Szczebrzyc: Maki i Modraki** legend, baśni oraz opowiadań z folkloru wielkopolskiego. Tom I. Paryż 1937. Okładkę projektowała Wanda Zawidzka.

O ochronę pomników sztuki w Hiszpanii.

Paryska Akademia Sztuk Pięknych w trosce **o los zagrożonych wskutek wojny domowej pomników artystycznych w Hiszpanii, w szczególności Muzeum Prado i Casa Velasquez,** postanowiła zwrócić się do dziekana korpusu dyplomatycznego w Hiszpanii ambasadora Argentyny z prośbą o interwencję u miejscowych władz w celu zapewnienia ochrony tych obiektów artystycznych.

Polska uzyskała drugą nagrodę

na międzynarodowej wystawie geograficznej na Ceylonie.

W czasie od 4—11 sierpnia br. **w Kolombo, stolicy Ceylonu miała miejsce Międzynarodowa Wystawa Geograficzna,** urządzona staraniem władz miejscowych w tamtejszym kolegium św. Benedykta. W wystawie tej, która w postaci map, wykresów itp. dawała bogaty materiał informacyjny o poszczególnych krajach, reprezentowanych na wystawie, wzięły udział: Ceylon, W. Brytania, Francja, Niemcy, Szwajcaria, Egipt, Indie, Japonia, Stany Zjednoczone, Brazylia, Kanada i Australia oraz Polska.

Dział polski, zorganizowany głównie dzięki staraniom konsula honorowego R. P. w Kolombo p. Van Sandena oraz konsulatu R. P. w Bombayu, uzyskał drugą nagrodę w grupie ogólnej wystawy, zaś pierwszą nagrodę w grupie modeli za model portu gdyńskiego.

KRONIKA LITERACKA.

Heine „przestał być Poetą". W numerze wrześniowym narodowo-socjalistycznych „Monatshefte" dr W. Lutz udowadnia zapomocą „szczegółowej analizy", iż wielki poeta niemiecki Henryk Heine „istotnie nie ma prawa uchodzić za poetę". Autor rozprawy analizuje szczegółowo trzy utwory Heinego, a mianowicie „Lorelei", „Belsacar" i „Grenadierów" i na ich przykładzie udowadnia „nieudolność poetycką" Heinego. W związku z tym partyjna korespondencja prasowa „NSK." stwierdza, że „obecnie Heine, który, jako żyd wyeliminowany został z pośród poetów niemieckich, przestał w ogóle być poetą".

Zgon pisarza rosyjskiego. W Pradze zmarł na atak serca, przeżywszy 92 lata, wybitny rosyjski pisarz emigracyjny Wasyli Niemirowicz Danczenko. Danczenko jest autorem szeregu powieści, zbiorów nowel, korespondencyj z teatru wojny rosyjsko-tureckiej (1877—78), rosyjsko-japońskiej oraz wojny światowej, opisów podróży z północnej Rosji, Kaukazu, Hiszpanii etc.

W Londynie odnaleziono przeszło trzysta listów Napoleona do cesarzowej Marii Ludwiki. Rządowi francuskiemu udało się ocalić ten zbiór korespondencji, bardzo cenny dla oświetlenia psychiki Napoleona. Zbiór 318 listów, pochodzących z pięciu lat, został hardzo starannie i interesująco opracowany, a obecnie ukazał się w tłumaczeniu polskim (Wydawnictwo Przeworskiego, w Bydgoszczy — u Gieryna). Listy Napoleona sa nie tylko dokumentem historycznym, ale i ciekawym obnażeniem człowieka w cesarzu.

Nowa francuska książka o Polsce. Nakładem Fernand Nathan ukazała się w Paryżu książka Raymond Matton pt. „La Pologne. Ses aspects; son histoire; sa vie d'aujourdhui". Autor, który czas dłuższy mieszkał w Polsce daje w swej książce zarys historii Polski, jej życia gospodarczego i kulturalnego. Wywody swe opiera p. Matton zarówno na danych cyfrowych, jak i na osobistych obserwacjach.

Kronika teatralna.

O stały teatr w Gdyni. W związku z budową prywatnego gmachu przy Skwerze Kościuszki, w którym przewidziana jest sala teatralna, odbyło się zebranie przedstawicieli gdyńskich organizacyj kulturalno-artystycznych, na którym poruszono sprawę przyszłego stałego teatru w Gdyni. W wyniku dyskusji postanowiono powołać komisję porozumiewawczą, która zajmie się propagandą na rzecz stałego teatru oraz ożywieniem imprez kulturalnych w Gdyni. Komisja ta podzieliła się na sekcje: dramatyczną, muzyczną i śpiewaczą.

„Sztuba" K. Leczyckiego w Pradze. W początkach października w Pradze czeskiej odbędzie się premiera znanej sztuki K. Leczyckiego „Sztuba". Sztukę tę wystawia teatr praski „Acropolis" w tłumaczeniu prof. Franciszka Krala.

Baletmistrz polski w operze antwerpijskiej. Opera królewska w Antwerpii zaangażowała na najbliższy sezon rodaka naszego p. Karneckiego, pochodzącego ze Lwowa, w charkterze baletmistrza. P. Karnecki już od dłuższego czasu przebywa zagranicą i w Belgii cieszy się dużym uznaniem.

Determinacja.

Codzień w południe, gdy tworzę
Na wielkim zegarze miasta
Głośno, powoli, leniwo —
Bije godzina dwunasta,

Jak ciężkie krople ołowiu
Padają spiżowe dźwięki —
Tak myśl mąci się nagle,
Pióro wypada mi z ręki.

Bo oto mi się wydaje
Jałowy mój trud i praca,
Bo wiem, że każdym z uderzeń
Ten zegar me życie skraca,

Że byt poć kątem wieczności
Jest krótszy od oka mgnienia,
Że po mnie nie pozostanie
Nawet wspomnienie wspomnienia.

I bezimienny jak wszyscy
Na sądzie ostatnim stanę,
Bo w proch rozsypią się księgi
Mą krwią serdeczną pisane.

Lecz leówie zegar bić przestał
Skroń znów nad skryptem się chyli
I dusza godzi się z losem,
Żem śpiewak dzisiejszej chwili.

Henryk Zbierzchowski

Kronika muzyczna.

Konkurs Chopinowski w r. 1937. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego i wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu honorowego nad trzecim Międzyn. Konkursem Chopinowskim, który odbędzie się w marcu 1937 r. oraz ufundował nagrodę.

Śpiewaczka odzyskała po 6 latach utracony głos. Amerykańskie pisma tutejsze donoszą, że jedna z największych śpiewaczek świata Amelita Galli Curci, która od 6 lat przestała śpiewać z powodu choroby gardła, po poddaniu się operacji w jednym z tutejszych szpitali odzyskała dawną świeżość głosu i jeszcze zimą tego roku ukaże się znowu na scenie i na estradzie. P. Galli Curci liczy 47 lat. Przez dłuższy czas była primadonna Metropolitan Opera House w Nowym Jorku.

Bernard Nuszkowski.

Na zaborskiej ziemicy.

Chojnice, we wrześniu.

Na drodze wiodącej z Brus do Wielkich Chełmów, osiadły larwy jesieni. W starym parku wielkochełmowskim liście gęstym dywanem, pokryły kwiaty i aleje. Dwór ten pamięta niejedną jesień, minioną w latach pracy zaborczej. Tu biło źródło polskości, roznoszące niezniszczalne zapasy energii narodowej do Kaszub, w Bory Tucholskie i aż po Kociewie.

Dostojny właściciel majątku, wielki działacz społeczny i głęboki naukowiec, pierwszy starosta chojnicki, ś. p. **szambelan Stanisław Sikorski** dziś już snem wiecznym spoczywa w grobowcu na cmentarzu bruskim. Pani szambelanowa w dalszym ciągu poświęca się poważnej pracy wśród ludu, a niebawem obchodzić będzie **srebrny jubileusz założenia przez siebie pierwszego Koła Ziemianek na Pomorzu — w Brusach.**

Kiedy stare pokolenie pomorskie patrzy na swą pracę przez jasne łzy wspomnień, narastają nowe koła twórczych regionalistów. W ostatnich tygodniach ukazało się dzieło świadczące o zawsze młodym i żywym tętnie ziemi zaborskiej, jednego z największych rejonów Pomorza. **Czesława Wycecha „Powiat chojnicki"** (Chojnice 1936, skład główny PTK. oddział chojnicki. Str. XII i 298) to spora księga będąca cenną pracą monograficzną.

Wszystkie zagadnienia dotyczące otoczenia, historii, stosunków społecznych i gospodarczych zostały w niej ujęte źródłowo i przedstawione jako wartościowy materiał sprawozdawczy. Autor nie kusi się o dorównanie naukowym wydawnictwom Instytutu Bałtyckiego, lecz w rezultacie kilkuletnich badań przedstawia pracę dla nauki nader pomocną, regionalizmowi spokrewnioną, a społeczeństwu potrzebną.

Książkę otwiera ogólna charakterystyka powiatu. Rozdział historyczny obejmuje bogatą historię ziemi zaborskiej od okresu przed Mestwinem. Omawiając sprawy etnograficzne autor wymienia: **Kaszubów, Gochów i Zaboraków** jako mieszkańców powiatu. Lud kaszubski jest pracowity i szczerze religijny. Cytując Gulgowskiego pisze: „Chłop nigdy nie podkreślał, że jest Kaszubą, lecz, że **jest Polakiem** w odróżnieniu od Niemca, a dopiero w Polsce Niepodległej zaznacza swą kaszubskość dla odróżnienia od swego brata osadnika z Kongresówki czy Małopolski".

Kosznajdry mieszkają w południowej części powiatu. W odróżnieniu od innych Niemców pomorskich są katolikami i odznaczają się gorliwą pobożnością. Prawie wszyscy kanonicy diecezji chełmińskiej to rodzone dzieci Kosznajdrów. Do nich należał poprzedni biskup chełmiński Rosentreter.

Syntetycznie zgrupował Wycech przełomy życia umysłowego tego wybitnego regionu Pomorza. Jedni z twórców wyrośli i działali na ziemi chojnickiej, inni wyssawszy soki z ziemi matki-rodzicielki pracowali często na odległych miejscach, wreszcie inni pochodzący z obcych środowisk na zaborskiej glebie myśl swą rozwijali.

Ruch regionalny w powiecie obejmuje zasadniczo cztery dziedziny, a mianowicie **badanie przeszłości ziemi etnografii i życia gospodarczego** z ogromną przewagą badania przeszłości i to zarówno przez Polaków, jak i Niemców. Badania regionalne rozpadają się na trzy okresy: pierwszy przypada na połowę XVIII wieku (Goedtke, Poltzin, Titus, ks. Borek) i drugi na połowę XIX wieku (Bryllowski, Fuhrmann, Upenkamp) i wreszcie trzeci po objęciu Pomorza przez władze polskie (Karnowski, Rydzkowski, Łukowicz, Hoffman, ks. Makowski, dr Jan, dr Pryba). Wśród regionalistów dużo przypada na działaczy samorządowych i nauczycieli szkół średnich oraz dziennikarzy.

Żywy ruch kaszubski tkwił korzeniami w powiecie chojnickim. Dziś główne jego siedlisko przeniosło się do Kartuz. Tu jednak do wzlotu szykowały się orły kaszubskie, gdzie w klasach gimnazjum zasiadali: Florian Ceynowa, Jarosz Dardowski, dr Aleksander Majkowski, sędzia Jan Karnowski, Łowiński, Biskupski, Hoffmann, to wybitni profesorowie uczelni pojezuickiej. Czerskie kasztany i wielewskie lipy, szumiały nad młodością Kazimierza Jasnocha i Mariana Mokwy. Od zarania życia wchłaniali w siebie czar jezior kaszubskich, by je później po cygańskiej wędrówce malarzy utrwalić na płótnie.

Na mało żyznym gruncie obfity plon zbierać może prof. Leszek Klima, geolog, niestrudzony prezes Polskiego Tow. Krajoznawczego, które wydało pracę Wycecha. Na łamach **„Zaborów"** współpracują z młodych sił: Antoni Dyk, Edward Poppek, Leon Kubica. Tak to indywidualne wartości regionu oświetlane piórami młodego ruchu kaszubskiego wchodzą do ogólnego dorobku kraju.

Okazałe i ważkie treścią wydawnictwo „Powiat chojnicki" uzupełniają liczne mapy, klisze fotograficzne i wykresy.

Wojciech Bogusławski - ojciec sceny polskiej.

Pomnik zasłużonego Wielkopolanina zostanie odsłonięty w Warszawie.

W niedzielę, 27 bm. na Placu Teatralnym w Warszawie zostanie bardzo uroczyście odsłonięty pomnik „ojca sceny polskiej" Wojciecha Bogusławskiego. Pomnik ten stanął po wieloletniej zbiórce, prowadzonej przez **Związek Artystów Scen Polskich** i został wykonany przez znanego artystę-rzeźbiarza **Jana Szczepkowskiego.**

Fakt ten wymaga z naszej strony tym szczególniejszego podkreślenia, że pomnik Bogusławskiego jest — po Kilińskim — **drugim pomnikiem, który w bieżącym roku Warszawa poświęca zasłużonemu Wielkopolaninowi.**

Wojciech Bogusławski **urodził się 19. IV. 1757 r. w Glinnie pod Poznaniem** z ojca Leopolda, rejenta i matki Anny z Linowskich.

Kształcił się u OO. Pijarów w Warszawie. W r. 1775 zaciągnął się do gwardii narodowej, niebawem jednakże **wystąpił z wojska i poświęcił się teatrowi.**

Przygotowany do zawodu aktorskiego debiutował w Warszawie w r. 1778. W r. 1780 przenosi się do Lwowa, lecz po 2 latach powraca do Warszawy. W r. 1784 **w Warszawie zapanował kryzys teatralny,** który skłonił Bogusławskiego do opuszczenia miasta. Udaje się więc do Grodna, gdzie organizuje w czasie Sejmu 1784, teatr. Z Grodna przenosi się do Warszawy, po czym udaje się na występy do Dubna, Wilna, Lwowa i Grodna.

W lutym 1790 roku na wezwanie króla teatr wileński zjechał do Warszawy na gościnne występy. Z chwilą, gdy Sejm skasował monopole, a w tym monopol teatralny, **Bogusławski osiadł w Warszawie i teatr wileński pod protektoratem króla przekształcił na teatr Stołeczny, stawiając go na wysokim poziomie artystycznym i ideowym.**

Powstanie Kościuszkowskie oraz rzeź Pragi przerwały na parę lat działalność Bogusławskiego w Warszawie. W latach 1795—99 prowadzi on teatr we Lwowie, po czym wraca do Warszawy i obejmuje kierownictwo teatru, który odtąd prowadzi przez lat 13, do r. 1814, odwiedzając poszczególne miasta, jak Łowicz, Poznań, Kalisz, Kraków, Gdańsk etc.

Przez czas pewien prowadzi w Warszawie obok teatru polskiego, teatr niemiecki.

W r. 1810 ustanowiono w Warszawie dyrekcję rządową teatrów, jako zwierzchnią władzę, a w następnym roku przy teatrze warszawskim utworzono **pierwszą w Polsce szkołę dramatyczną.** Pomoc finansowa okazała się niedostateczna. Bogusławski popadł w wielkie tarapaty finansowe i zmuszony był wycofać się w r. 1814 z dyrekcji pozostając w teatrze jedynie jako aktor.

Z b. uczniów Szkoły Dramatycznej tworzy Bogusławski zespół objazdowy, występując razem z nimi gościnnie na prowincji.

Zmarł w Warszawie dnia 23 lipca 1829 i pochowany został na Powązkach.

W historii teatru polskiego Bogusławski odegrał wielką rolę, jako pierwszy na wielką skalę polski organizator, przedsiębiorca i dyrektor teatru, który mimo niesłychanie ciężkich warunków potrafił wytrwać na stanowisku przez długie lata. Stworzył on podwaliny teatru polskiego w Warszawie i innych miastach, wprowadził polski repertuar dramatyczny do teatru polskiego, urozmaicił repertuar zagraniczny, zapoczątkował kulturę teatralną w Polsce.

Był on poza tym **autorem kilku oryginalnych utworów,** z których najważniejsze były: opera narodowa, **„Krakowiacy i górale"** z muzyką Józefa Stefaniego (odegrana po raz pierwszy w r. 1794), komedie **„Henryk VI na łowach"** (1792), **„Spazmy modne"** (1797). Przełożył też na język polski wiele sztuk z repertuaru zagranicznego. Zbiorowe wydanie dzieł dramatycznych Bogusławskiego ukazało się w Warszawie w 12 tomach w latach 1820—1823. **Bogusławski cieszył się też wielkim uznaniem jako aktor.**

Wielkie umiłowanie teatru, wszechstronność talentu, wybitne zdolności organizacyjne zdobyły Bogusławskiemu tytuł **„ojca sceny polskiej".**

—::—

Gen. Zagórski odżył...

na razie w fantazji „Legionu Młodych""

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Ostatnio „Legion Młodych" zainteresował się powstaniem tzw. „Frontu Morges". Nie jest to dla nas ważne i godne uwagi, natomiast ciekawy jest końcowy ustęp artykuliku wychowanków b. premiera Jędrzejewicza. Wymieniają oni nazwiska tych znakomitych Polaków, którzy doprowadzili do koncentracji stronnictw w jednym „Froncie Morges". M. in. podają również, że to „Frontu" przystąpił także osławiony „nieboszczyk" generał Zagórski, zamieszkały w Paryżu przy rue St. Gothard 27.

*

Jak wiadomo, generał Zagórski zaginął w sierpniu 1927 i od tego czasu rodzina nie mogła się nic dowiedzieć o jego losie. Obecnie rodzina i przyjaciele generała będą mogli sprawdzić, czy i o ile informacje Legionu Młodych są prawdziwe. Rzecz to bardzo ciekawa. (r)

ODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY — W NISKIEJ CENIE
WYPISANE NAZWY STACYJ. DALEKI ZASIĘG
PIĘKNY TON GŁOŚNIKA. OSZCZĘDNE ZUŻYCIE PRĄDU

ECHO typ 124-Z (na prąd zm.) zł 170.–
typ 132-B (bateryjny) zł 160.–
typ 121-S (na prąd st.) zł 195.–
NA RATY

Sprzedaż w większych sklepach radiowych. (18209

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE W WARSZAWIE.

Dlaczego kuleją polsko-niemieckie stosunki handlowe.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). Polskie koła gospodarcze zostały poinformowane, że dopiero około 11 listopada należy oczekiwać podjęcia polsko-niemieckich rokowań o nowy układ handlowy.

Traktat obecny, wygasający w dniu 31 grudnia br., nie wytrzymał próby życia i zawiódł nadzieje na silniejsze ożywienie polsko-niemieckich obrotów handlowych. Obroty wynieść miały według umowy 175 milionów, a wyniosły tylko 100 milionów.

W obowiązującym układzie handlowym jest dużo kontyngentów martwych, które nie zostały wyzyskane z powodu niesprzyjających warunków. Najważniejsza przeszkoda dla rozwoju polsko-niemieckich stosunków handlowych tkwi w drożyźnie wyrobów przemysłowych Niemiec. Ceny te są za wysokie i nie przystosowane do warunków polskich, wobec czego wyroby niemieckie nie mogą wytrzymać w Polsce konkurencji z angielskimi towarami przemysłowymi.

W rokowaniach o nowy układ handlowy z Niemcami zwrócona będzie ze strony polskiej uwaga na konieczność przystosowania cen wyrobów niemieckich do wymagań polskiego rynku. (r)

Drobne wiadomości.

— **Dzieło gen. Sikorskiego** pod tytułem „Przyszła wojna" zostało przetłumaczone na język rosyjski i wydane przez Sowiecki Instytut Wydawniczy.

— **W bazylejskiej „Allgemeine Zeitung"** ogłoszono dokumenty stwierdzające, że filar hitleryzmu Alfred Rosenberg pochodzi z rodziny łotewsko-żydowskiej i posiada sfałszowane dokumenty.

— **Dziennik „Manchester Guardian"** został zakazany w Niemczech aż do odwołania.

— **W pogrzebie burmistrza i założyciela Tel Avivu Dizengoffa** wzięło udział 100.000 żydów. Obecny był konsul polski. Na życzenie zmarłego żadnych mów nad jego grobem nie wygłoszono.

— **W Szlezwigu północnym** na mocy plebiscytu przyłączonym do Danii, odbyły się wybory. Na listy niemieckie padło 15, na listy duńskie 84 procent oddanych głosów.

— **W wyborach do parlamentu szwedzkiego** socjaliści razem z komunistami zdobyli 123 mandaty na ogólną liczbę 230 posłów.

Władysław Wan.

Przed świtem.

(Nowela).

W roku obecnym przypada 35-lecie słynnego prześladowania dzieci polskich we Wrześni za to, że nie chciały odmawiać po niemiecku pacierza i uczyć się w tym języku religii. 20 maja 1901 roku skatowali niemieccy nauczyciele 14 chłopców i dziewcząt, a protestujących rodziców zasądził sąd w Gnieźnie 19 listopada tegoż roku na kary więzienia. Cała Europa na wieść o tym zawrzała. Z inicjatywy zaś Henryka Sienkiewicza zebrano dla pokrzywdzonych znaczne sumy, a dzieci szkolne mimo szykan i procesu podjęły strajk szkolny, który rozprzestrzenił się potem na całą Wielkopolskę. Złamany brutalnie w roku 1902 — odżył z całą siłą w roku 1907.

Nowela niniejsza — oparta jest na faktach z prawdziwego zdarzenia. Akcja jej toczy się w jednym z miasteczek wielkopolskich, które poszło w swym bohaterstwie za przykładem Wrześni.

„Wici Wielkopolskie" uczciły sprawę wrzesińską przez wydanie specjalnego numeru. My, przypominając sobie tę chwilę, uczcijmy bohaterstwo dzieci i rodziców wielkopolskich — bo zaprawdę dumni być możemy i musimy — wobec tej manifestacji, tego ukochania polskości — właśnie przez Wielkopolan. (Red.).

Zegar kościelny i szkolny już dawno wybiły 12-tą godzinę. Miasteczko śpi snem kamiennym. Nigdzie nie widać żywej duszy. Nie dojrzysz też świateł, ani przez witryny, ani po ulicach... Latarnie dawno już pogasły. Jedynie księżyc kokietuje raz po raz swym pozbawionym siły, a ironicznym uśmiechem zaspane ulice, rynek i szemrzącą tuż u stóp miasteczka rzekę.

Zegar na szkole w rynku wybija drugą.

Wschodnia strona niebios jaśnieje powoli i pokrywa się z lekka czerwonawym blaskiem zorzy.

Gdzieś kur pieje raz i drugi.

Miasteczko spoczywa jeszcze w głębokim śnie, choć przez niektóre okna możesz już spostrzec słaby płomień świecy, lub naftowej lampy.

Przez rynek porosły trawą, poczynają się przesuwać ludzkie istoty, podobne raczej do cieni umarłych, niż do żywych ludzi.

Zdala słychać gwizd nagły i urywany — gwizd lokomotywy pociągu.

Miasteczko budzi się powoli... Z kuźni leżącej tuż na rzeką, dochodzą uderzenia młotów... Na łodziach rybacy krzątają się przy sieciach... W piekarniach rozpalone i rozczerwienione piece wchłaniają ciasto... W wielu mieszkaniach spożywa się posiłek poranny... Na rynku gęsi samopas wypuszczone, gęganiem dają znać o sobie i nie pozwalają spać spokojnie.

Jednak prawdziwe oblicze i tętno, prawdziwy rytm małomiasteczkowy — mieścina okaże dopiero ze świtem, — kiedy czerwonawo mieniąca się kula słoneczna wychyli się z poza widnokręgu, a w górze pod stropem niebios, skowronek zaśpiewa — pieśń poranna.

— — — — — — — — — — — —

W najwyższej klasie szkoły powszechnej — ruch wyjątkowy podczas przerwy zapowiada coś niezwykłego.

Pozostali tu jedynie Polacy. Niemcy, ewangelicy wszyscy, udali się na lekcje religii do innej sali. Twarze czternastoletnich dziewczynek i chłopców rozgorzałe i roznamiętnione jakimś postanowieniem, — promienieją radością. Jeden z chłopców o twarzyczce bladej, — z oczami, które zdają się rzucać gromy, — wskakuje na ławę i woła:

— Wiara! — Pamiętajcie o naszych postanowieniach. Zaklinam was na Boga, na krew polską w żyłach waszych! Żeby się żadne nie ulękło pogróżek tego przeklętego odszczepieńca, germana, zdrajcy, naszego nauczyciela! Wytrzymać musimy razy i baty! On gorszy stokroć od Niemców, on nasz kat ten Niesławski! Bądźmy godni wrzesińskich kolegów! Bądźmy Polakami nie tylko na papierze, ale i w czynie! Wiara! My chcemy religii w naszym języku! Więc kiedy przyjdzie on, — krzyknijmy śmiało: chcemy religii uczyć się po polsku! Po naszemu!

Po tych słowach małego mówcy krzyk powstaje jeszcze większy. Dzieci ściągają go z ławy i rzucają w górę, a powietrze przeszywa: „Niech żyje!"

— Brawo Gliński! — krzyczy ktoś z grupy.

Chłopiec stojący na straży przy drzwiach woła:

— Cicho! ktoś idzie!

Klasa ucisza się. Rozmawia jedynie oczami. Okazuje się jednak, że ten ktoś szedł do innej sali. Malcy dzielą się na grupy i dyskutują od nowa, przyciszonym jednak już głosem. Grupa elity, zebrana wokoło Glińskiego rozmawia najbardziej żywo.

— Więc pamiętajcie, — napomina Gliński — mówimy pacierz po naszemu!

Dzwonek szkolny dźwięczy głucho, — oznajmując początek lekcji religii.

Wchodzi z marsowym obliczem Niesławski. Wysoki, o barkach szerokich, twarzy okrągłej i brzydkiej, fałszywej — jak ją określili uczniowie — włosy przyczesane „na jeża". Przechodzi przez klasę powoli, siada na katedrze, zapisuje coś w dzienniku, wstaje wreszcie i mówi oschle: „Gebet"!

Malcy powstają i rozpoczynają:

— „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen. Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech"...

Nauczyciel spoziera zdumiony na klasę, twarz mu nagle czerwienieje, oczy zdają się rzucać gromy.

— Co to ma znaczyć? — woła.

Dziatwa nie zważa na słowa Niesławskiego.

Święć się Imie Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jak w niebie, tak i na ziemi...

Niesławski porywa się z miejsca, podbiega do pierwszej ławy, krzyczy po raz drugi:

— Skończyć — dosyć! Ja wam pokażę! Buntowniki! Pozabijam was! Łotry!

Klasa jednak nie zważa na nauczyciela i kończy modlitwę Pańską.

„Pedagog" zirytowany uderza jakiegoś chłopca swoją niedźwiedzią łapą po twarzy. Bity nie drgnie, Nauczyciel bije drugiego, trzeciego, dziesiątego. Po egzekucji, wraca na swoje miejsce na katedrze, zapisuje coś w swym notesie i wreszcie pyta:

— Grochowski, kto wam to kazał?

Wywołany, mały, ale czerstwego oblicza blondynek, milczy.

— Co?! — krzyknął wzburzony hakatysta, — ty nic nie wiesz?! milczysz? Gadaj, no! Bo pójdę po rektora, a ostrzegam, że mamy dziś inspektorat w szkole. Może się źle skończyć. Słyszysz?

— My sami, — mówi ledwo że dosłyszalnym głosem chłopiec.

— Co?! — Zdumienie i niedowierzanie ogarnia Niesławskiego. Patrzy na uczniów i z okrzykiem:

— Unmöglich! unerhört! — wybiega z klasy.

W klasie gwar.

— Gliński! — woła gruby, ale tchórzliwy Osiński — co to będzie?

— Nic, tylko się trzymać!

Ktoś otwiera okno.

— Ida! — krzyknął stróż, jednym susem siadł w swej ławie.

(Dokończenie nastąpi).

Fata morgana w praktycznym zastosowaniu.

O mieście na kółkach

mgle piekielnej i czarcim gazie...

Na ostatnich manewrach amerykańskiej floty powietrznej zastosowano w obronie przeciwlotniczej nowe, tajemnicze gazy, nazwane w żargonie lotniczym „czarciemi", wywołujące mgły fatamorganiczne, złudne, którym lotnicy dali miano „piekielnych". Bliższych szczegółów o ataku lotniczym, dokonanym w tych gazach, dowiadujemy się z prasy wojskowej USA.

Lotny park lotniczy.

Właściwie jest to ruchome miasto — w całym tego słowa znaczeniu — które można każdego czasu przetransportować z miejsca na miejsce, zależnie od potrzeby i rozkazów wyższego dowództwa.

Miasto ma wygląd taki: W samym środku 200 potężnych namiotów-hangarów stoi duży namiot dowództwa, tzw. **magistrat.** W pobliżu znajduje się mniejszy namiot, koloru brunatnego, mieszczący w sobie oddział fotograficzny. Tam wywołuje się i reprodukuje zdjęcia z lotu ptaka. Namiot z wielką czerwoną flagą, to stacja straży pożarnej z 4 kompletnymi oddziałami pożarniczymi. Opodal na wzgórzu, między składanymi masztami anten jest stacja radiowa. Wielki namiot z małymi wiatraczkami na dachu, to stacja meteorologiczna.

Tylko jeden budynek tego ruchomego miasta zbudowany jest z płyt cementowych. Już w 24 godzinach może on być ustawiony a w godzinie zdemontowany. Duża tablica na jego frontonie z napisem „Danger" (niebezpieczeństwo) i płot druciany wkoło znaczą, że jest to stacja gazów trujących.

700 ptaków drapieżnych..

W namiotach-hangarach ulokowano 200 samolotów myśliwskich, 150 bombowców, 50 samolotów ciężkich bojowych i 300 wywiadowczych. Wokoło tego miasta stoją **w pozycji bojowej armaty przeciwlotnicze,** które są w stanie w ciągu minuty pokryć firmament jedną gęstą chmurą dymków z granatów bryzancyjnych...

Dalej należą do ruchomego miasta wielkie namioty warsztatów reperacyjnych, motorowych i badań kontrolnych. W namiotach o dużych oknach z celonu znajdują się oddziały konstrukcyjne, zbrojownie, instrumentalne i doświadczalne. Poza miastem, na przedmieściu, mamy składnice techniczne, mundurowe, kantyny, kasyna, piekarnie, rzeźnie itp., a w końcu namioty dla 300 ciężkich samochodów transportowych, 250 motorowych tanków benzynowych i traktorów.

Na drugim końcu miasta w cichym ustroniu stoi potężny, biały namiot, z dużymi czerwonymi krzyżami na dachu, to **ruchomy szpital polowy,** tak niezbędny w czasie pokoju — o wypadek bowiem nie trudno.

Oto rozkład tego lotniczego „miasta na kółkach". **Cztery godziny trwa zdemontowanie,** tj. zwinięcie namiotów i załadowanie na samochody ciężarowe całego ekwipunku, maszyn i narzędzi, by momentalnie — zależnie od rozkazu — całość przetransportować setki kilometrów dalej, na inne, poprzednio upatrzone miejsce.

Prócz maszyn wojskowych, stawiły się powołane na ćwiczenia również i **samoloty prywatne, pasażerskie.** Z kabin tych samolotów wyjęto wygodne siedzenia, a w to miejsce wmontowano metalowe łoża dla kulomiotów i aparatury do zrzucania bomb. Tak fabrykowane nowe maszyny bojowe dano pilotom rezerwistom do oblatywania.

Przed natarciem.

Natarcie wyznaczono na godz. 5 rano. O godz. 3 rozpoczęto tankowanie maszyn, a specjalny oddział „Prześwietlaczy", uzbrojony w rurki roentgenowskie bada szczegółowo motory i konstrukcje samolotów na ich zdatność bojową. Po dwóch godzinach wytężonej pracy jest wszystko gotowe do startu.

Przed startem zwołano obsługę bombowców dziennych na odprawę. W myśl otrzymanych instrukcji miano obłożyć bombami sygnałowymi (ćwiczebnymi) tor kolejowy od Austin do St. Antonio oraz mosty na rzece Colorado. Z kolei lecąc w górę rzeki aż do St. Angelo, **należało zbombardować stacjonowany tam park lotniczy, składy amunicyjne i dworzec.** Lotnikom zwrócono uwagę, by mieli się na baczności i nie dali się wyprowadzić w pole różnymi sztuczkami, które będzie wyprawiał „nieprzyjaciel". Posiada on bowiem nowy jakiś gaz o tajemniczych właściwościach, mogących podobno sprawić wiele niespodzianek. Maszyny należy przeto przygotować do lotu ślepego, na twarze nałożyć maski i pod żadnym warunkiem przedwcześnie je nie zdzierać z głowy. Więcej nie chciało czy nie mogło dowództwo pilotom swym powiedzieć.

Na dany sygnał opuściły eskadry w oznaczonym porządku lotnisko. Po godzinie lotu ujrzano w oddali błyszczący pas, wijący się wśród zielonej murawy. To rzeka Colorado, cel „wycieczki" i ataku. Nałożono więc maski. Lecieli z szybkością 410 km na godzinę, a na wysokości 2600 metrów.

Rzeczywistość czy złudzenie?

Przygotowano aparaty bombowe. Nagle ujrzano eskadry samolotów nieprzyjacielskich, lecące jakie 200 m ponad ziemią i wydmuchujące chmury szarego dymu, który pełznąc szeroką smugą zmieniał się w kolor fioletowy.

Dym pokrył cały teren mgłą. Lecz nacierającym wydawało się, że robota jest partacka, a zamglenie przeprowadzono niedość skrupulatnie. Przez mgłę bowiem widać dość wyraźnie rzekę, a na niej konstrukcje żelazne mostów. Wtem powstaje nagle, niby z powietrza, gęsty wał chmur o niebieskim i czerwonym zabarwieniu, a wszystko kotłuje się i kręci, wije, by za moment, niby gmachy potężne o strzelistych wieżach, wyskoczyć ku niebu. A za chwilę znów wszystko znika w przestworzach i ginie tak samo tajemniczo, jak powstało.

— Marna robota — konkludują piloci. — Wiatry przeciwne rozwiały gaz i cały wysiłek na nic. Mosty, lotnisko, magazyny i dworzec widać teraz jak na dłoni.

Wtem wśród bombowców daje się zauważyć zamieszanie: maszyny poczynają się chwiać, jakby miotane orkanem. Siła wiatru była jednak słaba.

Na nowo powstają chmury o kolorze tęczy, wirują wściekle, tworząc fantastyczne budowle. Po chwili rozpływają się, znikają...

Nie ma już wreszcie przeszkód dla dokonania ataku. Widać dokładnie rzekę i akurat wjeżdżający na most pociąg. W pobliżu stoi dworzec a nieco dalej hangary i magazyny amunicyjne.

Bombardowanie.

Wydano rozkaz do natarcia. Eskadrami nadlatują bombowce, rzucając na obiekty, przeznaczone na zagładę bomby precyzyjnie i — jak im się zdawało — ze 100% pewnością. A zatem nie tylko, że mosty zostały zniszczone, ale zrównano z ziemią także tor kolejowy, dworzec, hangary i magazyny amunicyjne, wysadzając to wszystko w powietrze...

Krytyka po ataku lotniczym dokonanym przy pięknej pogodzie i sprzyjających warunkach atmosferycznych nad rzeką Colorado wypadła fatalnie. Dlaczego? Bomby nie wyrządziły żadnej szkody. Otóż okazało się, że w obronie przeciwlotniczej **użyto wówczas po raz pierwszy gazów chemicznych, tzw. czarcich, które wytwarzały mgłę piekielną, jak ją lotnicy złośliwie nazwali.** Mgła w powietrzu wisiała pokładami, a miała te właściwości, że łamała naświetlenie i promieniowanie, przesuwając tym samym panoramę terenu o kilka kilometrów od rzeczywistego położenia.

Lotników zdezorientowały dziwne mamidła podniebne i ukazały ziemię jakby w krzywym zwierciadle. Baterie przeciwlotnicze zaś miały widok nieskażony i celnie wyrzucały granaty na atakujących, z których — przy normalnym obstrzale — niejeden zostałby strącony.

Tak wyglądało natarcie lotników amerykańskich w czasie pokoju. Inaczej wypadnie ono w wojennej zawierusze. A czy nasze miasto znajdzie ratunek w tak świetnym środku obronnym, jakim okazał się ów gaz, gdy zagrożą nam nieprzyjacielskie samoloty? Nie liczmy na tajemne dziś, a zbawienne później środki, organizujmy się w naszej rodzimej, w każdym wypadku pewnej i niezawodnej organizacji, jaką jest LOPP.

H. Kończak.

Bombardowce atakują kanał Panamski.

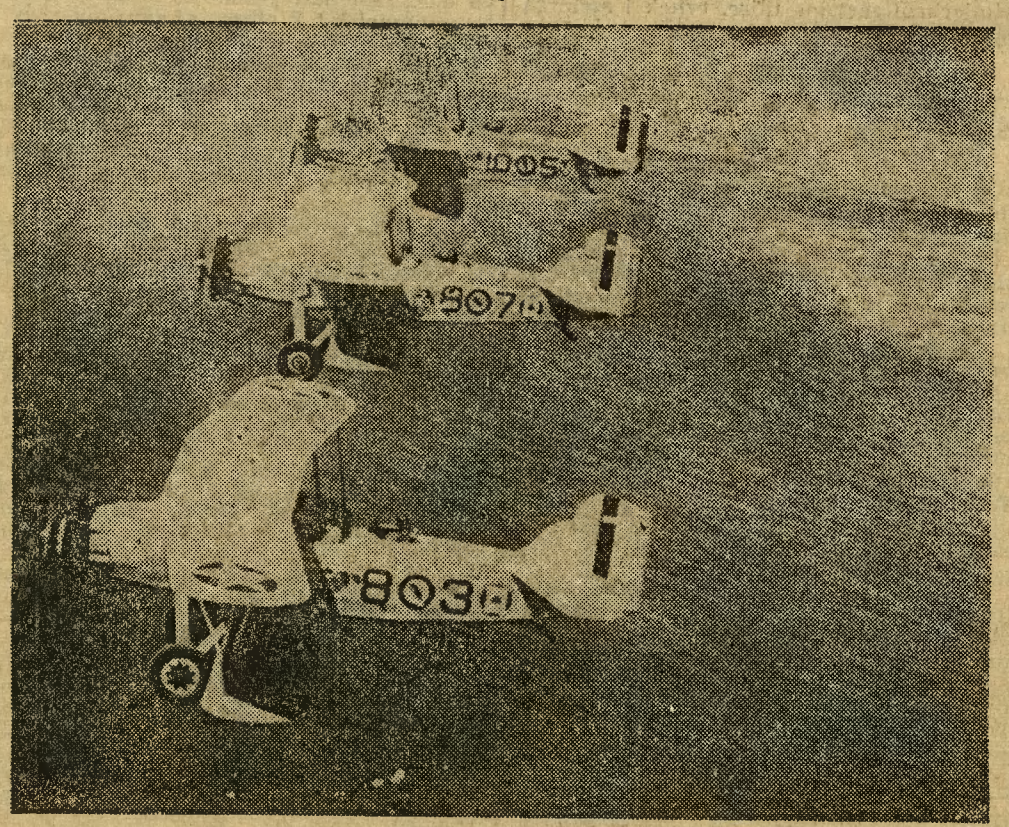

Amerykańska eskadra bojowa, broniąca kanału Panamskiego.

Rzesza interesuje się Śląskiem.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). W ostatnich dniach bawiła na Śląsku Opolskim wycieczka 30 dziennikarzy, reprezentujących prasę niemiecką i zagraniczną. Objazd rozpoczęto od Gliwic.

Wycieczka, sprowadzona przez „Arbeitsfront" objeżdżała Śląsk Opolski przez trzy dni. Prasa niemiecka informuje, że wycieczka dziennikarska jest początkiem akcji, mającej na celu zwrócenie oczu Rzeszy na prowincję śląską. (r)

Nowa stacja radiowa Watykanu.

W najbliższym czasie stacja nadawcza radia watykańskiego ma być wzmocniona. Prócz tego zostanie założona jeszcze jedna stacja dla Dalekiego Wschodu, której siła będzie pięciokrotnie przewyższała siłę stacji dotychczasowej. Po uruchomieniu jej Watykan będzie posiadał razem cztery stacje nadawcze radiotelegraficzne i radiotelefoniczne, stację telegrafii i specjalny aparat dla użytku Papieża do komunikacji na falach krótkich pomiędzy Watykanem i Castelgandolfo.

Z kraju.

Rabusie zamordowali kupca i jego żonę. W Kotłowie niedaleko Złoczowa nieznani sprawcy zamordowali Szlima Geldbarga, lat 66, kupca oraz jego żonę. Po dokonaniu morderstwa, sprawcy zrabowali towary bławatne i gotówkę.

Ofiary pracy. Na jednej z nieczynnych pochylni kopalni „Kazimierz" pod Sosnowcem załamał się skarp, grzebiąc pod gruzami dwóch górników Stanisława Kobło i Antoniego Koliga. Zwłoki zabitych wydobyto na powierzchnię.

Dwóch górników zaczadzonych gazami. Podczas kopania węgla w jednym z szybików w Brzezince uległo zaczadzeniu gazami wydobywającymi się z podziemi dwóch górników Urbanek i Habryka. Obaj ponieśli śmierć wskutek uduszenia. Zwłoki wydobyto.

Olimpijski obłęd.

Z szeregiem argumentów autora nie możemy się zgodzić, niemniej jednak artykuł publikujemy, chcąc wywołać dyskusję. Traktujemy więc artykuł ten jako dyskusyjny. — Red.

Wyniki polskiej reprezentacji na olimpiadzie w Berlinie przyjęto w kraju jako dotkliwą porażkę. Odruchową reakcją była ostra krytyka naszych poczynań sportowych. Nie oszczędzono na ogół nikogo: sportowcom zarzucono **brak ambicji narodowej,** gdyż w konkurencjach międzynarodowych nie osiągnęli takich wyników, jak w czasie treningów w kraju. Kierownictwo wyprawy olimpijskiej obwiniono **o nieudolność organizacji i nienależytą opiekę nad zawodnikami,** Komitet Olimpijski i PUWF oberwały za to, że nie dość skrzętnie **śpieszyły z pomocą finansową** i przeszkadzały w samodzielnym treningu przedolimpijskim...

Równocześnie rozpoczęto w prasie ożywioną propagandę za przygotowaniami do olimpiady w Tokio. Rzucono hasło usportowienia mas, usportowienia młodzieży wiejskiej, robotniczej i szkolnej. Młodzież gimnazjalna ma być dopuszczona do klubów sportowych, do zaprawy lekkoatletycznej, do zawodów eliminacyjnych...

Niewątpliwie myśl usprawnienia fizycznego szerokich rzesz młodzieży jest godna pochwały i poparcia. Starożytna maksyma „w zdrowym ciele zdrowy duch“ nie traci nigdy swej aktualności. Znane są też powszechnie dobroczynne skutki uprawiania sportu dla zdrowia i tężyzny fizycznej i moralnej.

Ale stanowczo zastrzec należałoby się przeciw **nastawieniu głosicieli** powszechnego usportowienia. Według nich wszystko ma się odbywać **pod kątem widzenia olimpiady w 1940 r.** Żebyśmy w Tokio zdobyli „conajmniej“ kilka medali złotych, nie licząc całej fury srebrnych i bronzowych. Wówczas dopiero prestiż 33-milionowego narodu nie dozna uszczerbku...

Jakżeż daleko odbiegły olimpiady obecne od starożytnych! Szlachetne współzawodnictwo dawnych Greków zamieniło się w niezdrową ambicję rekordów. A wszystkiemu winny — mierzenie czasu. Zamiast progresywnej eliminacji słabszych zawodników i pozostawienia na starcie trzech najsilniejszych kandydatów do medali — mierzy się przy pomocy maszyny-dziwoląga (najnowszy wynalazek niemiecki) sekundy, dziesiętne sekund, setne...

Znikł ze stadionu nowoczesnej olimpiady radosny wyścig o pierwszeństwo, pozostał morderczy bieg o dziesiętne sekundy, wymęczone, strenowane i stremowane wyrzuty rozpędzonych ciał w górę, czy w dal, walka o centymetry...

Nie odgrywa już roli usprawnienie mięśni przy harmonijnem rozwinięciu ciała u zawodników, chodzi **o krańcowy, jednostronny wysiłek,** by osiągnąć fantastyczny rekord, choćby to się miało stać kosztem płuc, skołatanego serca, czy okaleczonych nóg.

Prawdziwy obłęd ogarnął szerokie sfery sportowe całego świata; nie znaczy to jednak, że i my musimy oszaleć na tym punkcie. Znane są powszechnie metody przygotowawcze „asów“ sportowych do różnych zawodów międzynarodowych. Skoro znajdzie się osobnika, który ma specjalne — można powiedzieć anormalne — dane w kierunku np. skoków, wówczas otacza się go pieczołowitą opieką, chowa jak drogocenną roślinkę, dogadza w rozmaity sposób, byleby tylko skoczył o pięć centymetrów dalej czy wyżej. To już nie jest sport, ani wyrobienie fizyczne, lecz raczej **zwyrodnienie fizyczne i moralne.**

I oto, znajdują się w Polsce ludzie, którzy wołają głośno: czas przygotować się na olimpiadę w Tokio! Otwórzcie bramy szkół, niech młodzież trenuje! Niech się zapisuje do klubów!

Odbywa się wzmożony atak na ministerstwo oświaty, by zezwoliło — nie na usprawnienie fizyczne czy wysportowanie młodzieży, lecz na **rujnującą zdrowie i niszczącą nerwy zaprawę olimpijską.** Nie jest to oczywiście powiedziane otwarcie, ale o to przecież projektodawcom tylko idzie!

Miejmy nadzieję, że ministerstwo w. r. i o. p. nie ulęknie się tej nagonki i nie zezwoli na eksperymenty z młodzieżą szkolną.

Na zakończenie tych wywodów chciałbym zwrócić uwagę na **opinię lekarzy,** którzy nadzwyczaj krytycznie odnoszą się do manii zdobywania rekordów za wszelką cenę. Jest faktem stwierdzonym, że sportowcy-rekordziści, obdarzeni wyjątkowymi możliwościami w pewnej dziedzinie, są — wskutek skupienia całej energii w jednym kierunku — **nadzwyczaj mało odporni na różne choroby;** z drobnych przypadłości i lekkich okaleczeń **leczą się bardzo trudno** i niekiedy błahostka, nie pozostawiająca śladu u normalnie rozwijającego się człowieka, **może spowodować u nich ciężkie kalectwo.**

Myśl usprawnienia fizycznego szerokich rzesz młodzieży szkolnej jest godna uznania i zamienić ją w czyn można np. przez jeszcze większe udostępnienie młodym kortów i boisk. Nie wolno jednak ulec obłędowi rekordomanii i szałowi olimpijskimu, gdyż **zdobycie medali za cenę zdrowia naszej młodzieży napewno nie podniesie prestiżu 33-milionowego narodu.**

Konrad Nawra.

Ciężar władzy.

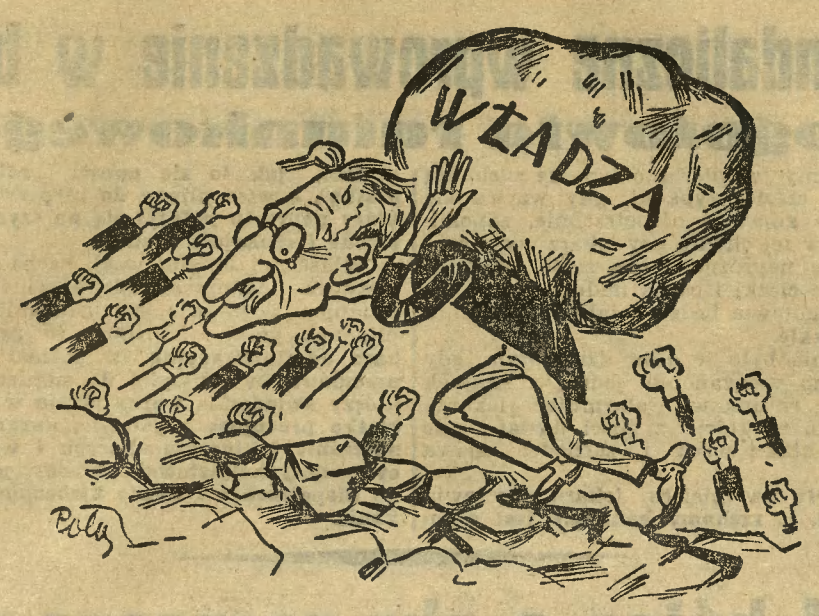

Blum: — Aj, waj! Niech już sobie goje sami rządzą...

Zdrowy nacjonalizm
ze stanowiska katolickiego.

Na łamach prasy polskiej ukazał się ostatnio szereg artykułów na temat: „Katolicyzm — nacjonalizm“. W dyskusji prowadzonej pomiędzy „Buntem Młodych“, „Czasem“ z jednej strony a „Prosto z Mostu“ z drugiej na temat **stosunku nacjonalizmu polskiego do katolicyzmu** wypowiedział się również „Głos Narodu“. Sprawa jest tym bardziej aktualna, że w nowoczesnym życiu widzimy dwie krańcowości: międzynarodówkę, niwelującą odrębne misje i wartości narodów oraz przesadny kult egoizmów narodowych, przybierający formy szowinistyczne.

Katolicyzm i w tej sprawie jest regulatorem, wskazującym ludzkości właściwą drogę. Arcybiskupi Komitet Akcji Katolickiej w Paryżu ogłosił oświadczenie na temat patriotyzmu, w którym m. in. znajdujemy takie zdania: „Kościół nauczał zawsze, że patriotyzm jest obowiązkiem, który należy do czwartego przykazania Bożego... Kościół uznaje i popiera prawdziwy nacjonalizm, mający na celu bezpieczeństwo kraju, poszanowanie jego praw... Lecz Kościół żąda jednocześnie, aby nacjonalizm był chrześcijański, to znaczy, aby uznawał prawa bliźnich, popierał wszędzie sprawiedliwość, miłość bliźniego i współpracę braterską, która jest obowiązkiem tak narodów, jak jednostek oraz, aby wspomagał i osładzał życie tym, którzy cierpią...“

W ten sposób umiłowanie Kościoła i narodu wiąże się z pragnieniem szczęścia dla całej ludzkości.

Podobnie rozumiano nacjonalizm w najszlachetniejszej tradycji polskiej. Zygmunt Krasiński mówił: „Posłannictwem naszym jest wnieść ducha Ewangelii w stosunki tego świata... Polską otrzymałą wyraźną misję... Będąc przedstawicielką katolicyzmu i cywilizacji w plemieniu słowiańskim, obowiązana jest zwalczać pierwiastek fanatyzmu, wstecznictwa, ucisku i zbrodni“.

Żaden to skrzybot, żadne utrapienie, iż ci żołmirskie dali obleczenie, zgolili głowe, zrobili rekrutem z gwoździatym butem.

Zaśpiwajże se:

— Do wojska mie wzieni,
Tatuś, matula spłakali sie w sieni,
A najmilejsza z okienka kukała,
Rączką kiwała.

Nie bądź markotny o twych rodzicieli! Nie płacz, że z najmilejszą los cie dzieli! Zrucisz kabacik, zaś nadyńdzie chwila iść do cywila.

Twa najmilejsza może sie i wyda; ale ci rzekne: to najlżejsza bida. Tych najmilejszych bedziesz miał bez liku, mój żołmirzyku.

Inszy jest skrzybot żołmirskij osobie: Chtórą z tak wielu masz upatrzyć sobie? Kużda szak piękna i sercem lgnie do cie, a jest ich krocie.

Taki to urok w żołmirskim mundurze. W cywilu toś ty pannie dawał róże. A tera panna nie wim coby dała, żeby cie miała!

Hej! Mądre one, te nasze dziwczęta. Niejedna to se dobrze zapamięta, siła rekrutów było sierżantami, pułkownikami...

Napolijona z historyi znałem. Ten ci z kaprala został jenyrałem; potem mu głowe cysarską koroną tyż ozdobiono.

Widzisz, dziwczyno, co to za kariera?! Szanujże tedy swego kanoniera, abo sapera, lotnika, ułana, chtóremuś znana! Jednakoż nie gnaj za kużdym chłopakiem, chtóren ma mundur i został wojakiem! Jednemu wierna, strzeż serca i wianka la swego Janka! Czy jemu Janek, czy Franek, czy Łukasz — niech cie gęś kopnie, żeli go oszukasz! Dyć niewiernością serce mu zatruwasz, jak z inszym fruwasz. A taki żołmirz, ze sercem zatrutem, na wieki wieków wciąż bedzie rekrutem. Bo mu i siarża stała sie niemiła, gdyś go zdradziła. W tobie on Polske widzi — a tyś płocha. I myśli bidak, że wszystko, co kocha, tyż nie jest warte i godne kochania — jak zdradna Hania...

A ty, wojaku, jak cie zdrada spotka od najmilejszyj, co była tak słodka — pluń na te miłość, chtóra i kwartała wytrwać nie chciała. Insza masz miłość: Lubią cie kamraci. Tych całym sercem kochać sie opłaci. Żaden nie zdradzi, ani nie omyli w okrutnyj chwili...

A ta, Kochanka, chtóryj przysięgałeś, chtóryj swą młodość i wolność oddałeś, ta Polska twoja cenić nie przestanie twe miłowanie. Żeli żyw bedziesz, trwać bedziesz w zaszczycie. Żeli na wojnie przyńdzie oddać życie, potomność bohatyrska cześć uświęci w wiecznyj pamięci.

Być bohatyrem — to ranga największa. Nic tak munduru więcyj, nie upiększa. Pułkownik rekrutowi pozazdrości takij godności. Alić pułkownik zazdrościć co nima, gdyż on za bohatyra sam sie trzyma. Za cóżby przecie doczkał sie kariery i brał ordery?!

Alina Prus-Krzemińska.

„Melodie cygańskie“.

Skarżył mi kiedyś Cygan dolę niełaskawą, która jako wiązarek, wzgardę ludzką do kolebki mu włożyła.

— Dlaczego nie staracie się poprawić opinii?

— Jakoż ją naprawię, mój Boże — jak?.. Jestem zmuszona wygłosić morał beznadziejnie martwy.

— Przede wszystkim cały wasz klan, musiałby zerwać z tradycją okłamywania bliźnich. Dopókąd to nie nastąpi, każdy ma prawo uważać was za ludzi nieuczciwych, chociażby nawet ten i ów z Cyganów prawdę mówił, i złem się nie plamił. Drugim warunkiem praca. Praca regularna, w rzemiośle, czy na roli — na zagonie, który musielibyście ukochać miłością rodzinnego kąta. Włóczęga z miejsca na miejsce musiałaby ustać, a wtedy...

— Bożu mój! Choćbyśma chłopy kcieli niewiem jako, to ony — kubiety nasze zabroniu...

— Jakto?! „Zabronią“? Mężczyzna pozwoli zawojować się do tego stopnia, że dobrowolnie bezdomnym się staje — włóczęgą, którego każdy ma prawo nazwać i złodziejem? Jakże to być może?!

— Głowo ty moja, co poradzisz? U nas doczki rej wodzą, prawie że od maleńkości samej, a chłopcy muszą skakać jak ony każu. Te pożenione chłopy to maju najgorzej. Choćbyś klamotem w te świńtom ziemie wrósł, to taka cie z nij wyrwie, i gna a gna — z jednego miejsca na drugie — a do złych rzeczy popycha... Kawalir, to ta jeszcze, jeszcze. Alie obabionemu nic nie pomoże. Tylko się powieś, libo do wody skocz... Jej Boh!..

— To dlaczego się żenić — dola byłaby znośniejsza może?..

— Dobrze wam mówić! Opędzi się to który? Zaczniesz z taką po kawalirsku, to dniem ani noca nie da ci spokoju. A jak ją pojmiesz, nie spocznie, aż chłopem i budą zawładnie — ooo...

— Może choć troskliwe o was — może dobre matki z tych zaborczych żon waszych?

Rozśmiał się, potrząsnął jakiemś żelastwem w kieszeni, w czarne jak smoła kudły się podrapał.

— Ano — o dzieciaka to ona każda się postara, bo wtedy to już nic nie robi ino manyguje. Dziewczynę kośka, stroi, tańcować uczy, wróżyć, śpiwać, i to tam jeszcze potrafi — o syna nie dba. Z chłopakiem ociec sie mitrężyć musi. Ja pani powiem. U nas kubieta nikogo nie miłuje, o nikogo nie dba, jak o siebie — o!

— Przecież jakąś zaletę mieć musi — może choć przykładnie wierna jest temu, o którego dobija się, jak mówicie, dniem i nocą?

— I... wierna tam ona!... Kiedy chłop i kawał bryki z dachem, a niechno dwa konie jeszcze, to wtedy dopiru szaleje, a lata — za wszystkiemi...

*

Tułaczu z piętnem pariasa na czole!

Gdziekolwiek spotkam teraz tabor twój biedny — ognisko, które własną ręką rozniecasz, ażeby ogrzewać i żywić pasożyta — złego ducha tego klanu składającego się z ludzi pierwotnych — z mężczyzn łagodnych, uległych i dobrych — przypomnę sobie rozmowę charakteryzującą rodzinne szczęście twoje — przypomnę sobie spotykane w mieście typy takich kobiet, na prawo i lewo przewracających gałki oczne, w poszukiwaniu „zdobyczy“.

Jaskrawe, bezczelne typy, z papierosem w malowanych ustach.

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

BAJKA: Następny program: **„Czarny Anioł"** z Fryderykiem Marchem i Merle Oberon.

BODEGA: „Niewidzialny promień". Nadprogram i tygodnik.

CZARODZIEJKA: Komedia wiedeńska p. t. **„Szept miłości".** W roli głównej Gustaw Fröhlich oraz tygodnik.

LIDO: Trzy wielkie gwiazdy ekranu Clark Gable, Jean Harlow i Myrna Loy w filmie **„Żona czy sekretarka?".** Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Najnowsze i bezsprzecznie największe arcydzieło **„Bohater",** film wyświetlany po raz pierwszy w Polsce. Najnowsze tygodniki i powrót z Francji generała Rydza Śmigłego.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Gabinet komendanta i kancelarja telefon 20-22.

Biuro Związku Lokatorów (ul. Śląska 11 udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

WYPOŻYCZALNIA NOWOCZESNYCH KSIĄŻEK w językach: polskim, francuskim, angielskim i niemieckim — Karol Koczorowski, Gdynia, ul. Słowackiego 18, I p., vis a vis Placu Grunwaldzkiego. (16507

Osobiste. Dyrektor Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Jezdnia przy Skwerze Kościuszki wykończona. Prowadzone przez kilkanaście dni prace przy zakładaniu jezdni pomiędzy plantami na Skwerze Kościuszki zostały dziś wykończone. Nowa jezdnia po przysypaniu żwirem i wywalcowaniu została dziś otwarta dla ruchu kołowego. Od dziś też autobusy M T. K. jedynka i piątka zatrzymują się po staremu przed kioskiem gazetowym.

Gdynia otrzyma niebawem pierwszy transport pomarańcz afrykańskich. Na rynku owoców południowych mieliśmy dotąd szereg rodzajów pomarańcz. Były pomarańcze palestyńskie, były włoskie, były hiszpańskie i kalifornijskie. Jak nas informują, niedługo będziemy mieli pomarańcze z południowej Afryki. Konsumenta mało obchodzi kraj pochodzenia pomarańcz. Grunt, aby były smaczne i tanie.

Nowa syrena na Helu. Próby nad zainstalowanymi urządzeniami technicznymi na górce szwedzkiej pod Helem w postaci syreny wahadłowej i nowych świateł ostrzegawczych na wieżyczce już zostały ukończone. Syrena czynna będzie podczas jesiennych mgieł na morzu. Urządzenie techniczne na górce szwedzkiej jest połączone z latarnią morską.

Kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Dnia 15 października rozpocznie się w Gdyni kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża i trwać będzie około trzech miesięcy. Wiek kandydatek od 18 do 40 lat. Nauka bezpłatna. Ostateczny termin składania podań do dnia 11 października br. do zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, Gdynia, Skwer Kościuszki 16b.

Cyrk Liliputów w Gdyni, to jedyny fenomenalny, atrakcyjny, niebywały i w swej oryginalności rzadko spotykany „wyczyn" natury, która stworzyła ludzi, nie różniących się od nas samych poza wielkością, która sprawia, że zdaje nam się, iż są to lalki dziecinne. Dorośli i młodzi czytali już wiele o Liliputach, lecz nie mieli sposobności oglądać ich do tego stopnia, że liliputów uważano przeważnie jako fantazję. Gdy się jednak zważy, że ci mało dotąd znani szerokiemu ogółowi lilipuci nie ustępują w niczym normalnym ludziom o ile chodzi o wyczyny artystyczne, to choćby ze względu na znakomite wyczyny na bambusie, pierwszorzędna tresura koni, małego Hiszpana i inne pokazy ekwilibrystyczne, powinny być tą atrakcją, która powinna zachęcić każdego, by te fenomeny natury zobaczył osobiście. Kolosalne zadowolenie, żywe oklaskiwanie, gorące zachwyty publiczności udowadniają, że warto wydać tych niewiele groszy, by prócz przyjemnej emocji, zobaczyć liliputów, gdyż zdarzyć się może, że drugi raz takiej sposobności mieć nie będziemy. (18205

Komunikacja pasażerska z Gdyni do Warszawy przez Tczew utrzymywana statkami tow. „Vistula" uległa pewnemu ograniczeniu. Odjazdy z Gdyni odbywają się obecnie trzy razy w tygodniu, a więc we wtorki, czwartki i soboty.

Powiększenie polskiej floty handlowej W tych dniach ma nastąpić przejęcie nabytego przez Żeglugę Polską parostatku s. s. „Lewant", nowocześnie zbudowanego i wyposażonego, który ma być przeznaczony na regularną linję Gdynia—Bliski Wschód.

Tanie przejazdy do Warszawy. W związku z Wystawą Metalurgiczną zwiedzający ją mogą co sobotę wyjechać z Gdyni i wrócić w poniedziałek, opłacając pełną cenę w jedną stronę, a z powrotem korzystając z 75 proc. zniżki.

Towarzystwo budowy bazyliki morskiej. Dnia 28. bm. (poniedziałek) o godz. 20 odbędzie się w sali parafialnej przy kościele Najśw. Marii Panny, ul. Kwiatkowskiego 26 walne zebranie Towarzystwa budowy bazyliki morskiej w Gdyni. O liczne przybycie członków towarzystwa, oraz w charakterze gości osób interesujących się towarzystwem prosi zarząd.

Skandaliczne wprowadzenie w błąd pogotowia ratunkowego.

Pisaliśmy już nieraz o tym, że zachodzą w Gdyni często wypadki, gdy wzywa się pogotowie zupełnie niepotrzebnie, zapominając, że w tej chwili, gdy lekarz pogotowia traci czas napróżno, może zajść wypadek faktycznie ciężki i osoba nadużywająca zaufanie pogotowia będzie miała na sumieniu życie ludzkie.

Podobnie było w dniu dzisiejszym, gdy nad ranem wezwano do jednej z knajpek pogotowie ratunkowe, alarmując lekarza dyżurnego, że któryś z gości dostał nagle groźnego ataku serca i zachodzi obawa śmierci.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził, iż **rzekomy konający jest osobnikiem, jak to się mówi: „zalanym w pestkę", a więc pijany do nieprzytomności, który poprostu położył się na szynkwas i... mocno i spokojnie zasnął.**

Właściciel lokalu, wzgl. osoba która tu wezwała pogotowie sądziła widocznie, że zadaniem pogotowia jest usuwanie z lokali pijanych gości. Sądzimy, że **przykładna kara administracyjna w postaci grzywny przemówiłaby najlepiej do sumienia ludzi, którzy świadomie wprowadzają w błąd tak ciężko pracujące pogotowie, narażając jednocześnie faktycznie chorych i wymagających natychmiastowej pomocy pacjentów na niepotrzebne i często niebezpieczne czekanie.**

W bójce o eks-narzeczoną odgryziono ucho i palec.

Kazimierz Parobkiewicz od dłuższego już czasu posiadający prawowitą małżonkę, zatęsknił naraz za swą eks-narzeczoną. Nie namyślając się zatem długo udał się do jej mieszkania, gdzie już zastał jakiegoś osobnika. Dla podniesienia nastroju obaj mężczyźni złożyli się i zakupili ½ litra „czystej". Jako też alkohol zaczął robić swoje i niebawem kompan Parobkiewicza rozpalił się żarem miłości do jego eks-narzeczonej, co zaczął okazywać w sposób nie dopuszczający wątpliwości co do daleko idących dalszych zamiarów. Parobkiewicz słysząc piski niewiasty, a i widząc co się dzieje stanął szlachetnie w obronie „napastowanej" i rzucił się na napastnika leżącego w łóżku. Zaatakowany bronił się jak lew. Dosłownie jak dziki lew: zębami i pazurami. Walka trwała niedługo, lecz była za to bardzo krwawa. Pobojowisko opuścił pierwszy Parobkiewicz mając odgryzioną połowę ucha, którą przeciwnik wyplunął z pogardą na podłogę, oraz przegryziony do kości palec, a całe ciało podrapane głęboko pazurami.

Podobno po przyjściu do domu i zaprezentowaniu się w takim stanie małżonce Parobkiewicza rany jeszcze się pomnożyły. Pomocy musiało udzielić pogotowie. Parobkiewicz jest oszpecony na całe życie, a jego przeciwnik będzie teraz z pewnością twierdził, że walczył... jak lew.

Wypadek epilepsji. Na stojącym w porcie gdyńskim statku „Śląsk" zatrudniony był w charakterze robotnika Eugeniusz Materny, zamieszkały w Chylonii. Młody jeszcze człowiek, bo liczący zaledwie 20 lat, chorował na epilepsję i w dniu wczorajszym uległ podczas pracy napadowi szału epileptycznego. Na szczęście dla chorego w pobliżu znajdowali się ludzie wiedzący o tym, że epileptyk w czasie ataku może się sam poważnie okaleczyć, to też od razu zajęli się Maternym i powiadomili pogotowie. Po udzieleniu na miejscu pierwszej pomocy, pogotowie przewiozło chorego do szpitala.

wódki zamkowe dobre i zdrowe

Z GDAŃSKA.

Prezydent policji gdańskiej zakazał na przeciąg 6-ciu miesięcy przywozu i rozpowszechniania na terenie Wolnego Miasta „Prager Presse".

Wielkie przyjęcie u ministra sprawiedliwości.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się w ministerstwie sprawiedliwości herbatka, na którą zaproszeni są wszyscy sędziowie i prokuratorzy stolicy wraz z żonami. Ogółem w przyjęciu weźmie udział około 400 osób.

Jest to pierwsze tego rodzaju przyjęcie, wydane przez ministra sprawiedliwości. Ma ono na celu bliższe zetknięcie się ministra z przedstawicielami sądownictwa i prokuratury.

*

Jak wiadomo, minister sprawiedliwości Grabowski był przyjęty na Zamku przez pana prezydenta. Na temat tej audiencji dużo się mówi w kołach nie tylko sądowniczych, ale i politycznych.

Upadłości w lipcu.

Przedsiębiorstw, którym w lipcu br. ogłoszono upadłość, było według normy prawnej: spółek akcyjnych — 2, spółek firmowych i komandytowych — 2, spółdzielni — 1, przedsiębiorstw jednoosobowych — 8. Według typu działalności gospodarczej było upadłości: w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym — 1, włókienniczym — 1, spożywczym — 1, poligraficznym — 1, w innym — 1, w handlu towarowym — 6, w innym — 2. W porównaniu z czerwcem br. ogólna liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość, wzrosła o 4, **jednak w porównaniu z lipcem 1935 roku spadła o 3.**

Modernizacja kuchni i racjonalizacja gotowania.

Zwiedzamy kursy M. Z. E.

Na uprzejme zaproszenie Dyrekcji M. Z. E. grupa dziennikarzy zebrała się dziś w wielkim gmachu Miejskich Zakładów Elektrycznych, który należał nie tak dawno do największych domów gdyńskich, a dziś ginie pośród licznych „drapaczy chmur". Wewnątrz zrobiło się też już ciasno. Klientela M. Z. E. staje się coraz liczniejsza, dziś mamy się zapoznać z jednym ze sposobów werbowania tej klienteli.

Na trzecim piętrze gmachu mieści się królestwo szefa propagandy M. Z. E. p. mgr. Pisarka i kierowniczki kursów gotowania i smażenia, pieczenia i „weckowania" p. M. Godlewskiej. U wejścia spotyka nas opalony jeszcze z urlopowej długiej podróży żaglowcem p. mgr Pisarek i zaprasza do wejścia. Długi, jasno oświetlony korytarz; po lewej stronie szatnia, po prawej duże lustro, jakoże gros stałych gości — to płeć piękna.

Z korytarza wchodzimy do wielkiej sali wykładowej. Pośrodku kilka dużych dębowych stołów obstawionych wygodnymi krzesłami. Jedna ściana zajęta jest dużym ekranem, na którym wyświetla się przezrocza i filmy, oraz obok ustawioną tablicą do pisania. Na tablicy spostrzegamy ciekawe menu:

„OBIAD W PIEKARNIKACH"

Kapuśniak gospodarski, zraziki à la Nelson bez tłuszczu, jarzynki gotowane bez wody, kompot z gruszek.

Pod tym zastanawiającym jadłospisem, można dodać: obiad gotowany: bez ognia, bez czadu, bez nieuniknionego normalnie brudu z sadzy, bez upału ziejącego z pieca kuchennego. Ale o tym potem.

Niemniej, a bodaj najbardziej ciekawe dla nas, mężczyzn to obliczenie kosztów przygotowania podanego w menu obiadu: stan licznika przed tym: 38,4 kWh, po przygotowaniu obiadu 40,3 kWh, czyli na cały obiad zużyto zaledwie 1,9 kWh, co przy taryfie blokowej wyniosło 23 groszy.

Przeprowadzone ścisłe badania wykazały, że obiad mniej wystawny **można ugotować „na elektryczności" przeciętnie kosztem 18 groszy, co wykazuje, że prąd zużyty przy gotowaniu tańszy jest od węgla i od gazu.** Nader ważny ten szczegół warto zanotować. Tu można naprawdę oszczędzić.

Przechodzimy z kolei do ściany przeciwległej. Wiszą na niej ciekawe bardzo wykresy.

Podamy w skróceniu zawarte w wykresach dane: I. zakup energii elektrycznej 1925 rok 29.422 kwh, 1935 rok 3910.333 kWh, 1936 rok wg dotychczasowych obliczeń wyniesie ponad 5 milionów kWh, przy czym ceny w roku 1926 wynosiły przeciętnie 63,75 groszy, a w roku 1936 tylko 33,00 groszy za kWh.

Tablica druga podaje ilość liczników: 1925 rok 135 liczników na sieci M. Z. E., 1935 rok 10.468 liczników na sieci M. Z. E., 1936 rok 13.000.

Kolejna tablica uświadamia o przeciętnym rocznym zużyciu energii elektrycznej na 1 mieszkańca w Gdyni.

Porównanie zużycia energii elektrycznej przed i po wprowadzeniu taryfy blokowej:

Ilość pokoi	Przed wprow. taryfy blok. 1931/32	Po wprowadzeniu taryfy blok. 1935/36	Przyrost zużycia
1	70,8 kWh	104,67 kWh	47,13%
2	115,93 „	189,90 „	63,80%
3	173,74 „	290,49 „	67,19%
4	302,62 „	457,88 „	51,30%
5	305,51 „	590,24 „	93,19%
6	329,94 „	815,70 „	147,22%

Ostatnia tablica wskazuje wzrost długości sieci M. Z. E. z 18,6 kilometrów w r. 1929 na 260,5 km w roku 1935.

Wykresy opisane przez nas po krótce świadczą o stałym rozwoju zakresu pracy M. Z. E., oraz o uwzględnianiu potrzeb klienta i jego możliwości finansowych.

Opuszczając salę wykładową udajemy się do sali przeznaczonej na zajęcia praktyczne. Widzimy tu ustawione pod ścianami różnego typu kuchenki elektryczne, od najtańszych do luksusowych. Pomiędzy kuchenkami śnieżnobiałe stoły kuchenne z szufladami i kompletnym wyposażeniem gospodarskim. Przy każdej kuchence odrębny licznik elektryczny. Zużycie prądu jest dokładnie badane i notowane, gdyż ambicją kierowniczki kursów p. Godlewskiej jest wykazanie praktyczne taniości gotowania elektrycznością.

Ta kuchnia pokazowa zaopatrzona jest w warniki dostarczające gorącej wody do płókania naczyń itp. I tu umieszczono również odrębne liczniki.

Teraz musimy uważać: p. Godlewska udziela wyjaśnień, które dotyczą zupełnie obcej nam dziedziny, dziedziny racjonalizacji gotowania. A więc przede wszystkim samo gotowanie przestało już być katuszą dla pań domu. Kuchnia nowoczesna wygląda jak laboratorium. Nie ma już dymiących płyt, czadzących pieców, zawalanych sadzą garnków i patelni. Czystość, czytość doskonała: To jest strona techniczna nowoczesnego gotowania. Jest to modernizacja kuchni. Do niej zaliczyć też można wprowadzenie szklanych naczyń do smażenia i gotowania. Są one zrobione ze specjalnego gatunku szkła i usuwają potrzebę przekładania potraw z patelni lub garnka na półmiski. Estetycznie i praktycznie. Elektryczne kuchenki pozwalają nawet na korzystanie w pewnych wypadkach ze zwykłego szkła. Tak np. w zwykłej szklance od herbaty zagotować można jajko na miękko. Dzieje się to na skutek równomiernej ciepłoty wydzielanej przez płytkę ogrzewaną energią elektryczną.

W piekarnikach elektrycznych można „weckować" wszelkie jarzyny i owoce bez używania specjalnych urządzeń i bez sztucznego barwienia potraw i dodawania chemikalii. Zawekowanie słoika groszku kosztuje przy użyciu energii elektrycznej nie całe 2 grosze.

Pani Godlewska w czasie wykładów nie tylko uczy gotowania, lecz zdradza nadzwyczajne recepty kucharskie na pieczyste, ciasta, zupy, leguminy. Nie możemy niestety pojąć, jak można smażyć bez tłuszczu i gotować bez wody, trudno nam też zorientować się, jak można wstawić cały obiad do piekarnika i włączywszy prąd pójść na spacer lub na kawkę do cukierni, a po powrocie znaleźć cały obiad ugotowany, bez obawy przypalenia, czy niedosmażenia. Te wszystkie zdumiewające szczegóły zdradza p. Godlewska w czasie kursów M. Z. E. które odbywają się trzy razy w tygodniu, licznie zgromadzonym paniom domu. Dla nas sprawy kuchenne pozostaną zawsze zagadką. Jedynie możemy powiedzieć po zwiedzeniu tego działu M. Z. E., to, że propaganda zużycia energii elektrycznej stoi na zachodnio-europejskim poziomie, a zorganizowanie kursów nowoczesnego gotowania jest czynem również wysoce obywatelskim w stosunku do pań domu, którym udostępnia się bezpłatnie najnowsze zdobycze kunsztu kucharskiego i ułatwia się zrzucenie jarzma dymiących pieców i brudnych, usmarowanych sadzą garnków.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Dyżur pełni Apteka pod Krzyżem.
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507, **Pogotowie pożarnicze** tel. 618.
Bibljoteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.
Bibljoteka Kolej. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od ogdz. 17 do 19.
Bibljoteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

Repertuar kin:
Słońce: „Kapitan Blood".
Stylowe: „Uciekinierzy".
Świt: „Osaczona" z Sylwią Sydney.
Mątwy: „Ostatnie dni Pompeji".

— **Pierwsza kujawska wystawa sztuki fotograficznej.** Pierwsza kujawska wystawa sztuki fotograficznej odbędzie się w czasie od 15 do 29 listopada br.

— **Obiecujący synek.** Franciszek Ziółkowski, zam. przy ul. św. Mikołaja 15, doniósł policji, że syn jego Bogdan skradł mu 15 zł gotówki i parę spodni, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Wszelką garderobę zabrali złodzieje.** Zuchwałego włamania dokonali nieznani sprawcy we wsi Krążkowie, pow. Inowrocław. Za pomocą wyduszenia szyby w oknie weszli oni do mieszkania p. Szpręgla Andrzeja, skąd zabrali: 4 ubrania męskie, 3 płaszcze, 3 suknie i różne inne części garderoby. W jednym z ubrań znajdował się portfel, 90 zł gotówki i książeczka wojskowa na nazwisko Szpręgla Andrzeja. Poszkodowany oblicza straty na 1.000 zł. Policja sprowadziła psa policyjnego „Gałkę" na miejsce kradzieży. Pies wskazał ślady w kierunku powiatu szubińskiego. Złodziei nie ujęto.

Powiat inowrocławski ofiarował na F. O. N. 10.000 zł.

Inowrocław. Na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatowej pod przewodnictwem starosty p. R. Wilczka, uchwalono ofiarować na rzecz Funduszu Obrony Narodowej 10.000 zł. Rada Powiatowa powiatu inowrocławskiego uznała się poza tym jako wykonawczy komitet F. O. N. na powiat inowrocławski. Uchwalono zwołać uroczyste zebranie, na które zostanie zaproszony wojewoda poznański. Starosta inowrocławski wręczy w imieniu powiatu inowrocławskiego czek na 10.000 zł dla F. O. N.

KRUSZWICA. Nowy zarząd Tow. Czytelni Ludowej w Kruszwicy tworzą: pp. Billert Napoleon — prezes, Sabecka Maria — zast. prez., Wiśniewska Domicela — sekretarka i bibliotekarka, Brauer Czesław — skarbnik i bibliotekarz. Członkami Tow. są członkowie tut. K. S. M. M., a lokalem świetlica Akcji Katolickiej przy ul. Jana Kasprowicza 1.

MOGILNO. (mk) **Pięć lat więzienia za podpalenie.** Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie stanęło trzech podpalaczy znanych w Mogilnie rolników Adam i Józef Kozieł i Stanisław Furdal z Kołodziejewa pod Mogilnem. Wymienionym akt oskarżenia zarzucał, iż z chęci uzyskania premii asekuracyjnej podpalili w dniu 17 lipca br. swe budynki gospodarskie. Jak wykazał przewód sądowy, stodołę podpalił Furdal, a resztę zabudowań Kozieł Adam, za co pobrali odszkodowanie w kwocie 11.000 zł. Furdal, który za podpalenie miał otrzymać od Kozieła dożywotne utrzymanie a został zawiedzony, oskarżył Koziełów o podpalenie i w ten sposób sprawa wyszła na jaw. Po 9-ciogodzinnej rozprawie sąd skazał trzech rolników-podpalaczy każdego po 5 lat więzienia ze złagodzeniem wyroku o ⅓ na mocy amnestii, pozbawienie praw obywatelskich na lat 5 i ponoszenie kosztów sądowych 380 zł. Sprawa podpalacza Genzle'go oskarżonego o usiłowane spalenie własnego tartaku w Mogilnie znalazło się również na wokandzie sądowej — lecz została odroczona.

— **Osobiste.** W bieżącym tygodniu obchodzili swoje srebrne gody małżeńskie kierownik niemieckiej szkoły powszechnej p. Szrajer ze swą małżonką. Na intencję jubilatów Mszę św. odprawił brat jubilatki ks. prob. Sarniewicz z Trzemeszna. — W środę obchodził srebrne gody małżeńskie urzędnik kolejowy p. Cieślewicz Fr. z Mogilna wraz z swą małżonką, a w czwartek posterunkowy p. Synoracki. Jubilatom „Ad multos annos!"

— **Utopił się w czasie łowienia ryb.** W czasie łowienia ryb u dzierżawcy jeziora Wszedzień pow. Mogilno p. Mingi wypadł z łodzi i utonął 20-letni Jan Traczyński. Zwłoki wydobyto nazajutrz.

STRZELNO. Osobiste. Kierownik tut. Sądu Grodzkiego p. sędzia Kłumiński zakończył swój urlop wypoczynkowy i rozpoczął urzędowanie.

— **Przeszło 100 bezrobotnych otrzymało pracę.** Wydział Powiatowy w Mogilnie zatrudnia na terenie tut. miasta. oraz gmin wiejskich Strzelno—Północ i Południe przeszło 100 bezrobotnych przy przebrukowaniu ulic Rynku i Inowrocławskiej oraz przy budowie szosy Krzywekolano i przy niwelacji drogi Rzadkowin— Strzelce. Prace trwać będą czas dłuższy, co przyczyni się do zmniejszenia nędzy biednych.

NAKŁO. Dźwiękowe kino „Apollo" wyświetla od piątku film p. t. „A B C miłości".

— **Uwaga** mężczyźni urodzeni w roku 1916 winni się wszyscy zgłosić celem zapisania do rejestru poborowych w czasie od 1 października do 30 listopada. Zgłoszenia przyjmowane będą w pokoju Nr. 1 Zarządu Miejskiego w godzinach urzędowych od 8 do 13-tej.

— **Chór męski „Jedność".** W tych dniach rozpoczął znany w naszym mieście chór męski „Jedność" swe regularne lekcje śpiewu, które odbywają się we wtorki i piątki o godz. 20 w lokalu p. Seynoka. Ze względu na to, że chór ten uzyskał na ostatnim konkursie 32 punkty, zajmując pierwsze miejsce, więc chętnych i pilnych panów z dobrym głosem dużo się zapisuje. Celem bliższego zapoznania się członków między sobą urządza chór w niedzielę w lokalu ćwiczeń wieczorek towarzyski. Ponieważ chórem nadal dyryguje wybitny nauczyciel śpiewu p. Edmund Ignatowski, dlatego niewątpliwie chór doczeka się jeszcze większych sukcesów.

OSTROMECKO. Z życia K. S. M. Ż. W niedzielę 20 bm. urządziło K. S. M. Ż. w Ostromecku po raz pierwszy swą piękną uroczystość. W karnym pochodzie udały się druhny do miejscowego kościoła na nabożeństwo, które odprawił ks. asystent Ryngwelski. Podczas Mszy św. przystąpiły do wspólnej Komunii św. Wieczorem o godz. 7 na sali p. Rybickiego odbyło się przedstawienie treści religijnej p. t. „Dla Chrystusa". Mimo, że druhny występowały na scenie po raz pierwszy, całość gry wypadła doskonale. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Syreny odezwały się w Inowrocławiu

na zapoczątkowanie XIII Tygodnia LOPP.

Inowrocław. W przededniu rozpoczęcia XIII Tygodnia L. O. P. P. odezwały się w Inowrocławiu pod wieczór wszystkie syreny fabryczne, co stanowiło wielką sensację. Niebawem ukazała się orkiestra 59 p. p. na ulicach miasta, która przy blasku pochodni wygrywała marsze Nazajutrz (24 bm.) w kościele Matki Boskiej odprawiono Mszę żałobną za zmarłych lotników polskich. O godz. 9 rano lądowały na tutejszym lotnisku **22 samoloty,** które wystartowały do VI Krajowego Konkursu Samolotów Turystycznych. Samoloty odleciały o godz. 11. Po południu o godz. 4,30 nastąpiło ponowne otwarcie muzeum lotniczo-gazowego, w którym mieszczą się: obwodowa modelarnia lotnicza i sala kursów oplg. Muzeum to, największe w Polsce, przeniesiono do hal firmy Brailem I piętro. Do zgromadzonych przemówił prezes obwodu miejskiego LOPP p. wiceprezydent miasta Juengst, który wzniósł okrzyk na cześć Rzplitej. Orkiestra 59 p. p. odegrała hymn narodowy. Następnie dokonał p. wiceprezydent miasta wręczenie dyplomów zasłużonym członkom LOPP. W dowód uznania owocnej pracy położonej w dziedzinie organizacji i przygotowania obrony przeciwlotniczo-gazowej ludności cywilnej otrzymali dyplomy z okręgu wojewódzkiego p. p. **pułk. Hózman-Mirza Sulkiewicz, kpt. Zbijewski, por. Lipart, inż. Kąkolewski, prof. Swoboda, Budziczewska, nauczycielka, Rutkowski, urzędnik miejski, Nowak, kontroler budżetowy miejski, kpt. Lisiogórski, dyr. Trompeteurowa, Krysiak, robotnik, Seidel, werkmistrz, Nowakówna, nauczycielka, Lemańczyk, naczelnik więzienia, Lewandowski, kierownik szkoły, Białecki, instruktor muzealny, dyr. Tokarska, prof. Soja i Ryll, księgowy.** W dalszym ciągu odbyło się zwiedzanie muzeum. W mieście pojawiły się chorągiewki o barwach LOPP m. in. na tramwajach i taksówkach.

CHEŁMNO. (lm) **Kino „Apollo"** zainauguruje w sobotę nowy sezon jesienno-zimowy, arcywesołą operetką filmową Lehara p. t. „Ewa".

— **Wykopaliska w podziemiach kościoła św. Ducha.** Miasto Chełmno nad Wisłą, znane powszechnie jako perła miast pomorskich, jest tak ze względu na swoje liczne zabytki historyczne i architektoniczne jak też ze względu na swoje niezwykłe piękne położenie miejscowością nawskroś turystyczną. Otóż niezależnie od innych zabytków posiada Chełmno stary kościoł św. Ducha, który od stu lat stoi pusto i grozi prawie ruiną. Aby jednakże uchronić ten zabytek od dalszego zniszczenia przystąpiły obecnie władze kościelne i świeckie do jego konserwacji, co należy powitać z uznaniem. Niemniej znalazł się amator starych zabytków p. por. Binnek, który jednocześnie z tą pracą konserwacyjną, przystąpił do akcji przeprowadzenia prac nad wyszukiwaniem w podziemiach zabytków dawnego kościoła św. Ducha. Jak z informacji inicjatora prac p. por. Binnka wynika, w czasie kopania natrafił pod ścianą od strony ul. Wałowej na ślad posadzki dawniejszego kościoła. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rzekome okno, widoczne od strony ul. Wałowej, stanowiło wejście do podziemi. Posadzka w tym miejscu jest zniszczona, przejście zakopane. Ślad znajduje się na głębokości 1,80 m. Obecnie żmudna ta praca posuwa się oczywiście wolniej naprzód dlatego, że trzeba odkopywać zawalone miejsce w poszukiwaniu dalszych śladów. Że praca ta daje pomyślne owoce świadczy znalezienie w podziemiach kości, których pochodzenia nie zdołano dotąd ustalić. Obecnie prowadzi się prace pod kier. cenionego obywatela chełmińskiego p. por. Konrada Binnka bez przerwy codziennie i jest nadzieja natrafienia na ślady tych zabytków, które niewątpliwie będą rewelacją dla świata naukowo-historycznego. O dalszych wynikach, nie omieszkamy w miarę możności naszych Czytelników informować.

TUCHOLA. Z nadzw. walnego zebranie K. S. M. M. oddział Tuchola. W ognisku KSM odbyło się w niedzielę nadzwyczajne zebranie walne miejsc. KSMM, które zagaił prezes dh. Szulc Józef hasłem „Gotów". Protokół odczytany przez sekretarza A. Theila, przyjęto bez zmian. Przewodnictwo zebrania objął p. Dahlke, po czym dh. Szulc złożył sprawozdanie, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja. Z powodu podania się całego kierownictwa do dymisji, zaszła konieczność wyboru nowego kierownictwa. Sprawę tę odłożono jednak do następnego zebrania. Następnie wybrano sąd honorowy. Delegatem na zebranie Rady Okręgu wybrano jednogłośnie dh. J. Szulca. Pieśnią „Hej do apelu" i hasłem „Gotów" zakończono zebranie.

— **Tydzień L. O. P. P. w Tucholi** odbędzie się w dniach od 27 bm do 4. X. br. Większe imprezy odbędą się w niedzielę, dnia 27 września br. W związku z Tygodniem L. O. P. P., dnia 24 i 25 września stacjonować będzie w Tucholi wagon szkolny L. O. P. P., który zwiedzić winny szerokie rzesze społeczeństwa. Objaśnień udzielać będzie instruktor obwodowy LOPP p. Niedzielski.

— **Pokąsana przez psa.** W domu p. Pałuckiego przy ul. Szosa Bydgoska pokąsana została przez domowego psa, handlarka domokrążna. Ranę na miejscu zaopatrzył właściciel. Wypadek powyższy powinien być przestrogą dla innych nie przestrzegających przepisów o trzymaniu psów podwórzowych na uwięzi.

KOŚCIERZYNA. Nowe siły nauczycielskie w gimn. męsk. W tut. gimnazjum męsk. objęli stanowiska: naucz. łaciny p. Karolewski, naucz. franc. p. Trzaskowska i naucz. fizyki p. Tuss.

— **Nadanie dyplomów.** Pomorska Komisja Weryfikacyjna Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w Chełmnie nadała następującym obywatelom powiatu kościerskiego miano „weterana" z równoczesnym udzieleniem dyplomów niepodległościowych: pp. Gałęski Walenty w Łubianie, Lass Rudolf w Wielkim Podlesie, Gruba Michał w Grzybowskim Młynie, Pałasz Franciszek w Rekownicy. W Kościerzynie: Drążkowski Norbert, Anslik Bernard, Sadowski Jan, Bielawski Jan, Słowiński Jan, Princ Bernard, Rekowski Anastazy, Engler Maksymilian, Nagajczak Jan, Kopecki Jan, Jabłoński Bolesław, Itrych Józef, Wędlikowski Klemens, Mański Emil, Żakowski Bolesław.

— **Wiecki Klińcz, pow. kościerski. Pobicie.** W karczmie w Wielkim Klińczu został zaczepiony 60-letni gospodarz Beck przez dwóch braci Olszewskich znanych awanturników, synów osadnika. W trakcie sprzeczki, gdy syn Becka stanął w obronie swego ojca, został on trzykrotnie pchnięty nożem w plecy przez Olszewskich. Nieszczęśliwego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Kościerzynie.

OSIE, pow. świecki. (t) **Pożar w piekarni.** W piekarni Anny Zielińskiej, dzierżawionej przez Michała Malinowskiego, wybuchł ostatnio pożar, lecz został on wcześnie zauważony przez piekarza i ugaszony.

ŚWIECIE. (t) **Srebrne gody.** W środę 23 bm. obchodził właściciel składu kolonialnych towarów p. Leon Gackowski z żoną Jadwigą z Kuflów swe srebrne gody. Jubilatom „Szczęść Boże".

— **Uciekł z więzienia.** Z więzienia przy miejscowym sądzie grodzkim wyłamał się więzień karny Władysław Barwik, pochodzący z Cekcyna, powiatu tucholskiego. Za wymienionym zarządzono pościg, jednak chwilowo bez skutku.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 2040.

Repertuar kin:
Apollo: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
Gryf: „Mam 19 lat".
Orzeł: „Kleopatra".

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na miesiąc październik oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.

— **Wybory do wydziału robotniczego Pe-Pe-Ge.** Dowiadujemy się, że dnia 30 bm. odbędą się w Pe-Pe-Ge wybory do wydziału robotniczego. Zgłoszone zostały i uznane za ważne trzy listy wyborcze: 1) Związek klasowy P. P. S., 2) Z. Z. Z. (zradykalizowany związek sanacyjny, 3) Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Ogółowi robotników odpowiada najbardziej lista nr. 3.

— **Izba Skarbowa pozostanie w Grudziądzu.** W związku z pogłoskami o projekcie przeniesienia Izby Skarbowej do Bydgoszczy, Zarząd Miejski w Grudziądzu po porozumieniu się z Zarządem Miejskim w Bydgoszczy stwierdza, że Zarządowi Miejskiemu w Bydgoszczy nic nie jest wiadomem o staraniach w tym kierunku. Zarząd Miejski w Bydgoszczy nie myśli czynić starań o przeniesienie Izby Skarbowej z Grudziądza do Bydgoszczy, gdyż wychodzi z założenia, że siedziba Izby Skarbowej w Grudziądzu jest najwłaściwszą.

— **Odznaka pułkowa 16 p. a. l. dla Grudziądza.** Na zaproszenie dowódcy 16 pułku artylerii lekkiej, prezydent miasta udał się w towarzystwie ławników miejskich do 16 p. a. l., gdzie dowódca pułku płk Andruszewicz w obecności wyższych oficerów garnizonu i oficerów pułku wręczył prezydentowi miasta Włodkowi odznakę pułkową 16 p. a. l. dla miasta Grudziądza wraz z pięknie wykonanym dyplomem, w dowód przywiązania do miasta Grudziądza jako swej siedziby. Prezydent Włodek w serdecznych słowach podziękował pułkowi w imieniu miasta za tak miłe odznaczenie.

— **Podziękowanie garnizonu grudziądzkiego dla mieszkańców miasta Grudziądza.** P. pułk. Oziewicz, dowódca piechoty dywizyjnej, złożył miastu wyrazy serdecznego podziękowania w imieniu p. generała Sawickiego, dowódcy dywizji i komendanta garnizonu, za zgotowanie tak miłego powitania wracającym oddziałom z ćwiczeń letnich, przez wszystkie warstwy społeczeństwa miasta Grudziądza.

—::—

TCZEW. (as) **Kino Światowid:** „Moulin Rouge". **Kino Mars:** „Mężowie do wyboru".

— **Katastrofa samochodowa.** W nocy z środy na czwartek jadący tranzytem z Berlina przez Tczew do Prus Wschodnich olbrzymiej wielkości niemiecki samochód-pociąg na moście wiślanym w Tczewie wskutek wadliwego działania hamulców w pełnym biegu wpadł na zamykającą most żelazną kilkumetrową bramę, która została zupełnie strzaskana. Cały przód samochodu został również zdruzgotany. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Policja zatrzymała kierowcę samochodu niemieckiego do czasu złożenia kaucji pieniężnej.

Przez krzywoprzysięstwo chciał dopomóc przyjacielowi

Tczew. (as) W ub. czwartek przed Wydziałem cywilnym tut. Sądu Grodzkiego odbyła się sprawa Jadwigi Czajkowej z Pelplina przeciwko czeladnikowi stolarskiemu Stanisławowi Ortmanowi z Rajków pow. Tczew o przyznanie alimentów dziecku nieślubnemu uwiedzionej córki Czajkowej Rozalii.

W toku przewodu sądowego sędzia Rost przesłuchał czeladnika piekarskiego 29-letniego **Pawła Migę,** zam. w Rajkowach, który chcąc ratować od płacenia alimentów kolegę swego Ortmana, złożył przed sądem świadomie fałszywe zeznania.

Wobec stwierdzenia krzywoprzysięstwa, sędzia polecił aresztować Migę na sali rozpraw.

Ukarana „tęsknota"...

Starogard. (jw) Rolnik Feliks Domanek, zamieszkały w Szczodrowie, powiatu kościerskiego, odpowiadał przed wydziałem karnym tut. sądu okręgowego za niedozwoloną „tęsknotę"... W przystępie „gorącej sympatii" dla wszystkiego, co nie jest polskie, głośno wykrzykiwał on w grudniu ub. roku na podwórzu rolnika Michała Trzebiatowskiego w Szczodrowie w obecności kilku osób, że „Polaki nie potrafią gospodarzyć, przyjdzie Hitler i tych Polaków, antków i rusków wypędzi". Słowa te oburzyły wszystkie osoby, które je słyszały. Natomiast sąd dopatrzył się w nich publicznego lżenia i wyszydzania narodu polskiego, a ponadto publicznego rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny — i skazał oskarżonego Domanka **na 2 miesiące aresztu.**

Jak żyje Drzymała

bohater walki o ziemię polską

Mickiewicza wyobrażamy sobie wszyscy jako człowieka w wieku podeszłym z przygasłym wzrokiem, z wygoloną twarzą, z miną nieco książęcą i z pewną profesorską sztywnością; a rzadko kto i kiedy przypomni go sobie, gdy w kurtce fantastycznie narzuconej na ramiona, wsparty od niechcenia na dłoni, tworzył na „Judahu skale" krymskie sonety, albo z płomiennym okiem i rozognioną twarzą improwizował.

Ktoby nie znał nazwiska Michała Drzymały? Przedstawiamy go sobie jako hardego chłopa, broniącego swej ziemi. A tymczasem dzisiaj jest to starzec o sumiastych, siwiuteńkich wąsach, z twarzą pooraną bruzdami, w której prócz gdzieś w oczach skrytej chłopskiej zawziętości, nic nie znalazłbyś z dawnej, ciężkiej przeszłości.

Dzisiaj w ładnym schludnym domku zamieszkał Drzymała, (mieszka w Grabownie, powiat wyrzyski) i mimo późnej starości pracuje nadal na darowanej mu przez rząd polski, umiłowanej ziemi rodzinnej.

Kiedym pierwszy raz miał rozmawiać z Drzymałą, biło mi dziwnie serce, a kiedym go poznał, była to chwila szczęścia i zaszczytu. Dzisiaj jesteśmy już starymi znajomymi. Ze starym Drzymałą spotykam się często i wrażeniami z pobytów u niego pragnę się podzielić z Czytelnikami.

Bard chłopów polskich — Michał Drzymała.

Drzymała kończy w tym roku 81 lat. Mimo tak poważnego wieku i cierpień, związanych z przykrą chorobą, nie traci humoru i jest, Bogu dzięki, zadowolony z życia. Zacna małżonka jego, pani Drzymałowa, mimo równego wieku rzeźkością przewyższa męża. Drzymałowie są bardzo ambitni, nieufnym wzrokiem patrzą na dziennikarzy. Kiedyś tak mnie przyjęła pani Drzymałowa:

— O paniczku, to chyba znów chcecie pisać o moim starym. Dajcie se już spokój. Siedzimy sobie cicho, Panu Bogu dziękując za wszystko... a tak pomyślą, że znów tam czegoś potrzebujemy.

O przeszłości niechętnie wspomina Drzymała. Nie potrzebuję chyba Czytelnikom objaśniać, jakie zasługi poniósł on dla Polski. Starsi sami byli świadkami jego walki z rządem pruskim, młodsze pokolenie o Drzymale uczy się teraz na ławie szkolnej.

Stary Drzymała z rozrzewnieniem wspomina o swoim przyjacielu śp. red. Kulerskim z Grudziądza, którego zdrobniale nazywa „Kulerciu". Na ścianie ma przybitą, wyciętą z gazet, sylwetkę śp. redaktora. Kiedyś wspominał mi o nim, że właśnie z jego inicjatywy zawiązał się komitet, który z zebranych składek ufundował Drzymale nowy, ciepły i duży wóz.

A teraz charakterystyczny obrazek z przeszłości Drzymały. Polakożerca komisarz Bock, wydał zakaz palenia ognia we wozie. Jedną po drugiej kuchenkę żelazną („angielkę") kupował Drzymała, pięć już skonfiskowali żandarmi pruscy, kiedy Drzymała poszedł kupić szóstą. Wówczas nawet kupiec, ofiarując mu ją, powiedział: „połowę zapłacicie mi Drzymała po umarciu, a drugą połowę po zmartwychwstaniu".

Nie tak dawno wynurzył mi staruszek swoje ostatnie życzenie.

— Byłoby moim ostatnim życzeniem — mówił, spojrzeć jeszcze w twarz Naczelnego Wodza, generała Rydza-Śmigłego, uścisnąć jego rękę i życzyć mu „Szczęść Boże" w pracy dla Polski.

Fr. Górski.

—::—

Kcyniak, Ojciec Efrem rzeźbił nagrobek dla kardynała Dalbora.

Ks. Kardynał Hlond, wracając z Belgii, przywiózł z sobą znanego rzeźbiarza zakonnika O. Efrema z zakonu Kapucynów.

O. Efrem, Wielkopolanin, którego świeckie nazwisko brzmiało **Klawiter, pochodzi z Kcyni.** Nowicjat odbywał w Krakowie. Znana jest jego rzeźba przedstawiająca bohatera Belgii ks. Kardynała Mercier. O. Efrem jest twórcą płaskorzeźb w katedrze gnieźnieńskiej. Obecnie O. Efrem rzeźbi nagrobek dla Kardynała Dalbora, którego zwłoki spoczną w Gnieźnie.

Epilog krwawego napadu pod Tczewem.

Tczew. (as) Onegdaj tut. Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę głośnego krwawego zajścia jakie w dniu 23 czerwca rb. o godz. 20,30 miało miejsce w lokalu Berendta w Suchostrzygach pod Tczewem. Na salę, gdzie odbywało się posiedzenie informacyjne klasyfikacji gruntów wtargnęło siłą trzech robotników braci Otton, Fritz i Brunon Kawlowscy, oraz bawiący na urlopie marynarz Karol Grabowski.

Osobnicy ci uzbrojeni w butelki od piwa i krzesła rzucili się na biorących udział w posiedzeniu właściciela majątku ziemskiego Steffena i rządcę jego Tgartha z Malinowa, przy czym Otton Kawlowski potężnym uderzeniem krzesłem w głowę zwalił z nóg rządcę Tgartha, który brocząc krwią dobył browninga i strzelił tak, że kula przebiła pierś marynarza Grabowskiego.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Ottona Kawlowskiego na 9 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Z obawy przed żoną zmyślił napad rabunkowy.

Starogard. (jw) Dnia 23 bm. rano rolnik Bolesław Glich, zam. w Klonówce, powiatu starogardzkiego, doniósł policji, że w dniu 22 bm. między godz. 20 a 21-szą dokonano na niego na szosie pomiędzy wioską Rywałd a Klonówką w odległości około 1 km za Rywałdem, podczas gdy wracał ze Starogardu do domu, napadu rabunkowego. Według twierdzenia Glicha napadu miało dokonać 2 nieznanych osobników, którzy zrabowali mu 38 zł w gotówce. Wszczęte przez policję dochodzenia wykazały, że **Glich sfingował napad i to z obawy przed żoną.** Będąc w Starogardzie **przepił on część gotówki, a udając się w stanie pijanym do domu, zgubił resztę pieniędzy.**

Cała ta sprawa ma dla Glicha smutne skutki, albowiem nie tylko nie „wymigał" się przed swą żoną, ale jeszcze odpowiadać będzie przed sądem za doniesienie policji o nie popełnionej zbrodni, za co grozi mu kara do 2 lat więzienia.

Straszne zajście na ulicach Warlubia

Nowe, n. W. (t) Ulica Bąkowska w Warlubiu, miejscowości pod Nowem, była ostatnio widownią strasznego zajścia.

Otóż nieletni pastuch, zatrudniony u rolnika miejscowego Syndyka Konrada, pędził ulicą z pastwiska buhaja. **Nagle zwierzę rzuciło się w bok i porwało na rogi przechodzącego tędy starca, 85-letniego Stanisława Berga. Buhaj powalił swą ofiarę na ziemię i nie szczędził jej razów aż do chwili, kiedy zdołano starca uwolnić z tego okropnego położenia.** Berg doznał silnych uszkodzeń: złamania kręgosłupa i złamania pięciu żeber, wskutek czego po trzech dniach zmarł.

—::—

CHOJNICE. Wykopaliska ceramiki. W czwartek 24 bm. podczas robót budowlanych na placu przy ul. Człuchowskiej 40, własność p. Chrapkowskiego, naczelnego sekretarza Wydziału Powiatowego, natrafiono na zwalisko ceramiki z okresu prehistorycznego. Na miejsce przybył p. starosta Lipski, który zarządził natychmiastowe środki ostrożności. Ceramikę zebrano i złożono w obecności kustosza muzeum regionalnego w Chojnicach p. Rydzkowskiego w gmachu wydziału powiatowego.

Zioła CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego
STOSUJE SIĘ PRZY CHOROBACH:
I. CHOROBY WĄTROBY I NA JEJ TLE: KAMIENIE ŻÓŁCIOWE. ŻÓŁTACZKA. CHRONICZNE ZAPARCIE STOLCA. KATARY (NIEŻYTY) ŻOŁĄDKA I KISZEK.
II. NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI: ARTRETYZM. ISCHIAS I INNE NEWRALGJE ARTRETYCZNE. CHOROBY SKÓRY NA TLE ZŁEJ PRZEMIANY MATERJI (TRĄDZIK I T. P.)
BROSZURY BEZPŁATNIE LABOR. CHOLEKINAZA WARSZAWA NOWY ŚWIAT 5

Sensacyjny proces w Tczewie

o nadużycia w biurze Funduszu Pracy.

Tczew, 26. 9. (as) We wczorajszy piątek zamiejscowy Wydział Karny Starogardzkiego Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Tczewie pod przewodnictwem prezesa S. O. dra Pobłockiego rozpoczął sensacyjną sprawę karną głośnych nadużyć w Biurze Funduszu Pracy w Tczewie, gdzie trzej urzędnicy Wydziału Powiatowego w Tczewie przy pomocy fałszowania podpisów bezrobotnych na książeczkach zasiłkowych okradali wynędzniałych bezrobotnych przeważnie z powiatu.

Proces budzi olbrzymie zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych zasiedli: praktykant Wydziału Powiatowego w Tczewie **Kazimierz Woś, Franciszek Biały,** praktykant Wydziału Powiatowego, oraz kierownik Instytucji Zastępczej Biura Funduszu Pracy w Tczewie **Jan Stefaniak.**

Dwaj pierwsi oskarżeni przebywali w areszcie śledczym w Tczewie od dnia 28 kwietnia do dnia 6 czerwca 1936 r. Natomiast Stefaniak przebywał w areszcie śledczym od dnia 28 kwietnia do dnia 19 maja r. b.

Na rozprawę w charakterze świadków powołano: **Jana Gajewskiego, Brunona Dragańskiego, Franciszka Klawikowskiego, Antoniego Sajdrowskiego, Onufrego Stawikowskiego, Monikę Domachowską, Jana Kurka, Jana Brzeskiego, Jana Wolskiego, Alfonsa Gelskiego, Zygfryda Zanga, Bernarda Struczyńskiego, Agnieszkę Stefen, Wiktora Kozikowskiego, Pawła Kossa, Jana Krauzego, Alojzego Bielawskiego, Franciszka Kłodę, Władysława Przybysza, Wiktora Myszkera, Józefa Salewskiego, Wiktorię Salewską, Juliusza Schaefera, Edwina Drewe, Martę Rohde, Leona Pazde, Oskara Lewandowskiego, Leona Müllera, Józefa Rusika, Jana Wesołka, Pawła Lipke, Franciszka Wyke, Gertrudę Grossównę, Bernarda Wiśniewskiego, Stanisława Iwickiego, Franciszka Bielińskiego, Pawła Chojnickiego, Chrystie Schwerina, Franciszka Wensierskiego, Mariannę Sawińską, Kazimierza Sawińskiego, Jana Czechowskiego, Brunona Stopikowskiego, Tadeusza Czaplewskiego, Alfonsa Kaulberga, post. sł. śl. Skowrońskiego Jana** wszystkich z Tczewa, Pelplina, Gniewu i okolicznych wsi, oraz **Tadeusza Kowalskiego i Franciszka Młynarczyka z Gdyni.** Poza tym w procesie tym w charakterze biegłych grafologów wystąpią **Henryk Kwieciński** z Warszawy i **Kazimierz Sargalski** ze Starogardu. Proces trwa.

Przebieg rozprawy podamy w następnym numerze.

Pięć lat pracy dla misyj w Afryce.

WYSTAWA MISYJNA. — 5-LECIE KÓŁKA MISYJNEGO ŚW. PIOTRA KLAWERA W ŚWIECIU.

Członkinie kółka misyjnego św. Piotra Klawera w Świeciu w salce wystawy, zorganizowanej z okazji 5-lecia. W pierwszym rzędzie duchowieństwo i zarząd.

Świecie, n. W. (t) Pięć lat to coprawda niedługi okres, lecz ile można w tym czasie zrobić dla misyj?

Przed 5 laty powstało w Świeciu kółko misyjne św. Piotra Klawera, założone z inicjatywy ks. Lehmanna, dziś kuratusa parafii Błądzim. W cichości ale z zapałem zabrały się członkinie do pracy dla misyj w Afryce i ileż one zdołały zrobić w tym czasie dla sprawy misyjnej?

Oto cyfry:

W gotówce wysłano w tym okresie 1.083,25 zł, w szatach liturgicznych: 5 ornatów z przyborami, 8 alb, 9 komż, 15 stuł, 5 burs, 4 birety, 14 humerałów, 13 cyngulum, 17 palek, 4 korporały, 2 sukienki na kielich, 10 ręczników kielichowych, 47 małych ręczniczków, 73 kołnierzy na stuły, 2 obrusy ołtarzowe, 3 ręczniki do zakrystii, 10 komż dla ministrantów, 1 komplet ampułki z tacą, 8 kołnierzy dla ministrantów, 3 okrycia na kielich, 1 welon, 3 pasy do dzwonka, 1 poduszkę dla misjonarza.

Ponadto zrobiono i wysłano dla murzynów: 6 ubrań, 23 sukienek, 10 koszul, 80 medalików, 64 szkaplerzy, 1 krzyż, 1 obraz, przybory szkolne, zeszyty, ołówki, trzymadła, sporą ilość znaczków pocztowych i staniolu.

Piękny bilans 5 letniej pracy, którą zapoczątkowało 30 członkiń. Dziś liczba członkiń wzrosła prawie do 60-ciu. Członkinie zarządu w osobach pp. Bronisławy Ostrowickiej jako prezeski, Heleny Karwaszównej, sekretarki i Heleny Rosińskiej, skarbniczki, bez przerwy od chwili założenia dzielnie sprawują swe funkcje.

Poza pracą materialną wspiera kółko misje i duchowo w ten sposób, iż każda członkini codziennie ofiaruje przepisaną modlitwę o nawrócenie murzynów. Dalej, raz w roku odprawia się Krucjatę modlitw za Afrykę, i dwie Msze św. o nawrócenie pogan; w tej samej intencji zaprowadzono też łańcuszkową Komunię św.

Ub. niedzieli odbyła się skromna uroczystość pięciolecia kółka, połączona z wystawą misyjną, jaką urządza się co roku. W salce Domu św. Jana rozmieszczono gustownie liczne eksponaty, szaty i przybory liturgiczne oraz przedmioty dla murzynków; rozmieszczeniem eksponatów zajęły się członkinie pod kierownictwem dekoratora p. Subkowskiego.

W tej samej salce odbyło się następnie uroczyste zebranie, które zagaiła prezeska p. Ostrowicka, witając na wstępie przybyłych gości: ks. radcę Konitzera, ks. Lehmanna założyciela kółka i ks. Krausego, obecnego patrona i innych.

Licznie zebrani wysłuchali z ciekawością sprawozdania z pięcioletniej pracy. Dalszy ciąg zebrania był pięknie urozmaicony deklamacjami i obrazkiem scenicznym, wykonanym przez członkinie.

Wystawę misyjną, która trwała przez dwa dni, zwiedziło kilkaset osób tak z miasta jak i najbliższej okolicy.

Tak przedstawia się w krótkich zarysach praca i działalność miejscowego kółka misyjnego św Piotra Klawera, któremu w dalszej pracy życzymy „Szczęść Boże".

—::—

Nożem rzeźnickim w plecy przeciwnika.

Świecie, n. W. (t) W czwartek wieczorem około godz. 8 na ulicy Mickiewicza w Świeciu powstała na jakimś tle **bójka między kilku narazie nieznanymi osobnikami z miasta a wracającymi ze szkoły dokształcającej uczniami rzemieślniczymi.** Podczas tego zajścia uczeń rzeźnicki **Tadeusz Redmann** lat 16, pochodzący z Osia, będący w terminie u mistrza rzeźnickiego p. Opertowskiego, **nożem rzeźnickim pchnął w plecy Edmunda Rożyńskiego,** lat 17, jedynego syna stroża miejskiego w Świeciu, odbywającego naukę u mistrza stolarskiego p. Teofila Stusińskiego. Uderzenie było tak silne, że nóż przebił łopatkę oraz płuca. Rożyński, wlokąc się o własnych siłach do szpitala, odległego od miejsca wypadku kilkaset metrów, **upadł tuż przed gmachem szpitala.** Mimo natychmiastowej pomocy udzielonej przez p. dr. Oszwałdowskiego **chłopak po kilkunastu minutach zmarł wskutek odniesionych ran.** Redmanna natychmiast osadzono w areszcie.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 26 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cypriana i Justyny mm.
Jutro: Przenies. św. Stanisł.
Wschód słońca: godz. 5,51.
Zachód słońca: godz. 17,52.

Stan pogody.

Przelotne deszcze.

Wczoraj trwała w Polsce pogoda na ogół chmurna i ciepła z dłuższymi rozpogodzeniami, głównie na zachodzie i północy kraju, a z drobnymi deszczami w kieleckim i krakowskim, na Śląsku i Podhalu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 14 st. w Krakowie, 15 w Wilnie, 18 w Gdyni i Bydgoszczy, a 20 w Warszawie i Zaleszczykach. Dziś od rana pada w Bydgoszczy deszcz. Przewidywany przebieg pogody: po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie, w dzielnicach południowych i zachodnich, gdzieniegdzie przelotny deszcz. Ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:

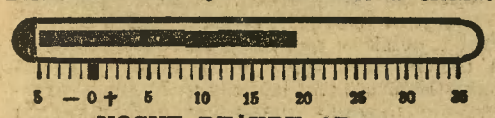

NOCNE DYŻURY APTEK
pełnią od 21. 9. — 27. 9.

1) Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, telefon 3994.

2) Apteka pod Lwem, Grunwaldzka 37, telefon 3191.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta w Bydgoszczy:

Dnia 27. IX. 1936 r. dr Wiecki, ul. Dworcowa 47, tel. 16-23.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— **MUZEUM MIEJSKIE** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

„LEKTURA" wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Nowości
jesienne
zimowe
olbrzymi wybór w najlepszych gatunkach w materiałach wełnianych i jedwabnych na płaszcze, kostiumy, suknie kupi Pani najtaniej
w scpe magaz. bławatów-jedwabi
J. WAŃSKI
Bydgoszcz, Gdańska 39, róg Śniadeckich.
15291

Chodzimy teraz zawsze na
dobrą kawę i wyśmienite ciastka
16065 do najmodniejszej
Kawiarni Szmeltera
przy ul. Gdańskiej 30 — telefon nr. 28-32

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę wielka premiera ostatniej nowości Tadeusza Konczyńskiego **„ZBURZENIE JEROZOLIMY"**, epilog wojny rzymsko-żydowskiej w trzech częściach (16 obrazach). **„ZBURZENIE JEROZOLIMY"** jest sztuką sensacyjną, nie tylko ze względu na treść pełną kapitalnych analogij do współczesności, lecz również ze względu na ujęcie tematu. Autor zerwał z patosem posępnej tragedii i dał akcję nawskroś realistyczną, przepełnioną humorem, sarkazmem i ironią. Metoda demaskowania typów, wprowadzanych do sztuki daje niepospolite efekty. Dzieło Konczyńskiego przygotował z całym pietyzmem reżyser Jerzy Szyndler. Udział przyjmują pp.: Paszkowska, Dytrych, Gajdecki, Jaglarz, Koczanowicz, Korecki, Leśniowski, Lochman, Nowakowski, Pietrowicz, Połoński, Serwiński, Szyndler, Ziemski oraz liczne rzesze statystów. Nowa oprawa dekoracyjna pendzla J. Hawryłkiewicza.

W niedzielę wieczorem powtórzenie **„ZBURZENIA JEROZOLIMY"** T. Konczyńskiego.

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16-tej **po cenach zniżonych** ukaże się po raz ostatni **„MATURA"**, sztuka W. Fodora, obfitująca w całą galerię typów ze świata pedagogicznego i uczniowskiego o niezmiernie interesującej fabule i aktualnych zagadnieniach. Kto więc dotychczas nie zdążył zapoznać się z tym wspaniałym widowiskiem, ma ostatnią po temu sposobność.

Czas skończyć z dojutrkowaniem
a przejść do gospodarki planowej!
Wykład b. min. Czechowicza w Bydgoszczy był wydarzeniem niecodziennym.

Oddział bydgoski Polskiej Partii Radykalnej rozesłał 300 zaproszeń do najwybitniejszych przedstawicieli ruchu społecznego w naszym mieście i okolicy, z życzeniem, by pofatygowali się do Resursy Kupieckiej na wykład b. ministra skarbu p. Gabriela Czechowicza. Życzeniu temu stało się zadość. Zjawiło się 260 osób.

Prezes miejscowych „radykałów" pułkownik w stanie spoczynku p. Niedzielski przywitał gości i szanownego prelegenta, ciepłymi słowami. Audytorium odpowiedziało frenetycznymi oklaskami.

Pan Czechowicz w pierwszej części swego referatu zanalizował trzy najważniejsze dotychczas w życiu polskiem partie. Endecji zarzucił, że **od trzech lat zamaskowała swój program,** grawitując między „Lewiatanem", który ją dawniej wspierał materialnie, a ulicą. Walka z żydostwem i z komunizmem — są to **tylko hasła popularne,** lecz nie sam program. O socjalistach wyraził się p. Czechowicz, że społeczeństwo nie może mieć już do nich zaufania, ponieważ zawarli ciche **przymierze z komunistami.**

Stronictwo Ludowe zacieśniło się w programie klasowym. Pozostają więc do wyboru stronnictwa **„złotego środka"** za mało dotąd doceniane.

Drugą część swojego na ogół rzeczowego referatu poświęcił p. Czechowicz zagadnieniom gospodarczym. Rząd polski balansuje między liberalizmem a planowością. Szala musi się przechylić na stronę **gospodarki planowej,** która wykazała już pewne rezultaty w Ameryce, we Włoszech (korporacjonizm) i Hitlerii.

Pod koniec zebrania, które miało przebieg bardzo poważny, wyjaśnił p. Żakowski na czym polega właściwie radykalizm obozu pp. Czechowicza i Filipowicza. Obóz ten dąży do radykalnych zmian w dziedzinie życia gospodarczego i narodowościowego. Zniknąć musi „linia podziału" społeczeństwa na elitę i patałachów. Włodarzami kraju być muszą tylko **dobrzy Polacy** — bez względu na ich odcienie partyjne.

Szkoda, że organizatorzy zebrania nie otworzyli dyskusji, niejedno niedomówienie wypadłoby może plastyczniej. Pan Czechowicz uchodzi za świetnego polemistę, wyrządzono mu więc krzywdę — nie dając sposobności do wypowiedzenia się szczegółowego.

Po zebraniu grono czołowych działaczy, spędzając z gościem parę godzin na towarzyskiej pogawędce w lokalu p. Teofila Szmeltera, dowiedziało się z ust autoratywnych, że nowy obóz tzw. radykalny pragnie współpracować z Chadecją, wnosząc do niej swój entuzjazm i zdrowy postęp.

Ostatnia podróż b. prezydenta Grecji.

Uroczysty pogrzeb b. prezydenta republiki greckiej Zaimisa odbył się w Atenach.

Informacje „Orbisu".

1. Ulgowe przejazdy.

a) Do Warszawy — normalny bilet tam — powrót 75% zniżki, ulgi ważne do 12. X.
b) „Hołd na Rosie" w Wilnie do 30. X. — normalny bilet tam — powrót bezpłatny.
c) Zakopane: do 30. X. — tam 33% zniżki — powrót bezpłatny.
d) Równe: do 1. X. — normalny bilet tam — powrót 75% zniżki.
e) Zniżki 80% dla wycieczek szkolnych na Wystawę Metalową i Elektrotechn. w Warszawie.

2. Pociągi popularne.

Do Poznania 4 i 5 X. na wystawę „Sztuka, kwiaty i wnętrze" — przejazd w obie strony wraz z wstępami na wystawę 7,30 zł.

3. Wycieczki i pobyty zagraniczne.

a) Do Warny 1. X. nad Morze Czarne. Cena udziału w wycieczce wraz z jedno miesięcznym pobytem 375 zł.
b) Do Jugosławii 3. X. — cena udziału w wycieczce wynosi 430 zł.

Poza tym można otrzymać wszelkie bilety kolejowe, miesięczne, okręgowe, turystyczne, wojskowe, urzędnicze, normalne, szkolne i karty okrętowe. Informacje — „Orbis", Dworcowa 2, tel. 3667. (18253

Pod pręgierz.

Stosując się do apelu Chrz. Ligi Pracy, aby po imieniu nazwać każdego, kto ułatwia żydom osiedlanie się w Bydgoszczy, podajemy:

Pan **Kirszner,** dyrektor Browaru Bydgoskiego, znany obywatel bydgoski wydzierżawił 4-pokojowe mieszkanie z kuchnią w domu przy ulicy Garbary 9 żydowi Bursztynowi.

O to mieszkanie ubiegało się kilku chrześcijan. Żyd dał więcej, to też „biedny" p. Kirszner jego wolał, niż innych.

Zgorszeni Polacy.

— **Srebrne gody.** W środę, dnia 30 września br. obchodzą małżonkowie Bronisław i Maria z Lubiszewskich Jankowscy, zam. przy ulicy 20 Stycznia nr. 18 uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Jubilat jest urzędnikiem wydziału kontroli Dyrekcji Kolei Państwowych w Bydgoszczy i cieszy się opinią przykładnego obywatela-społecznika. Na intencję jubilatów odprawi się Mszę św. dnia 30 bm. o godzinie 8,30 rano w kościele Księży Misjonarzy parafii św. Wincentego. Szanownym Jubilatom życzymy pociechy z dzieci i doczekania się zdrowo złotego wesela.

— **Pan Mieczysław Mentlik,** właściciel warsztatów stolarskich przy ulicy Toruńskiej 33, przedłożył redakcji dowody, że jest wyuczonym stolarzem i że praktykę odbył w zakładzie p. Raczkowskiego w Bydgoszczy. **Kartę rzemieślniczą otrzymał** 10. 11. 1934 od tutejszej władzy przemysłowej (p. dyr. Webera) na **własne,** a nie cudze nazwisko. Obcego przedsiębiorstwa nie firmuje, tylko swoje własne. (Jak zdołaliśmy urzędowo stwierdzić: Mieczysław Mentlik, urodzony w Zabkowicach, jest synem **Hersza** i Róży Mentlików).

Łańcuszek składkowy na budowę kościoła na Czyżkówku.

Leon Dachtera składa 5 zł i wzywa pp.: Ewalda Hieronima, Beyera Kazimierza, insp. Mieczysława Przyłuskiego, Józefa Górskiego, Śląska 55, Matuszewskiego Franciszka, Nakielska 77.

— **Francuskie Kursy „Sekwana", Cieszkowskiego 6 I p.** pod dyrekcją dyplomowanej siły z Grenoble podają do wiadomości, że lekcje już się rozpoczęły na wszystkich kursach. Równocześnie czynne są **kursy języka polskiego, niemieckiego i angielskiego.** Zorganizowane są również kursy dla młodzieży. Informacje od 12—13 i 18—19, tel. 1203. (18136

OCET DO ZAPRAW
Nr. 6
Fermenta
Piliński
ANTONI PILIŃSKI * BYDGOSZCZ *
Ocet „Fermenta" gwarantuje oszczędność w użyciu oraz pewność stale równego kwaszenia.
Powoduje radość i przyjemność przy zaprawianiu!

Aktualia wierszowane pieprzem, solą przyprawiane.

U nas — khaki.

Jaki taki
gdy ubierze
kolor khaki —
to przysłoni
swoje braki
(no, bo khaki
— wiedzy znaki)
Panie święty!
i ty ubierz
kolor khaki
bez zachęty
— a bariery
przejdziesz łatwo,
do kariery
masz otwartą
wielką bramę,
co na spusty
zamknął szczelnie
khaki tłusty.
Myśl i o tym,
że miast khaki
możesz potem
ubrać fraki.
A więc... khaki!
u nas — khaki!
jak — brązowy
w Niemczech nowych,
jak czerwone
w Moskwie maki.

E. K.

Chleb dla Polaków.

Kucharz obeznany z kuchnią żołnierską, który mógłby objąć funkcję instruktora na kursie kucharskim wojskowym, młody, energiczny, posiadający odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia takiego kursu może zgłosić ofertę do Dowództwa Brygady K. O. P-u w Czortkowie z dołączeniem warunków, życiorysu i świadectwa pracy. Kurs odbywać się będzie w 3 do 4 różnych miejscowościach i trwać będzie od 2 do 3 miesięcy.

W Ostrowcu, mieście przemysłowym, ziemi radomskiej, potrzebne są: 1) **drukarnia polska,** 2) **zegarmistrz** ze składem taniej biżuterii. Miasto liczy 29.000 mieszkańców, fabryka miejscowa zatrudnia kilka tysięcy ludzi, szanse dla składów polskich bardzo dobre.

W Częstochowie, Kutnie, Sosnowcu oraz Ostrowcu Kieleckim potrzebne są **składy ryb** morskich, rzecznych i konserw.

We Lwowie potrzebny jak najprędzej **skład ryb i konserw rybnych.** (Lwów posiada 320.000 ludności, z czego 170.000 Polaków). Energiczny fachowiec miałby zapewnioną egzystencję. Lokale są. Wiadomości udzieli Towarzystwo „Samoobrona", Lwów, ul. Koralnicka 8.

Informacyj w poprzednich sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27.

— **Nowa Drogeria przy Starym Rynku nr. 21** rozpoczyna III tani tydzień mydeł i proszków do prania, radzimy każdemu skorzystać z tych tanich cen, np.: 1 kg sody kosztuje 15 gr, szare mydło funt 52 gr, oryginalny Persil 74 gr. Każdy kupujący otrzymuje gratisowo balonik i mydełko toaletowe.

Czytelnicy nasi mają głos.

Pod adresem „Pasty".

Poczta pobierała dawniej za założenie telefonu 10 zł. Pasta żąda obecnie za taką samą „przysługę" 72 zł i więcej. Na dzisiejsze czasy trochę za słono!

Możeby zarząd Pasty, który kieruje się przecież zasadami kupieckimi, zechciał i w tym roku w ciągu jednego miesiąca zakładać telefony bezpłatnie?

Na pewno zjednałby sobie dużą ilość nowych abonentów. Powstało przecież w międzyczasie w Bydgoszczy kilkadziesiąt nowych domów, will, przedsiębiorstw itp., którzyby chętnie z pięknego gestu Pasty skorzystali.

Wilk byłby syty i koza cała!

Jeden za wielu czytelników.

Felieton aktualny.

Nie miała baba kłopotu...

Jak pingwiny na skalistym wybrzeżu. — Gwiazdy na ulicy Jasnej. — Siódme poty i kwiecie różane. — Osobliwe reprezentacje.

— Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię! — rzekł pan Fonsio, nurzając wargi w „pół czarnej" (nie wiadomo, dlaczego „pół czarnej", skoro jest to prozaiczna małą kawa, którą nota bene pije się zwykle ze śmietaną. Inna rzecz, że obecnie na dobre wyjść nam może używanie określenia „pół czarnej". Może w chwili, gdy ważą się losy Bydgoszczy, jako ewentualnej siedziby województwa pomorskiego, lepiej jest, że my, Bydgoszczanie nazywamy kawę po warszawsku).

— Ano! — westchnął Jur — nie miała baba kłopotu i kupiła prosię. To i co z tego?

— Nic, bo tu nie o babę chodzi i nie o prosię, tylko... my gospodarze, my Polacy nie mieliśmy widocznie kłopotów i pozwoliliśmy Niemcom rozbisurmanić się. W ubiegłą niedzielę odbywało się w „Elysium" zebranie, zabawa, czy wreszcie... kaci wiedzą co, jakiegoś Vereinu czy Vereinigungu. Około 8-mej wieczorem całe to bractwo „pracy dla państwa" wyległo na chodnik, niczem pingwiny na skaliste wybrzeże, czu-

jąc się zresztą nie gorzej od nich, tak, że mniejszość narodowa, którą w takich momentach i w takich miejscach stanowią Polacy, narażona jest na mało kulturalne popychania. Szwargocą przy tym ci szermierze „pracy dla państwa" nie gorzej od pejsatych talmudystów, podkreślając w ten sposób swoją obecność.

— Ta tolerancja, to jeden z jasnych punktów naszej polityki wewnętrznej — zawyrokował pojednawczo usposobiony Jur.

— Nie wiem. Nie znam się na polityce, ale jeżeli już mowa o jasnościach, to wolałbym, a również narzekająca na brak jasności ludność ul. Jasnej, aby tam, gdzie wbrew nazwie istnieje na przestrzeni całej ulicy, długiej na ca 200 metrów tylko jedna latarnia — przede wszystkim tam — było jasno również wieczorem. Ludziska muszą radzić sobie w ten sposób, że okładają się wzajemnie pięściami, wywołując w swoich

oczach iskry, a bardziej fantazyjnie usposobieni — gwiazdy, które im przyświecają na drodze. Niejednemu z tych ludzi-akumulatorów świecą potem przez kilka dni, wbrew jego woli, gwiazdy pierwszej wielkości także i we dnie.

— Może to i słuszne, ale słuszniejsze było by, aby na ulicy Różanej wybudowano kolejkę linową — zauważył Jur. — Wzniesienie wynosi tam na krótkiej przestrzeni kilkadziesiąt metrów. Pewnemu panu, który wczoraj piął się tam bez liny ku górze, wystąpiły na czoło wprawdzie nie olejki różane, ale co najmniej siódme poty, natomiast — ponieważ dwie cysterny-polewaczki miejskie nie są w stanie obsłużyć całe miasto — kurz, który łączy się znakomicie z potem, tworzy doskonałą „glebę", na której z powodzeniem mogłoby rozwinąć się kwiecie różane.

— Nie miała baba kłopotu i poczęła stwarzać fantazje...

— ...oparte na bardzo realnych podstawach — przerwał przemowę Jura pan Fonsio. — Podobnie ma się sprawa ze szałasami przy ul. gen. Madalińskiego, gdzie buduje się je tuż przy linii kolejowej Inowrocław—Bydgoszcz (pewna regularność w budowie ich wskazuje na istniejące co do tego plany). Takie „reprezentacyjne" budo-

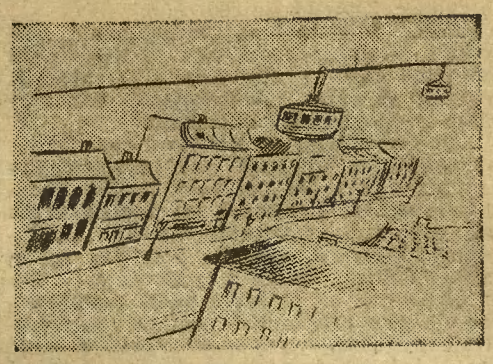

wle można by budować gdzie indziej, aby nie odstraszyły turystów, którzy po zamknięciu w Bydgoszczy ruchomej „Pomorskiej Wystawy Turystycznej" zjeżdżają tłumnie do naszego miasta, aż ze samej Warszawy, „załatwiając" przy tym „nieaktualne" sprawy ewentualnego przeniesienia urzędów woj.

— Dolina łez... dolina łez... — poszlochiwał pan Fonsio.

— Doliną łez jest przede wszystkim ul. Dolina, na której wszystko, począwszy od chodników i jezdni, a skończywszy na łzawych (bo „miękkich") parkanach — jest takie, że wstydziłby się tego Ślesin, który nie pretenduje nawet do miana miasta powiatowego.

— Ano, nie miała baba kłopotu i stworzyła sobie kłopot — zakończył lamentacje pan Fonsio.

ed ka.

Jeszcze o wyborach w Łodzi.

Do wczorajszych uwag „Dziennika" na temat wyborów w Łodzi dodać jeszcze należy, że obok Stronnictwa Narodowego (endecji) występuje druga grupa czysto polska. Jest nią ugrupowanie, w którego skład wchodzą związki zawodowe chadeckie i enperowskie oraz rzemiosła chrześcijańskie. Jednym słowem mamy tu do czynienia z typową **grupą środka.** Tzw. obóz narodowy nie objął tych żywiołów z rozmaitych względów. Podobnie zresztą, jak się to gdzie indziej dzieje. W specyficznych warunkach łódzkich może być, że tak jest korzystniej, gdyż można dla sprawy narodowej pozyskać ludzi, którzy nie chcą i nie mogą pogodzić się ze skrajną i hałaśliwą polityką endecką. Zachodzi jednak obawa, że głosy polskie się rozstrzela, a liczyć się z tym trzeba, że Łódź ma tylko 55 procent ludności polskiej.

Rozdwojenie obozu polskiego ma swoją historię. W poprzedniej Radzie Miejskiej miasta Łodzi na 72 radnych Polacy mieli 39 mandatów. W tej liczbie było endeków 35 i 4 chadeków. Tych ostatnich „obóz narodowy" tak zlekceważył, że sprzykrzył im się pobyt w jego szeregach i usunęli się, przez co endecja straciła większość.

W obecnej akcji przedwyborczej endecja wysunęła hasło: kto nie z nami, ten jest przeciw nam. Tym samym dała poznać, że za swych przeciwników obok żydów i socjal-komunistów uważa także wymienioną wyżej grupę polsko-chrześcijańską. W tygodniku „Prosto z Mostu" p. St. Cywiński zwrócił już uwagę, że endecja wysuwa błędną zasadę, bo w dobrze zrozumianym interesie narodowym hasło to brzmieć powinno: kto nie jest przeciw nam, ten jest z nami.

W niedzielę przekonamy się, czy wysunięta przez endecję zasada wyłączności przyniesie korzyść sprawie narodowej. My oczywiście gorąco życzymy zwycięstwa ugrupowaniom polskim, także endecji.

— **Uczucie przepełnienia,** nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Zalecana przez lekarza.

100 lat Zakładów Przemysłowych Antoni Kaźmierski — Chojnice.

W chwili założenia placówka żydowska założona w październiku 1836 r. przez kupca chojnickiego, żyda Lewinsky'ego, zrazu nie wychodzi swym zasięgiem poza granice powiatu chojnickiego.

W październiku 1819 r. placówkę wykupuje obecny jej właściciel p. Antoni Kaźmierski. Od tej chwili datuje gwałtowny rozrost produkcji i ekspansji terytorialnej przedsiębiorstwa.

Wyroby wytwórni A. Kaźmierskiego dziś już jakością i ceną skutecznie konkurują nie tylko z pokrewnymi firmami krajowymi, ale również z zagranicznymi.

Rewelacją dla smakoszów jest produkowany z okazji 100-lecia „Koniak jubileuszowy".

Czem jest kuracja cholekinazowa?

Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakgdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, zacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków ze krwi.

Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tem dokładniej organizm wydala ze krwi szkodliwe substancje które powstają w ustroju, jako poboczne produkty przemiany materii i trawienia. Organizm wzmocniony dzięki oczyszczeniu krwi, sam sobie daje radę z chorobą.

Cholekinaza stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych; 2) żółtaczce; 3) chronicznych zaparciach stolca; 4) katarach żołądka i kiszek — oraz przy chorobach na tle przemiany materii, to jest: 1) artretyzmie; 2) ischiasie i innych neuralgjach artretycznych; 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materii (czyraki i t. p.).

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, ul. Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Nowe ulgi podatkowe

mają przyspieszyć rozwój budownictwa.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). W polityce ulg podatkowych, stosowanych dla wzmożenia rozwoju życia gospodarczego, zajść mają poważne zmiany.

W najbliższym czasie opracowany będzie projekt dekretu o ulgach podatkowych dla inwestycyj w przemyśle. Nadto mają ulec nowelizacji ulgi podatkowe dla budowictwa mieszkaniowego w sensie ich poważniejszego zmniejszenia, a nawet w niektórych wypadkach całkowitej likwidacji. Chodzi tu przede wszystkim o lokowanie dochodów przemysłowych w budowę dużych domów czynszowych. Ograniczenia w ulgach dla budownictwa będą przeprowadzone przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie nie daje się odczuć brak mieszkań.

Nowela projektowana będzie mogła wejść w życie dopiero w przyszłym sezonie i nie będzie miała zastosowania do budowli już rozpoczętych. (r)

—::—

„Legion Młodych" ożywia swą działalność.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). „Legion Młodych" organizuje w nadchodzącą niedzielę na terenie całego Państwa 18 wielkich zgromadzeń. M. in. w Poznaniu, Toruniu i Grudziądzu.

Ta wzmożona działalność „Legionu Młodych" musi się łączyć nie z dopływem nowych członków i sympatyków, a z możliwościami finansowymi. Ciekawi jesteśmy kulisów tej propagandowej roboty „Legionu". (r)

Program „Tygodnia LOPP".

W niedzielę, dnia 27 września:

Godz. 9,00—13,00: Zbiórka uliczna i w lokalach na rzecz LOPP.
Godz. 12,00: Zbiórka drużyn odkażających i wozów dekorowanych do korowodu przy ul. Konarskiego 5a.
Godz. 12,30: Wyruszenie korowodu z ulicy Konarskiego na Jagiellońską (dalsza trasa będzie podana 27. bm.).
Godz. 17,00—18,00: Korowód cyklistów głównymi ulicami w maskach gazowych.

Dnia 28 września:

Godz. 11,00—14,00: Zbiórka w lokalach.
Godz. 17,00—18,00: Korowód Motocyklistów w maskach gazowych głównymi ulicami.

Dnia 29 września:

Godz. 16,00—17,00: Praca drużyn odkażających.
Godz. 16,00—18,00: Koncert orkiestry wojskowej na Pl. Wolności.
Godz. 17,00—18,00: Zbiórka publiczna.

Dnia 30 września:

Godz. 16,00—17,00: Praca drużyn odkażających na Pl. Piastowskim.
Godz. 17,00: Zbiórka delegatów kół LOPP przed gmachem Lic. Rolniczego ul. Pawła z Łęczycy.
Godz. 17,30: Otwarcie modelarni.

Dnia 1 października:

Godz. 16,00: Zbiórka drużyn odkażających przy ul. Konarskiego 5a.
Godz. 16,30: Ćwiczenia odkażania terenu w kilku punktach miasta.
Godz. 18,00: Zbiórka drużyn na Pl. Piastowskim i przemarsz na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego. Zamknięcie „Tygodnia".

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy z Warszawy w niedzielę, 27 września

8,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja mszy św. odprawionej na wałach przy Klasztorze Jasnogórskim przez J. E. ks. kardynała Prymasa. 12,03: „1000 taktów muzyki" w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia i solistów (z wystawy radiowej). 13,00: „Moskiewski lokaj" obrazek obyczajowy z powieści Stanisława Szpotańskiego „Czerwone Maki". 14,30: Audycja dla wsi. 15,30: „Z dawnych czasów" — płyty. 16,45: Koncert połączonych orkiestr wojskowych. 17,30: „W dworku na Nowolipkach" — słuchowisko z okazji odsłonięcia pomnika Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie. 18,00: „Podwieczorek przy mikrofonie". 20,25 „Poetka złotych wizji". 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali". 21,30: Pół godziny muzyki fortepianowej Claude Debussy'ego. 22,20: „Z różnych stron" — koncert. 23,00: Muzyka taneczna.

W poniedziałek, dnia 28 września

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Muzyka fortepianowa (płyty). 15,45: „Chwilka pytań" dla dzieci starszych. 16,00: Koncert popularny. 16,45: „Opieka nad matką robotnicą" — pogadanka. 17,00: Koncert orkiestry Pawła Rynasa z udziałem J. Brochwiczówny i Wł. Olkusznika. 18,00: Audycja poświęcona prof. Al. Brücknerowi z okazji 80 rocznicy urodzin. 19,10: Pieśni włoskie w wyk. Witolda Łuczyńskiego (tenor) 19,30: „Las i polska pieśń łowiecka" — audycja muzyczna. 20,30: „Birobidżan — sowiecka Palestyna" — felieton. 21,05: Koncert wieczorny. 22,20: „Mozaika muzyczna". 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: Parę informacyj. 7,40: Muzyka poranna (płyty). 12,03: Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chopi" Wł. Reymonta. 12,23: Muzyka symfoniczna (płyty). 14,30: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16,00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Ciechocinka). 18,25: „Szlakiem króla Łokietka na Kujawach" — Kopiec w Płowcach — pogadanka w rocznicę bitwy pod Płowcami — wygłosi Zdzisław Arentowicz. 18,35: Utwory fortepianowe w wykonaniu Alfreda Cortota (płyty). 18,50: Życie kulturalne Pomorza. 18,55: Koncert reklamowy.

Kronika radjowa.

KORZYSTAJMY Z ANTEN ZBIOROWYCH.

Na dachach szeregu domów w Warszawie napotykamy już nowoczesne anteny zbiorowe. Założone one są zbiorowym kosztem sąsiadujących ze sobą radioabonentów, którzy zdali sobie sprawę, iż tylko w ten sposób zapewnią sobie dobry, niezakłócony odbiór oraz pozbędą się wszelkich kłopotów, związanych z zakładaniem i konserwacją anteny.

Anteny zbiorowe zapewniają najsprawiedliwsze jakgdyby wykorzystanie energii fal radiowych. Antena tego typu zainstalowana wzorowo pobiera najlepiej energię otaczającego ją pola elektromagnetycznego, która to energia zostaje równomiernie rozdzielona pomiędzy jej współwłaścicieli.

Radiosłuchacz korzystając z anteny zbiorowej ma zapewniony dobry odbiór, lepszy napewno od tego, któryby uzyskał przy pomocy anteny indywidualnej, umieszczonej pośród chaosu innych anten sąsiednich.

Antena zbiorowa eliminuje również w znacznym stopniu gwizdy reakcyjne sąsiednich aparatów, jak również zjawisko rozstrajania wzajemnego anten sąsiednich.

Przy wznoszeniu każdego nowego budynku powinno się przewidzieć w planie budowy założenie anteny zbiorowej, aby wszystkim lokatorom było umożliwione korzystanie z radia, będącego dzisiaj nieodzownym wyposażeniem każdego kulturalnego domu.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 26 września 1936 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cypriana i Justyny mm.
Jutro: Przenies. św. Stanisł.
Wschód słońca: godz. 5,51.
Zachód słońca: godz. 17,52.

—::—

Stan pogody.

Przelotne deszcze.

Wczoraj trwała w Polsce pogoda na ogół chmurna i ciepła z dłuższymi rozpogodzeniami, głównie na zachodzie i północy kraju, a z drobnymi deszczami w kieleckim i krakowskim, na Śląsku i Podhalu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 14 st. w Krakowie, 15 w Wilnie, 18 w Gdyni i Bydgoszczy, a 20 w Warszawie i Zaleszczykach. Dziś od rana pada w Bydgoszczy deszcz. Przewidywany przebieg pogody: po chmurnym i miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie, w dzielnicach południowych i zachodnich, gdzieniegdzie przelotny deszcz. Ciepło. Słabe wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:

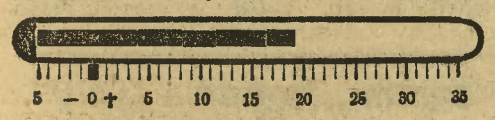

Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka“ (śródmieście); „Św. Anny“ (Bydgoskie Przedmieście); „Pod Łabędziem“ (na Mokrem).

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aś: „Hrabina Marica“.
Świt: „Cesarski walc“.
Corso: „Ostatnie dni Pompei“.

—::—

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Nieboska komedia“.

Zygmunt Krasiński, rozmyślając nad przyszłością społeczeństw, wysnuł w związku z jej zapowiedzią, jaką były ruchy i wrzenia ludowe w XIX wieku z jednej strony, z drugiej zaś strony regeneracja arystokracji do przewodnictwa — zdaniem poety — powołanej — dramat przyszłości, nadawszy bohaterom znaczenie symbolów i reprezentantów idei, nurtujących całą ówczesną Europę.

Powstał w ten sposób utwór, wybiegający poza jedną warstwę, poza naród poszczególny, dzieło ogarniające całość zagadnień społecznych, usiłując rozwiązać i przedstawić w formie dramatycznej wynik końcowy walki klas.

Taka jest idea **„Nieboskiej komedii“**, od której wystawienia dzieli nas nie wiele już dni. Teatr Ziemi Pomorskiej przygotowuje z całym pietyzmem od dłuższego już czasu arcydzieło wieszcza, którym zainauguruje nowy sezon 1936-37 w dniu 1 października.

W rolach głównych wystąpią: dyr. Bracki, Antoni Piekarski i Bolesław Mierzejewski, a w pozostałych rolach wszyscy członkowie zespołu. Reżyseria A. Piekarskiego — dekoracje inż. Małkowskiego.

Abonament biletów.

Dyrekcja Teatru zawiadamia, że wszelkich informacyj w sprawie biletów abonamentowych udziela się w kancelarii teatru w godzinach od 19 do 21 w dni powszednie. W tym samym czasie można odbierać bilety abonamentowe.

—::—

Otwarcie apteki przy Ubezpieczalni Społecznej.

Dziś, w sobotę o godz. 12 nastąpiło otwarcie i poświęcenie Apteki Centrali Zaopatrywania Instytucyj Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu.

Apteka mieści się w gmachu Ubezpieczalni Społecznej (wejście od ul. Odrodzenia) i będzie zaopatrywać w leki ubezpieczalnie społeczne Pomorza i Wielkopolski.

Niezwykły wniosek.

Z ostatniego posiedzenia Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu.

W sali Korporacji Kupców Chrześcijańskich odbyło się zebranie Korporacji, któremu przewodniczył prezes p. Melerski.

Między innymi sprawami na porządku obrad znalazła się: „Akcja Bydgoszczy, dla przeniesienia siedziby z Torunia do Bydgoszczy i uchwalenie rezolucji“.

Przemawiał p. red. Cieślak, który starał się wykazać, iż przeniesienie siedziby województwa z Torunia do Bydgoszczy jest nie życiowe i pozbawione podstaw. Argumenty znane są nam z artykułów, zamieszczonych swego czasu w prasie toruńskiej i dla tych przyczyn nie będziemy ich powtarzać.

Bezpośrednio po tym wywiązała się dyskusja, gdy nagle niejaki p. Błoch poprosił o głos w sprawie nagłej. Otóż pan ten wysunął wniosek (słuchajcie! słuchajcie!), **aby przedstawiciela „Dzien. Bydg.“ na czas trwania dyskusji wyprosić z sali obrad!**

Niezwykle idiotyczny wniosek niestety spowodował niebywałą konsternację wśród zebranych. Wnioskodawca czekał na... wynik głosowania, które jednak nie doszło do skutku, gdyż przyszło dość szybkie opamiętanie. Jako członek Korporacji zabrał głos p. red. Cieślak, który w krótkich słowach i z miejsca „sparzył“ p. Błocha. Zebrani szybko zorientowali się w sytuacji i trafnie osądzili, że dopuszczenie takiego wniosku do głosowania wyda im... „szalenie pochlebną“ opinię. Przedstawiciel „Dzien. Bydg.“ proszony był na zebranie, jak i inne redakcje pism — nie po to chyba, aby go wypraszać. Co za niekonsekwencja.

Dyskusja ma być i musi być w ramach rzeczowej i jasnej argumentacji. Pan Błoch obawiał się widocznie, że sama obecność przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego“ podziała ujemnie na charakter dyskusji, a może obecność jego odbierze zebranym ochotę do wszelkiej dyskusji... Bóg to raczy wiedzieć. Wniosek był — to fakt niezaprzeczony. Że zaś wnioskodawca ośmieszył się i to w niezwykły sposób — to drugi fakt, również niezaprzeczony. Współczujemy, lecz nie ma na to rady.

Wniosku nawet nie dopuszczono do głosowania. Zebrani tym samym dali dowód swego taktu, wyrobienia, konsekwencji i odwagi, — przy jednoczesnej odprawie niefortunnego wnioskodawcy, który wielce skonfudowany co prędzej ulotnił się. Odrzucenie wniosku oraz „nadprogramowe“ b. liczne ubolewania pp. kupców, których wniosek p. Błocha zaskoczył z flanki — jak określa termin wojskowy — są dla nas zupełnie wystarczające.

Wyskok p. Błocha nie przysporzył honoru Korporacji, — lecz trudno mieć żal do pp. kupców, którzy nic w tym nie zawinili, a nietakt (?!) „kolegi“ zupełnie fair naprawili. (Do zebrania Korporacji powrócimy w nast. numerze).

XIII Tydzień LOPP w Toruniu.

Zgodnie z programem, w dniu wczorajszym odbyły się loty propagandowe nad Toruniem oraz przez megafony nadawano koncerty z płyt przy równoczesnym wygłaszaniu komunikatów propagandowych i reklam firm toruńskich.

Program niedzielny przewiduje:

Godz. 10—13: Zbiórki uliczne na rzecz XIII Tygodnia LOPP. zorganizowane przez miejscowe koła LOPP.

Godz. 11—13: Propaganda przez megafon i koncert z płyt gramofonowych na Rynku Staromiejskim.

Godz. 12: Msza św. w kościele garnizonowym na intencję Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej przy udziale przedstawicieli władz, urzędów, organizacyj, społeczeństwa oraz drużyn OPG. drużyn PCK, PW i WF i oddziałów wojskowych.

Drużyny OPG, PCK, oddziały PW i wojskowe zbierają się na placu Św. Katarzyny o godz. 11,30.

Godz. 12,30: Przemarsz z orkiestrą organizacyj PW, oddziałów wojskowych, drużyn OPG, drużyn PCK ulicami miasta. Pochód wyrusza z placu Św. Katarzyny i przemaszerowuje ulicami Św. Katarzyny, Król. Jadwigi, Szeroką, Rynkiem Staromiejskim, Chełmińską, na Plac Teatralny i tamże rozwiązuje się.

Godz. 12,30—13: Loty propagandowe Aeroklubu Pomorskiego nad miastem i rzucanie ulotek.

Godz. 15: Zawody sportowe urządzone przez komendanta Grodzkiego WF i PW na stadionie wojskowym przy Szosie Bydgoskiej z przeznaczeniem dochodu na rzecz XIII Tygodnia LOPP.

Godz. 15: Loty pasażerskie za opłatą 5 zł urządzone przez Aeroklub Pomorski na rzecz XIII Tygodnia LOPP.

Poniedziałek, 28. 9. 1936 roku, godz. 11—13: Propaganda przez megafon i koncert z płyt gramofonowych na Rynku Staromiejskim.

Uwaga! W ramach XIII Tygodnia LOPP Obwód Miejski Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej organizuje w niedzielę, dnia 27 bm. bezpośrednio po odprawionym nabożeństwie pochód propagandowy po ulicach miasta drużyn, organizacyj oraz społeczeństwa zrzeszonego w LOPP.

By dać wyraz solidarności społecznej w dziedzinie obrony Państwa — Zarząd Obwodu prosi wszystkie swoje koła jak i członków LOPP do wzięcia udziału w organizowanym pochodzie.

A więc uwaga — zbiórka na placu Św. Katarzyny w niedzielę, o godz. 12.

50-letni jubileusz swego istnienia

obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu.

Pod hasłem: „Bogu na chwałę — publiczności na pomoc“ Ochotnicza Straż Pożarna w Podgórzu obchodzi w niedzielę 27 bm. pod protektoratem p. starosty Bruniewskiego 50-letni jubileusz swego istnienia, połączony z otwarciem i poświęceniem świetlic.

Program uroczystości przewiduje: w sobotę 26 bm. o godz. 20 capstrzyk; w niedzielę o godz. 6 pobudka, godz. 8,30 zbiórka wszystkich straży pożarnych na boisku O. S. P. przy ul. Mickiewicza 2, godz. 9 raport oddziałów O. S. P. i podniesienie chorągwi, godz. 9,10 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, godz. 9,30 nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie złożenie wieńca przed popiersiem marsz. Piłsudskiego, poczem defilada na rynku; o godz. 11 uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlic z programem: a) powitanie władz i gości, b) występ chóru „Halka“, c) sprawozdanie z 50-letniej działalności O. S. P. w Podgórzu, d) wręczenie odznak i dyplomów zasłużonym członkom, e) występ chóru „Halka“, f) składanie życzeń i wbijanie gwoździ pamiątkowych — poczem wspólny obiad.

O godz 14.30 alarm i pokazy straży pożarnej ze sprzętem przeciwpożarowym i ratowniczym, zademonstrowanie drużyny samarytańskiej żeńskiej i drużyny OPG odkażającej. Po ukończeniu pokazów koncert orkiestry 31 pal. Godz. 18 zabawa taneczna w sali hotelu Dom Polski.

Uwagi dla przyjezdnych: 1) biura informacyjne znajdować się będą na dworcach Toruń-Przedmieście i Kluczyki oraz w ratuszu przy ul. gen. Pułaskiego 2, 2) brać strażacka otrzymuje bezpłatny obiad.

Pomyślny rozwój lotnictwa i obrony przeciwlotniczej winien być jedną z najważniejszych trosk każdego obywatela, on bowiem zapewnia bezpieczeństwo Państwu!

Sportowcy na rzecz LOPP.

W niedzielę na boisku miejskim przy Szosie Chełmińskiej sportowcy Torunia urządzają na rzecz LOPP ciekawą imprezę sportową z następującym programem: godz. 12,00: piłka nożna O. M. P. — Grafika, godzina 14,00: piłka nożna P. F. G. i W. — Pomorzanin, godz. 15,30 zawody kolarskie na torze, gimnastyka poręczowa i akrobatyka Sokoła, siatkówka żeńska i męska W. K. S. „Gryf“, Sokoła i K. P. W. — Pomorzanin.

Niewątpliwie społeczeństwo poprze dążenia sportowców w celu przysporzenia funduszów na zakup samolotów.

OCET DO ZAPRAW
Nr 6
Fermenta
Piliński
ANTONI PILIŃSKI * BYDGOSZCZ *

Ocet „Fermenta“ gwarantuje oszczędność w użyciu oraz pewność stale równego kwaszenia.

Powoduje radość i przyjemność przy zaprawianiu!

Aktualia wierszowane pieprzem, solą przyprawiane.

U nas — khaki.

Jaki taki
gdy ubierze
kolor khaki —
to przysłoni
swoje braki
(no, bo khaki
— wiedzy znaki)
Panie święty!
i ty ubierz
kolor khaki
bez zachęty
— a bariery
przejdziesz łatwo,
do kariery
masz otwartą
wielką bramę,
co na spusty
zamknął szczelnie
khaki tłusty.
Myśl i o tym,
że miast khaki
możesz potem
ubrać fraki.
A więc... khaki!
u nas — khaki!
jak — brązowy
w Niemczech nowych,
jak czerwone
w Moskwie maki.

E. K.

Z Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego w Toruniu.

Wykłady na **Wydziale Nauczycielskim** przy **Konserwatorium Pomorskiego Tow. Muzycznego** rozpoczną się z dniem 1 października br.

Wszyscy słuchacze wydziału proszeni są o zgłoszenie się w dniu powyższym do Dyrekcji Konserwatorium o godz. 18,30.

Jednocześnie Dyrekcja Konserwatorium komunikuje, że termin zapisów kandydatów na Wydział został przedłużony do dnia 30. bm.

—::—

Chleb dla Polaków.

Kucharz obeznany z kuchnią żołnierską, który mógłby objąć funkcje instruktora na kursie kucharskim wojskowym, młody, energiczny, posiadający odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia takiego kursu może zgłosić ofertę do Dowództwa Brygady K. O. P-u w Czortkowie z dołączeniem warunków, życiorysu i świadectwa pracy. Kurs odbywać się będzie w 3 do 4 różnych miejscowościach i trwać będzie od 2 do 3 miesięcy.

W Ostrowcu, mieście przemysłowym, ziemi radomskiej, potrzebne są: 1) **drukarnia polska**, 2) **zegarmistrz** ze składem taniej biżuterii. Miasto liczy 29.000 mieszkańców, fabryka miejscowa zatrudnia kilka tysięcy ludzi, szanse dla składów polskich bardzo dobre.

W Częstochowie, Kutnie, Sosnowcu oraz Ostrowcu Kieleckim potrzebne są **składy ryb** morskich, rzecznych i konserw.

We Lwowie potrzebny jak najprędzej **skład ryb i konserw rybnych.** (Lwów posiada 320.000 ludności, z czego 170.000 Polaków). Energiczny fachowiec miałby zapewnioną egzystencję. Lokale są. Wiadomości udzieli Towarzystwo „Samoobrona“, Lwów, ul. Koralnicka 8.

Informacyj w poprzednich sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27.

—::—

Stan wody na Wiśle w dniu 26 września 1936 r.: Zawichost 1,11, Warszawa 88, Płock 61, Toruń 64, Fordon 62, Chełmno 52, Grudziądz 73, Korzeniowo 88, iPekło 13, Tczew 07, Einlage 2,28, Schievenhorst 2,50.

WSPÓŁCZUCIE.

Pani X budzą w nocy jakieś szelesty.

— Tadziu — szepce do męża — w mieszkaniu są włamywacze. Rozbijają kasę ogniotrwałą...

— Biedacy! — odpowiada jej mąż, ziewając. Zawsze współczuję ludziom, którzy pracują, a nic z tego nie mają.

Felieton aktualny.

Nie miała baba kłopotu...

Jak pingwiny na skalistym wybrzeżu. — Gwiazdy na ulicy Jasnej. — Siódme poty i kwiecie różane. — Osobliwe reprezentacje.

— Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię! — rzekł pan Fonsio, nurzając wargi w „pół czarnej" (nie wiadomo, dlaczego „pół czarnej", skoro jest to prozaiczną małą kawą, którą nota bene pije się zwykle ze śmietaną. Inna rzecz, że obecnie na dobre wyjść nam może używanie określenia „pół czarnej". Może w chwili, gdy ważą się losy Bydgoszczy, jako ewentualnej siedziby województwa pomorskiego, lepiej jest, że my, Bydgoszczanie nazywamy kawę po warszawsku).

— Ano! — westchnął Jur — nie miała baba kłopotu i kupiła prosię. To i co z tego?

— Nic, bo tu nie o babę chodzi i nie o prosię, tylko... my gospodarze, my Polacy nie mieliśmy widocznie kłopotów i pozwoliliśmy Niemcom rozbisurmanić się. W ubiegłą niedzielę odbywało się w „Elysium" zebranie, zabawa, czy wreszcie... kaci wiedzą co, jakiegoś Vereinu czy Vereinigungu. Około 8-mej wieczorem całe to bractwo „pracy dla państwa" wyległo na chodnik, niczem pingwiny na skaliste wybrzeże, czu-

jąc się zresztą nie gorzej od nich, tak, że mniejszość narodowa, którą w takich momentach i w takich miejscach stanowią Polacy, narażona jest na mało kulturalne popychania. Szwargocą przy tym ci szermierze „pracy dla państwa" nie gorzej od pejsatych talmudystów, podkreślając w ten sposób swoją obecność.

— Ta tolerancja, to jeden z jasnych punktów naszej polityki wewnętrznej — zawyrokował pojednawczo usposobiony Jur.

— Nie wiem. Nie znam się na polityce, ale jeżeli już mowa o jasnościach, to wolałbym, a również narzekająca na brak jasności ludność ul. Jasnej, aby tam, gdzie wbrew nazwie istnieje na przestrzeni całej ulicy, długiej na ca 200 metrów tylko jedna latarnia — przede wszystkim tam — było jasno również wieczorem. Ludziska muszą radzić sobie w ten sposób, że okładają się wzajemnie pięściami, wywołując w swoich

oczach iskry, a bardziej fantazyjnie usposobieni — gwiazdy, które im przyświecają na drodze. Niejednemu z tych ludzi-akumulatorów świecą potem przez kilka dni, wbrew jego woli, gwiazdy pierwszej wielkości także i we dnie.

— Może to i słuszne, ale słuszniejsze było by, aby na ulicy Różanej wybudowano kolejkę linową — zauważył Jur. — Wzniesienie wynosi tam na krótkiej przestrzeni kilkadziesiąt metrów. Pewnemu panu, który wczoraj piął się tam bez liny ku górze, wystąpiły na czoło wprawdzie nie olejki różane, ale co najmniej siódme poty, natomiast — ponieważ dwie cysterny-polewaczki miejskie nie są w stanie obsłużyć całe miasto — kurz, który łączy się znakomicie z potem, tworzy doskonałą „glebę", na której z powodzeniem mogłoby rozwinąć się kwiecie różane.

— Nie miała baba kłopotu i poczęła stwarzać fantazje...

— ...oparte na bardzo realnych podstawach — przerwał przemowę Jura pan Fonsio. — Podobnie ma się sprawa ze szałasami przy ul. gen. Madalińskiego, gdzie buduje się je tuż przy linii kolejowej Inowrocław—Bydgoszcz (pewna regularność w budowie ich wskazuje na istniejące co do tego plany). Takie „reprezentacyjne" budo-

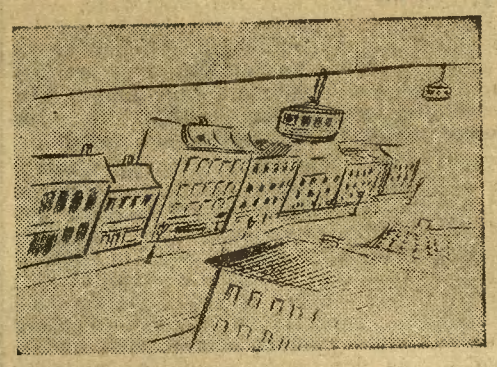

wle można by budować gdzie indziej, aby nie odstraszyły turystów, którzy po zamknięciu w Bydgoszczy ruchomej „Pomorskiej Wystawy Turystycznej" zjeżdżają tłumnie do naszego miasta, aż ze samej Warszawy, „załatwiając" przy tym „nieaktualne" sprawy ewentualnego przeniesienia urzędów woj.

— Dolina łez... dolina łez... — poszlochiwał pan Fonsio.

— Doliną łez jest przede wszystkim ul. Dolina, na której wszystko, począwszy od chodników i jezdni, a skończywszy na łzawych (bo „miękkich") parkanach — jest takie, że wstydziłby się tego Ślesin, który nie pretenduje nawet do miana miasta powiatowego.

— Ano, nie miała baba kłopotu i stworzyła sobie kłopot — zakończył lamentacje pan Fonsio.

ed ka.

Jeszcze o wyborach w Łodzi.

Do wczorajszych uwag „Dziennika" na temat wyborów w Łodzi dodać jeszcze należy, że obok Stronnictwa Narodowego (endecji) występuje druga grupa czysto polska. Jest nią ugrupowanie, w którego skład wchodzą związki zawodowe chadeckie i enperowskie oraz rzemiosła chrześcijańskie. Jednym słowem mamy tu do czynienia z typową **grupą środka.** Tzw. obóz narodowy nie objął tych żywiołów z rozmaitych względów. Podobnie zresztą, jak się to gdzie indziej dzieje. W specyficznych warunkach łódzkich może być, że tak jest korzystniej, gdyż można dla sprawy narodowej pozyskać ludzi, którzy nie chcą i nie mogą pogodzić się ze skrajną i hałaśliwą polityką endecką. Zachodzi jednak obawa, że głosy polskie się rozstrzela, a liczyć się z tym trzeba, że Łódź ma tylko 55 procent ludności polskiej.

Rozdwojenie obozu polskiego ma swoją historię. W poprzedniej Radzie Miejskiej miasta Łodzi na 72 radnych Polacy mieli 39 mandatów. W tej liczbie było endeków 35 i 4 chadeków. Tych ostatnich „obóz narodowy" tak zlekceważył, że sprzykrzył im się pobyt w jego szeregach i usunęli się, przez co endecja straciła większość.

W obecnej akcji przedwyborczej endecja wysunęła hasło: kto nie z nami, ten jest przeciw nam. Tym samym dała poznać, że za swych przeciwników obok żydów i socjal-komunistów uważa także wymienioną wyżej grupę polsko-chrześcijańską. W tygodniku „Prosto z Mostu" p. St. Cywiński zwrócił już uwagę, że endecja wysuwa błędną zasadę, bo w dobrze zrozumianym interesie narodowym hasło to brzmieć powinno: kto nie jest przeciw nam, ten jest z nami.

W niedzielę przekonamy się, czy wysunięta przez endecję zasada wyłączności przyniesie korzyść sprawie narodowej. My oczywiście gorąco życzymy zwycięstwa ugrupowaniom polskim, także endecji.

— **Uczucie przepełnienia,** nieprawidłową fermentację w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** zmniejszając zbytnie przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Zalecana przez lekarza.

100 lat Zakładów Przemysłowych Antoni Kaźmierski — Chojnice.

W chwili założenia placówka żydowska założona w październiku 1836 r. przez kupca chojnickiego, żyda Lewinsky'ego, zrazu nie wychodzi swym zasięgiem poza granice powiatu chojnickiego.

W październiku 1819 r. placówkę wykupuje obecny jej właściciel p. Antoni Kaźmierski. Od tej chwili datuje gwałtowny rozrost produkcji i ekspansji terytorialnej przedsiębiorstwa.

Wyroby wytwórni A. Kaźmierskiego dziś już jakością i ceną skutecznie konkurują nie tylko z pokrewnymi firmami krajowymi, ale również z zagranicznymi.

Rewelacją dla smakoszów jest produkowany z okazji 100-lecia „Koniak jubileuszowy".

Czem jest kuracja cholekinazowa?

Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakgdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odbywa się prawidłowa przemiana materii.

Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, zacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków ze krwi.

Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tem dokładniej organizm wydala ze krwi szkodliwe substancje które powstają w ustroju, jako poboczne produkty przemiany materii i trawienia. Organizm wzmocniony dzięki oczyszczeniu krwi, sam sobie daje radę z chorobą.

Cholekinaza stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych; 2) żółtaczce; 3) chronicznych zaparciach stolca; 4) katarach żołądka i kiszek — oraz przy chorobach na tle przemiany materii, to jest: 1) artretyzmie; 2) ischiasie i innych neuralgjach artretycznych; 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materii (czyraki i t. p.).

Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, ul. Nowy Świat 5, oraz apteki i składy apteczne.

Nowe ulgi podatkowe

mają przyspieszyć rozwój budownictwa.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). W polityce ulg podatkowych, stosowanych dla wzmożenia rozwoju życia gospodarczego, zajść mają poważne zmiany.

W najbliższym czasie opracowany będzie projekt dekretu o ulgach podatkowych dla inwestycyj w przemyśle. Nadto mają ulec nowelizacji ulgi podatkowe dla budowidtwa mieszkaniowego w sensie ich poważniejszego zmniejszenia, a nawet w niektórych wypadkach całkowitej likwidacji. Chodzi tu przede wszystkim o lokowanie dochodów przemysłowych w budowę dużych domów czynszowych. Ograniczenia w ulgach dla budownictwa będą przeprowadzone przede wszystkim w tych miejscowościach, gdzie nie daje się odczuć brak mieszkań.

Nowela projektowana będzie mogła wejść w życie dopiero w przyszłym sezonie i nie będzie miała zastosowania do budowli już rozpoczętych. (r)

—::—

„Legion Młodych" ożywia swą działalność.

Warszawa, 26. 9. (Tel. wł.). „Legion Młodych" organizuje w nadchodzącą niedzielę na terenie całego Państwa 18 wielkich zgromadzeń. M. in. w Poznaniu, Toruniu i Grudziądzu.

Ta wzmożona działalność „Legionu Młodych" musi się łączyć nie z dopływem nowych członków i sympatyków, a z możliwościami finansowymi. Ciekawi jesteśmy kulisów tej propagandowej roboty „Legionu". (r)

Program „Tygodnia LOPP".

W niedzielę, dnia 27 września:

Godz. 9,00—13,00: Zbiórka uliczna i w lokalach na rzecz LOPP.
Godz. 12,00: Zbiórka drużyn odkażających i wozów dekorowanych do korowodu przy ul. Konarskiego 5a.
Godz. 12,30: Wyruszenie korowodu z ulicy Konarskiego na Jagiellońską (dalsza trasa będzie podana 27. bm.).
Godz. 17,00—18,00: Korowód cyklistów głównymi ulicami w maskach gazowych.

Dnia 28 września:

Godz. 11,00—14,00: Zbiórka w lokalach.
Godz. 17,00—18,00: Korowód Motocyklistów w maskach gazowych głównymi ulicami.

Dnia 29 września:

Godz. 16,00—17,00: Praca drużyn odkażających.
Godz. 16,00—18,00: Koncert orkiestry wojskowej na Pl. Wolności.
Godz. 17,00—18,00: Zbiórka publiczna.

Dnia 30 września:

Godz. 16,00—17,00: Praca drużyn odkażających na Pl. Piastowskim.
Godz. 17,00: Zbiórka delegatów kół LOPP przed gmachem Lic. Rolniczego ul. Pawła z Łęczycy.
Godz. 17,30: Otwarcie modelarni.

Dnia 1 października:

Godz. 16,00: Zbiórka drużyn odkażających przy ul. Konarskiego 5a.
Godz. 16,30: Ćwiczenia odkażania terenu w kilku punktach miasta.
Godz. 18,00: Zbiórka drużyn na Pl. Piastowskim i przemarsz na Rynek im. Marszałka Piłsudskiego. Zamknięcie „Tygodnia".

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy z Warszawy w niedzielę, 27 września

8,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja mszy św. odprawionej na wałach przy Klasztorze Jasnogórskim przez J. E. ks. kardynała Prymasa. 12,03: „1000 taktów muzyki" w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia i solistów (z wystawy radiowej). 13,00: „Moskiewski lokaj" obrazek obyczajowy z powieści Stanisława Szpotańskiego „Czerwone Maki". 14,30: Audycja dla wsi. 15,30: „Z dawnych czasów" — płyty. 16,45: Koncert połączonych orkiestr wojskowych. 17,30: „W dworku na Nowolipkach" — słuchowisko z okazji odsłonięcia pomnika Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie. 18,00: „Podwieczorek przy mikrofonie". 20,25 „Poetka złotych wizji". 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali". 21,30: Pół godziny muzyki fortepianowej Claude Debussy'ego. 22,20: „Z różnych stron" — koncert. 23,00: Muzyka taneczna.

W poniedziałek, dnia 28 września

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Muzyka fortepianowa (płyty). 15,45: „Chwilka pytań" dla dzieci starszych. 16,00: Koncert popularny. 16,45: „Opieka nad matką robotnicą" — pogadanka. 17,00: Koncert orkiestry Pawła Rynasa z udziałem J. Brochwiczówny i Wł. Olkusznika. 18,00: Audycja poświęcona prof. Al. Brücknerowi z okazji 80 rocznicy urodzin. 19,10: Pieśni włoskie w wyk. Witolda Łuczyńskiego (tenor) 19,30: „Las i polska pieśń łowiecka" — audycja muzyczna. 20,30: „Birobidżan — sowiecka Palestyna" — felieton. 21,05: Koncert wieczorny. 22,20: „Mozaika muzyczna". 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

Toruń. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: Parę informacyj. 7,40: Muzyka poranna (płyty). 12,03: Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chopi" Wł. Reymonta. 12,23: Muzyka symfoniczna (płyty). 14,30: Wszystkiego po trochu (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16,00: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego (z Ciechocinka). 18,25: „Szlakiem króla Łokietka na Kujawach" — Kopiec w Płowcach — pogadanka w rocznicę bitwy pod Płowcami — wygłosi Zdzisław Arentowicz. 18,35: Utwory fortepianowe w wykonaniu Alfreda Cortota (płyty). 18,50: Życie kulturalne Pomorza. 18,55: Koncert reklamowy.

Kronika radjowa.

KORZYSTAJMY Z ANTEN ZBIOROWYCH.

Na dachach szeregu domów w Warszawie napotykamy już nowoczesne anteny zbiorowe. Założone one są zbiorowym kosztem sąsiadujących ze sobą radioabonentów, którzy zdali sobie sprawę, iż tylko w ten sposób zapewnią sobie dobry, niezakłócony odbiór oraz pozbędą się wszelkich kłopotów, związanych z zakładaniem i konserwacją anteny.

Anteny zbiorowe zapewniają najsprawiedliwsze jakgdyby wykorzystanie energii fal radiowych. Antena tego typu zainstalowana wzorowo pobiera najlepiej energię otaczającego ją pola elektromagnetycznego, która to energia zostaje równomiernie rozdzielona pomiędzy jej współwłaścicieli.

Radiosłuchacz korzystając z anteny zbiorowej ma zapewniony dobry odbiór, lepszy napewno od tego, któryby uzyskał przy pomocy anteny indywidualnej, umieszczonej pośród chaosu innych anten sąsiednich.

Antena zbiorowa eliminuje również w znacznym stopniu gwizdy reakcyjne sąsiednich aparatów, jak również zjawisko rozstrajania wzajemnego anten sąsiednich.

Przy wznoszeniu każdego nowego budynku powinno się przewidzieć w planie budowy założenie anteny zbiorowej, aby wszystkim lokatorom było umożliwione korzystanie z radia, będącego dzisiaj nieodzownym wyposażeniem każdego kulturalnego domu.

Ankieta: „Dlaczego Bydgoszcz winna być stolicą Pomorza?"

Szkolnictwo ziem zachodnich z natury rzeczy zwraca się ku Bydgoszczy.

Z pośród licznych zagadnień, które poruszyć by należało przy omawianiu całokształtu życia społecznego czy — jakby to lepiej nazwać — publicznego, **na szczególną uwagę zdaje się nam zasługiwać szkolnictwo.**

Dlaczego właśnie szkolnictwo?

Szkolnictwo jest przecież jedną z najistotniejszych potrzeb nowoczesnego, zorganizowanego, cywilizowanego, kulturalnego społeczeństwa. Sieć szkolna najlepiej reprezentuje stan rozwoju kulturalnego oraz ilość i jakość dążeń rozwojowych.

Gdy p. wicepremier Kwiatkowski podzieli kiedyś Polskę na Polskę A i Polskę B, to podział ten najłatwiej byłoby uzasadnić właśnie stanem szkolnictwa. W Polsce A, w Polsce zachodniej — jest wszystko: pełne szkoły powszechne murowane budynki szkolne, gimnazja po miastach i miasteczkach, zakłady kształcenia nauczycieli, szkoły zawodowe. Nie ma za to — analfabetów. Od tej zasady są oczywiście odchylenia, niestety, coraz częściej na gorsze, ale ogólny obraz jest ciągle jeszcze dodatni. W Polsce B szkoły się dopiero buduje, setki tysięcy dzieci są skazane na dożywotni analfabetyzm, trudno bowiem odrazu odrobić zaległości i grzechy zaborców. Sieć szkolna przedstawia się tak samo rozpaczliwie, jak rozpaczliwie wygląda stan gospodarczy regionów wschodnich Polski. A przecież niedostatki szkolnictwa są tym przykrzejsze, że przez nie zagrożona jest nie tylko teraźniejszość, ale i przyszłość, bo młode pokolenie nie może być należycie wychowywane i przygotowywane do spełniania obowiązków wobec państwa.

Bydgoszcz ma szczęście,

że leży w Polsce A. To szczęśliwe położenie odbija się również w dziedzinie szkolnictwa. Oczywiście, że gmachy szkolne są w związku z żywiołowym wprost rozwojem miasta coraz ciaśniejsze, ale należy się spodziewać, że **budowa nowych szkół zapobiegnie katastrofie w zakresie szkolnictwa powszechnego.** Zresztą szkoły te już się buduje. Szkoły, które zapewnią wszystkim dzieciom naukę elementarną o całkowicie rozbudowanym programie.

Szkolnictwo powszechne jednak ważne jest jedynie z punktu widzenia dzieci wyłącznie bydgoskich. **Zapewnienie realizacji przymusowego nauczania jest pierwszym obowiązkiem — oczywiście, lecz to nie wzmacnia wcale znaczenia Bydgoszczy dla ziem ją otaczających.** Z tego względu ważne są wszystkie nadbudówki, które nowe programy ponad szkołę powszechną postawiły. A więc chodzi przede wszystkim o szkoły średnie, ogólnokształcące i zawodowe, o te wszystkie gimnazja i licea, które mają zdolniejszej młodzieży udostępnić zdobycie wiedzy w najwyższym wymiarze. Tę całą nadbudówkę może mieć jedynie wielkie miasto i dlatego do tego wielkiego miasta musi ciążyć daleka nieraz okolica.

Szkolnictwo średnie

jest w Bydgoszczy postawione bardzo wysoko. Wprawdzie przy dzisiejszym rozwoju miasta **należałoby mu się stanowczo więcej gimnazjów państwowych,** ale w każdym razie te, które istnieją, spełniają swoje obowiązki nie tylko wobec miasta, ale i wobec okolicy. W bieżącym roku wystąpił ten fakt szczególnie silnie, gdy się okazało, że w pierwszych klasach gimnazjów zabrakło miejsca dla prawie dwustu dzieci. Zabrakło miejsca dla dzieci bydgoskich, które prawidłowo pozdawały egzaminy, ponieważ **o te miejsca ubiegały się również dzieci z Krainy, z ziemi nadnoteckiej i — z Pomorza.** Tak, dzieci z Pomorza — z powiatów: tucholskiego, chojnickiego, świeckiego — przyjechały po wiedzę, do przepełnionych gimnazjów bydgoskich, mimo, że na przykład w gimnazjum państwowym w Kościerzynie wolne ławki napróżno czekały na uczniów. Stało się tak dlatego, że **te ziemie pomorskie są zupełnie naturalnie zwrócone frontem ku Bydgoszczy,** że z Bydgoszczą łączy je najwięcej interesów, że mają z nią najlepsze połączenia komunikacyjne i że wreszcie — właśnie w zakresie wychowania Bydgoszcz przez rozbudowę szkolnictwa zawodowego gwarantuje największe możliwości skierowania młodzieży na właściwą drogę fachową.

Niebezpieczeństwo pozostawienia dzieci na bruku zostało w tym roku szczęśliwie zażegnane przez decyzję utworzenia pierwszych klas równoległych w bydgoskich gimnazjach państwowych, lecz to prowizorium musi być na przyszłość stanowczo i pozytywnie załatwione. Bo z tym trzeba się liczyć, że **dzieci z Pomorza zawsze będą się kierowały do Bydgoszczy po naukę.**

Szkolnictwo zawodowe,

tak wysoko postawione, decyduje przede wszystkim o tym, że **Bydgoszcz w zakresie szkolnictwa jest Pomorzu niezbędna.** Dzisiejszy system szkolny, opierający się na wielostopniowości szkół, przewiduje formę nadrzędną w formie liceów ogólnokształcących i zawodowych. **Te licea zawodowe — uczelnie wymagające wybitnych sił fachowych, pedagogicznych i tradycji, — Bydgoszcz już dziś posiada,** a jest rzeczą wątpliwą, czy którekolwiek z miast pomorskich kiedykolwiek je zdobędzie. I dla tego bydgoskie szkoły zawodowe już dzisiaj obsługują Pomorze. Można to powiedzieć o **Liceum Handlowym, o Szkole Przemysłowej,** a przede wszystkim **o Liceum Rolniczym,** które — mimo konkurencji szkoły rolniczej w Dębowej Łące — pośród swych uczniów zalicza 25 procent Pomorzan!

Tak więc, szczególnie jeśli chodzi o licea wszelkich kategorii, Bydgoszcz jest jedyną bodaj nadzieją Pomorza.

Pomijamy tu sprawę wyższej uczelni. Bydgoszcz ją kiedyś miała w postaci Akademii Rolniczej, obecnie jej nie ma ani Toruń, ani Gdynia, ani Bydgoszcz. I w obecnych warunkach, gdy coraz więcej nieobsadzonych miejsc pozostaje w istniejących uczelniach, **o utworzeniu jakiejś akademii czy wszechnicy na Pomorzu praktycznie nie może być mowy.**

Kuratorium okręgu szkolnego

mieści się w Poznaniu, obejmuje obecnie dwa je województwa: poznańskie i pomorskie, a więc terytorium od Gdyni i Działdowa aż po Kępno. **Położenie skrajne Poznania w stosunku na przykład do wybrzeża utrudnia tok urzędowania, bo utrzymanie kontaktu Gdyni z Poznaniem wymaga całodziennej podróży w każdą stronę.** Jest to szczególnie uciążliwe, zwłaszcza przy dzisiejszych zwyczajach w szkolnictwie, opierających się na ciągłych wizytacjach, zjazdach, komisjach i konferencjach. Te wielkie odległości oddziaływują wprawdzie krzepiąco na... wizytatorskie diety, nie mniej jednak są poważną przeszkodą w normalnej pracy. I dlatego **w Kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego utarł się już zwyczaj, że poważna część konferencyj programowych, zjazdów dyrektorów itp. odbywa się obecnie w najbardziej centralnie położonej Bydgoszczy.**

To naturalne zwycięstwo Bydgoszczy warto zapamiętać przy rozważaniu szans Bydgoszczy na zajęcie czołowego miejsca na Pomorzu i wogóle na ziemiach zachodnich.

H. B. K.

TŁUSTOŚĆ CERY USUWA PŁYN CYTRYNOWY ANTIBA

Nowy postęp naszej produkcji.

Najbardziej znanemi na rynku naszym są dwa rodzaje nożyków do golenia: „z podłużnym wykrojem" t. j. takie, które pasują do wszystkich aparatów zarówno nowego jak i dawnego systemu Gillette i przestarzałego typu „z trzema otworami", które pasują wyłącznie do dawnego typu aparatów.

Nożyki z podłużnym wykrojem mają tę wyższość, że ostrze ich może być niezmiernie mocno zahartowane, a nożyk w aparacie nie pęka dzięki miękkim odpuszczonym bokom nożyka.

Do niedawna powszechnie uważano, że nożyki z wykrojem muszą być wykonywane z grubszej stali i nie mogą być t. zw. „elastyczne".

Kłam temu przekonaniu zadała fabryka „GROM" w Warszawie, która przed kilku dniami wypuściła na rynek nowy nożyk z wykrojem „GROM EXTRA CIENKI", który nie tylko jest cienki, elastyczny i naprawdę doskonały, ale i znacznie tańszy niż dotąd.

Temu nowemu technicznemu postępowi naszej rodzimej produkcji należy przyklasnąć. (1725

Obuwie szkolne Leo.

Zwracamy naszym czytelnikom uwagę na ogłoszenie **magazynu obuwia Leo.** Znane z solidności to przedsiębiorstwo zaopatrzone jest w wielki wybór obuwia dla młodzieży szkolnej.

Stosownie do obecnie ciężkich czasów, pomimo zwyżki surowca zostały ceny wydatnie obniżone. Pierwszorzędna jakość obuwia Leo jest powszechnie znaną i dlatego firma ta jest godna poparcia.

Gmach Dyrekcji Kolejowej w Bydgoszczy.

Budynek położony jest opodal dworca centralnego przy ulicy Dworcowej na obszernych gruntach państwowych, ciągnących się od ul. Dworcowej aż do rzeki Brdy. Użytkowa powierzchnia sal i pokoi biurowych wynosi ponad 7000 m². Same korytarze i klatki schodowe zajmują 4000 m². Olbrzymi ten gmach ma około 100 m frontu. Gmach zbudowany w stylu pseudo-renesansowym jest w znakomitym stanie. W razie konieczności powiększenia gmachu jest pod dostatkiem miejsca na wzniesienie nowych budowli. Gmach ten jest tylko częściowo zajęty przez urzędy kolejowe. Przy gmachu znajdują się również budynki mieszkalne dla urzędników.

PZPH

3. X. Sobota

Bal Reklamowy

w Resursie Kupieckiej

Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych

18378

Frontem do społeczeństwa.

Utworzenie Komitetu Koordynacyjnego organizacyj społecznych WF i PW przy DOK VIII w Toruniu.

Dotychczasowy rozwój organizacyj społecznych WF i PW stwarza coraz szersze możliwości oddziaływania na szerokie warstwy społeczeństwa i przygotowania go do obrony Państwa.

Doniosłość tych zagadnień narzuca konieczność sformowania w najbliższym czasie organizacji, któraby: a) rozpatrywała warunki, środki, metody i zakres prac oświatowo-prop. wewnątrz organizacyj i stowarzyszeń, b) uzgodniała kierunki i metody bezpośredniego oddziaływania org. i stow. na szerokie warstwy społeczeństwa, c) zalecała zrealizowanie ustalonych dyrektyw, d) scalała dorobek pracy org. i stow. Organizacja ta, jako Komitet Koordynacyjny przy DOK VIII złożony z czynnych członków org. i stow. stanowiłaby gwarancję celowości pracy, grupując odpowiednio środki i siły.

Dla dobra Ojczyzny zwołał dowódca Okręgu Korpusu nr. VIII p. generał Thommée **inauguracyjne zebranie prezesów organizacyj i stowarzyszeń WF i PW Pomorza na piątek,** dnia 25 września do Torunia do sali Domu Społecznego. Przy udziale około 100 osób, w tym również **delegatów z Bydgoszczy** wygłosił przemówienie inauguracyjne dowódca O. K. VIII p. generał Thommée, a referaty szef sztabu DOK VIII i delegat Komitetu Koordynacyjnego centralnego przy Min. Spraw Wojskowych w Warszawie. Następnie wybrano zarząd Komitetu Koordynacyjnego przy DOK VIII, który rozpocznie niebawem swoją działalność.

Tak więc zanosi się na harmonijną i zgodną, apolityczną współpracę wszystkich organizacyj WF i PW, jak **Sokoła, Związku Hallerczyków, Związku Powstańców i Wojaków,** Związku Strzeleckiego, Kolejowe P. W., Pocztowe P. W., itd. oraz stowarzyszeń sportowych. (Ż)

—::—

— **Znana firma Magazyn Bławatów Tadeusz Ferber, ul. Gdańska 63, tel. 3619** sprowadziła już na sezon jesienny i zimowy duży transport materiałów damskich i męskich wprost z fabryki tak, że obecnie wszystkie oddziały firmy zapełnione są rozmaitymi rodzajami towarów po brzegi. Firma ta znana nie tylko na bruku bydgoskim ale także w okolicy, sprowadza towary z pierwszorzędnych źródeł, dlatego też jest w stanie sprzedawać je po cenach bezkonkurencyjnych. Swej zasadzie **„wielki obrót, mały zysk"** zawsze wierna, zawdzięcza wielkie powodzenie i bardzo dobrze na tym wychodzi. Zwracamy uwagę na okna wystawowe.

—::—

— **JEŚLI CHCESZ POJECHAĆ BEZPŁATNIE DO PARYŻA NA WYSTAWĘ MIĘDZYNARODOWĄ** w roku przyszłym — zapisz się na wyższe kursy francuskie w Gimn. Kopernika. Najlepsi uczniowie kursu 4 i 5 otrzymają bilet na wycieczkę do Paryża. Najlepsi zaś uczniowie niższych kursów, otrzymają całkowity zwrot całorocznej opłaty. Jedyne warunki: 1) zapisać się we wrześniu, 2) pilnie uczęszczać na kursy, 3) zdać egzamin ze stopniem celującym. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8. Opłata miesięczna 2—4 zł. (17362

Wielkie zebranie lokatorów

Dziś, w sobotę, o godzinie 20-tej odbędzie się w Bydgoszczy w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej 37 zebranie lokatorów, z współudziałem prezesa zarządu głównego centralnego Związku Lokatorów i Sublokatorów Zachodniej Polski **p. mgr Jana Jabłkowskiego z Poznania,** który wygłosi referat o zadaniach ruchu lokatorskiego.

Omawiane będą sprawy interesujące każdego lokatora.

Zarząd oddziału Związku Lokatorów w Bydgoszczy prosi członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

Bliższych informacyj udziela sekretariat Związku przy ulicy Długiej 23, I ptr. i tam też udziela się **bezpłatnie porad prawnych w sprawach mieszkaniowych** codziennie od godziny 9 do 12 i od 15 do 18.

Gdzie należy kupować stemple?

Tylko u dobrego fachowca w solidnym przedsiębiorstwie.

Walka z partactwem głośna dziś jest na wszystkich odcinkach życia gospodarczego. Konsument nie chce już więcej być oszukiwany i pragnie otrzymać tylko jak najlepszy produkt, wykonany przez dobrego fachowca. Dlatego w każdym poważniejszym przedsiębiorstwie przemysłowym nieżydowskim nastawienie do klienta jest tego rodzaju, że klient dostarczonym mu towarem przede wszystkim jakościowo musi być w całej pełni zadowolony.

Taką naczelną zasadę kupiecką stosuje już od dawna znany bydgoski przemysłowiec p. Franciszek Zawadzki, właściciel największej w Polsce Zachodniej fabryki stempli przy ul. Pomorskiej 1a. Dzięki stosowaniu powyższej zasady, p. Zawadzki nie tylko zwycięsko pokonuje wszelką nieuczciwą konkurencję, ale fabrykaty jego zdobywają sobie coraz większy rozgłos w całej Polsce. Doskonałe stemple i pieczęcie kauczukowe lub metalowe w najrozmaitszych wielkościach oraz numeratory, datowniki i plombownice Bydgoskiej Fabryki Stempli p. Zawadzkiego spotykamy nie tylko w różnych urzędach i przedsiębiorstwach Gdyni, Poznania lub Katowic, ale tak samo w miastach Galicji, jak i w b. Kongresówce. Wszelkie precyzyjne prace wchodzące w zakres rytownictwa, wykonywane w firmie Zawadzki przy pomocy najnowszych maszyn zagranicznych, również cieszą się wielkim uznaniem. Liczne listy pochwalne za bardzo solidne wykonanie oraz dyplomy uznania są najwymowniejszym tego dowodem. Dwadzieścia pięć lat pracy zawodowej tego wybitnego fachowca, na jakie spoglądać może niebawem p. Zawadzki, złożyły się na to, iż przedsiębiorstwo jego w tej dziedzinie zaliczyć możemy do pierwszych w Polsce.

Poza wzorowym urządzeniem fabryki bardzo estetycznie przedstawia się również skład fabryczny i okno wystawowe firmy

Zawadzki, mieszczące się przy ul. Pomorskiej 1a, po lewej stronie ulicy, około 50 kroków od narożnika ul. Dworcowej i Pomorskiej. Już z daleka widoczne są wielkie szyldy, na które specjalnie zwracamy uwagę, jak również na to, że jest to 10-ty z rzędu skład od narożnika. Uwaga taka jest konieczna, gdyż zachodziły już wypadki, że inni podszywali się pod firmę p. Zawadzkiego. Wszelkie władze i instytucje państwowe oraz przedsiębiorstwa prywatne w świadomości znaczenia stempla i możliwych nadużyć, powierzają swe zlecenia tylko poważnej, odpowiedzialnej firmie.

Niesłychany wybryk żebrzącego łobuza.

Kwasem solnym oblał twarz małej dziewczynki.

Nieprawdopodobny wybryk, świadczący o zwyrodnieniu młodzieży, miał miejsce w ub. środę w godzinach południowych na podwórzu domu przy ul. Gdańskiej 36. W domu tym kręcił się pewien chłopiec, żebrzący o kawałek chleba. W tym samym czasie bawiły się w chowanego dwie dziewczynki, m. in. **dziewięcioletnia Gertruda Drewsówna,** córka mistrza krawieckiego Franciszka Drewsa, zamieszkałego w wspomnianym wyżej domu.

Żebrzący łobuz znalazłszy się później na podwórzu obserwował dziewczynki podczas zabawy, a gdy mała Gertruda odnalazła ukrytą swą koleżankę i obie poczęły się radować, łobuz podszedł do Drewsównej i wyjąwszy z kieszeni **butelkę z ostrym płynem,** zawartość butelki wylał na twarz dziewczynki. Jak się okazało, ostrym, żrącym płynem był **kwas solny.** Na straszny krzyk dziecka zbiegli się sąsiedzi oraz rodzice dziewczynki. Jedni zajęli się biedną dziewczynką, która miała poparzone od kwasu usta, język oraz lewe oko, inni zaś rzucili się w pogoń za uciekającym łobuzem. Przychwycono go na ulicy Gdańskiej i oddano w ręce policji. Jest nim **10-letni Tadeusz Lewandowski,** zam. przy ul. Stromej 24. Łobuz nie może się wytłumaczyć w jaki sposób wszedł w posiadanie butelki z kwasem solnym i co go skłoniło do powyższego wybryku.

Dotkliwie poparzoną na twarzy dziewczynkę natychmiast powierzono opiece lekarskiej. Okulista na razie nie może osądzić, czy da się utrzymać wzrok dziecka. Jakie więc będą skutki strasznego wybryku pokaże najbliższa przyszłość.

Anny Ondra uciekła od męża

czyli **„Rozwód z przeszkodami",** oczywiście w najweselszym filmie tej artystki według powieści „Niebezpieczna Ingeborga" Steinkellera. „Rozwód z przeszkodami" reżyserii Carla Lamaca obsadzony jest przez pierwszorzędny zespół. Między in. główne role wykonują Hans Söhnker, jako brutalny małżonek, Adela Sandrock, jako stróż moralności, Rudolf Plate, Carsta Löck oraz Else Rewal. **Anny Ondra** zaś jest uciemiężoną niewinnością, której awantury możemy **już dziś oglądać w kinie „Kristal".**

Kto wygra jutro milion.

A zatem 28. bm. o godzinie ósmej, rozpocznie się ostatni dzień ciągnienia czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. Numerowi, na który padnie pierwsza najmniejsza wygrana, t. j. dwieście złotych, przypadnie wygrana główna, a zatem cały milion złotych. Chwila ta transmitowana będzie drogą radiową przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Donosiliśmy już o wynikach pierwszej połowy ciągnienia. W ciągu ubiegłego tygodnia padł znów cały szereg większych wygranych w rozmaitych dzielnicach kraju. I tak: po siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych wygrali właściciele poszczególnych ćwiartek numerów: 36051, 54738 i 128333, wśród nich wymienić możemy z Warszawy pp.: Zofię Fibiechową (Krak. Przedm. 7), Franciszka Kraczkiewicza (Jerozolimska nr 19), dr. F. Skibniewskiego (Łódź, Dr. Sterlinga 7), Franciszka Witkowskiego (Warszawa, X. Siemca 11), Wacława Piechowskiego, tkacza z Częstochowy, Wojciecha Pockiego, robotnika ze Strzelna, w pow. morskim i J. Ajzenberga z Izbicy nad Wieprzem. Po pięćdziesiąt tysięcy złotych wygrali mieszkańcy: Łucka (nr 120811), Krakowa i okolic (nr 107750), stolicy (nr 92305), Poznania (nr 120519), Radomia (nr 34281 w tem jedna ćwiartka jest własnością 12 harcerzy z Ostrowa) i Różany Grodzieńskiej (nr 12091).

Już tylko niecałe cztery tygodnie dzieli nas od ciągnienia pierwszej klasy trzydziestej siódmej Loterii. Czas więc pomyśleć o zaopatrzeniu się w losy zwłaszcza, że zbliża się pierwszy październik, z nim — świeży zapas gotówki.

—::—

— **Dobry krawiec berliński,** mistrz w swoim zawodzie, p. **Roman Rybka** przeniósł swój zakład krawiecki z ulicy Sienkiewicza nr. 41 na ulicę Dworcową 31 I ptr. do nowego przestronniejszego lokalu (nad drogerią p. Kotlęgi). Szczegóły w dziale ogłoszeń.

Z zagadnień rolniczych.

Trzy aktualne postulaty rolnictwa.

Na odbytych ostatnio walnych zgromadzeniach Okręgowych Towarzystw Organizacyj i Kółek Rolniczych, wśród wielu poruszonych zagadnień wysunęły się na czoło trzy postulaty, uważane przez rolników za najaktualniejsze i najpilniejsze do realizacji.

1. Do Funduszu Pracy o przyznanie **większych kredytów na zatrudnienie bezrobotnych wiejskich przy budowie dróg,** robotach melioracyjnych i w przemyśle lniarskim.

2. Do Państwowego Banku Rolnego **o zmniejszenie zobowiązań z tytułu melioracyj,** zwiększenie i udostępnienie kredytu pod zastaw zboża, zmniejszenie zobowiązań za grunta, nabyte z parcelacji PBR. i wreszcie udostępnienie kredytu dla spółdzielni, a szczególnie dla mleczarni spółdzielczych.

3. Do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o **udostępnienie dzieciom wiejskim ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej** oraz dalszych nauk.

*

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy bieżącego roku **wywieziono z Polski 5.528 sztuk owiec.** Natomiast w ciągu całego roku 1935 wywieziono z Polski 3.040.

*

Wiele wysiłków zostało już włożonych przez organizacje rolnicze i władze rządowe, aby wreszcie doprowadzić do jakiegoś porządku na rynkach zwierzęcych. Są to sprawy mocno skomplikowane i trudne, idą ciężko i z uporem. Z całą stanowczością stwierdzić można, że niewiele da się zrobić dla rolnictwa, że nie pomogą najlepsze rozporządzenia i okólniki, jeśli sami rolnicy tych spraw nie wezmą w swoje ręce.

Dlatego rolnicy powinni wiedzieć, co się w tej chwili dzieje na odcinku **organizacji rynków zwierzęcych.**

Przypominamy więc, że w trakcie organizacji są już komisje targowiskowe, których zadaniem będzie czuwanie i kontrola nad obrotem zwierzętami gospodarskimi na targowiskach.

W najbliższych dniach ma się ukazać rozporządzenie w sprawie ważenia bydła „na oko". Doprowadzenie zwierząt do wagi będzie obowiązkiem sprzedawcy.

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia 1937 roku wchodzi w życie nowa ustawa, uchwalona przez sejm w kwietniu, o uboju mechanicznym i rytualnym zwierząt gospodarskich. Odnośne rozporządzenie już się ukazało.

Ministerstwo skarbu poszło na rękę rolnikom ziem zachodnich.

Warszawa. Jak już donosiliśmy, w związku z zarządzeniami władz skarbowych w Poznaniu i Toruniu została w Warszawie przyjęta delegacja rolnictwa ziem zachodnich przez ministra rolnictwa i wiceministra skarbu.

Ministerstwo skarbu natychmiast wysłało do Poznania naczelnika Guzikowskiego, który zna bardzo dobrze teren poznański, ponieważ poprzednio był urzędnikiem Poznańskiej Izby Skarbowej, co ułatwiło poważnie wydanie właściwych zarządzeń. Po odbyciu konferencyj z przedstawicielami Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz Wielkp. Tow. Kółek Rolniczych **został tymczasowo wstrzymany wymiar podatku dochodowego,** aż do czasu szczegółowego rozpatrzenia postulatów, zgłoszonych przez organizacje rolnicze. To szybkie i celowe zarządzenie ministerstwa skarbu wywołało zadowolenie rolnictwa wielkopolskiego.

— **Prywatne przedszkole** znanej autorki bajeczek dla młodzieży M. Boruniowej, Jagiellońskiej 24, przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 7. Wysoki program, hiegieniczny lokal, wzorowa opieka pod kier. wykwalifikowanej kierowniczki sierocińców, doktorowej Głogowskiej. Zapis od godz. 1 do 3, czesne 8 zł. Każde drugie dziecko z jednego domu płaci połowę. (18268

— **Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszczy** urządza dnia 3 października br. w salach „Kasyna Cywilnego" przy ulicy Gdańskiej dancing jesienny. Własny bufet zaprezentuje „kulebiaka" — rosyjskie pierożki. Początek zabawy o godz. 20. Strój dowolny. (18208

„Niech cię przyoblecze Pan w nowego człowieka"...

Powołani przez Chrystusa

Wizyta w zakładzie Stow. Misyjnego księży Pallotynów w Sucharach.

(Specjalny reportaż „Dziennika Bydgoskiego").

Niewielka salka dawnego pałacu, przerobiona na kaplicę. Półokrągły sufit i ściany zdobią barwne ornamenty. Przez otwarte szeroko okna wpada do podłużnej kaplicy zapach jesiennego sadu. Jest piękny dzień jesienny. Blaski słoneczne igrają gdzieś za oknami w zlekka pożółkłych już koronach drzew.

W dwu rzędach ław pełno ludzi, wpatrzonych w skromny ołtarz, gdzie u stóp figury Chrystusa płonie sześć świec. Celebrans w uroczystych szatach śpiewa łacińskie słowa modlitwy. Chór kleryków, umieszczony w przeciwnym końcu kaplicy, odpowiada przy dźwiękach harmonium.

Płyną słowa pokornej modlitwy...

...„Boże, który dziwnym sposobem stworzyłeś człowieka, a dziwniejszym jeszcze odkupiłeś, udziel, prosimy, sługom swoim, aby całą duszą opierali się ponętom grzechu i aby zasłużyli na radość wieczną... (w tłumaczeniu z łaciny).

Gdy przebrzmiały już słowa hymnu **„Veni, Creator Spiritus"** i modlitw liturgicznych, celebrans od stóp ołtarza **wygłasza** przemówienie.

KS. KOTLĘGA
P. S. M., który za parę dni wyjeżdża na misję do Urugwaju. (Fot. J. Czarnecki).

Mówi poprostu, bez patosu, a jednak słowa jego padają głęboko w serca. Cisza zapadła w kaplicy. Cichy płacz paru starych niewiast towarzyszy słowom księdza. To płaczą matki, które żegnają się teraz ze swymi synami, powołanymi do Służby Bożej.

Celebrans mówi o tym powołaniu. Wskazuje, że ci, których Chrystus powołał, muszą oddać mu swe serce całe, bez reszty. Że muszą się wyrzec wszystkiego, a poświęcić się wyłącznie Jezusowi. Radosna to dla nich chwila. Nieraz nawiedzą ich pokusy i smutki — niechaj wtedy wspomną o tej dzisiejszej uroczystej i radosnej chwili i niechaj z niej czerpią pokrzepienie.

Po skończonej przemowie celebrans poświęca ubrania duchowne. Znowu padają słowa modlitwy łacińskiej i wznoszą się kadzielne dymy.

„Asperges me, Domine... Pokrop mnie, Panie, hyzopem, a będę oczyszczony: obmyj mnie, a nad śnieg bielszym się stanę".

Po kolei przychodzą do stóp ołtarza kandydaci na księży i braci zakonnych. Celebrans z pomocą ministrantów zdejmuje z nich wierzchnie ubranie cywilne (marynarkę), a wdziewa habit, kołnierz i pas, podając w końcu świecę.

„Niech z ciebie wyzuje Pan starego człowieka ze sprawami jego". „Niech cię przyoblecze Pan w nowego człowieka, który według Boga został stworzony w sprawiedliwości i prawdziwej świętości...

Jeden po drugim, **trzydziestu trzech kandydatów do stanu duchownego,** odchodzą od stóp ołtarza na swoje miejsca. Na twarzach ich widać skupienie. Przeżywają teraz swój wielki dzień, **wielkie szczęście.** Gdy już wszyscy otrzymali szaty duchowne, następuje kilka modlitw, a na końcu wszyscy po kolei znów wstępują na stopnie ołtarza, gdzie od celebransa i od asystujących mu księży otrzymują **pocałunek pokoju.** Tym symbolicznym pocałunkiem kończy się **akt obłóczyn,** akt przyjęcia kandydatów do nowicjatu. Wzruszenie maluje się na twarzach obecnych osób świeckich. Przeżyliśmy oto piękną i podniosłą uroczystość. Widzieliśmy, jak różnego wieku, z różnych stron kraju i różnych klas społecznych mężczyźni oddają się dobrowolnie w twardą i wyłączną służbę Bogu.

Dom misyjny ks. ks. Pallotynów w Sucharach. (Fot. J. Czarnecki).

*

Inny to jest świat — zupełnie różny od tego, w którym zwykle przebywamy.

Znaleźliśmy się **w zakładzie ks. ks. Pallotynów w Sucharach koło Nakła.**

W Sucharach, dnia **24 września br.** jest wielki zjazd gości duchownych i świeckich, którzy przybyli tu na uroczystość obłóczyn. 33 kandydatów przywdziało szaty duchowne wstępując do nowicjatu ks. ks. Pallotynów w Sucharach, 15 wśród nich kleryków, którzy tu studiować będą **2-letni kurs seminaryjny** filozoficzny, by następnie przenieść się do **Ołtarzewa pod Warszawą,** gdzie czekają ich dalsze dwa lata studiów seminaryjnych. A potem? Nie wiadomo, gdzie jeszcze pogna ich przeznaczenie. Może pojadą na dalsze studia do Rzymu, może otrzymają ważne placówki wśród wychodźctwa polskiego zagranicą, a może pojadą gdzieś do dalekich zamorskich misyj, by krzewić wiarę katolicką wśród pogan i innowierców. W każdym razie służyć będą celom Stowarzyszenia Misyjnego Księży Pallotynów, a cele te wyrażają się w **apostolstwie wiary katolickiej.** Młodzi klerycy, którzy przed chwilą przywdziali czarne habity, to przeważnie maturzyści. Rekrutują się oni z gimnazjów księży Pallotynów **w Wadowicach i Chełmnie,** a także z innych. Jest wśród nich **siwy już dr Gracz,** dawniejszy **radca Ministerstwa Zdrowia w Warszawie, wdowiec,** który wstąpił do Stowarzyszenia i również w Sucharach przechodzić będzie nowicjat.

Poza wymienionymi kandydatami na księży obłóczyny odbyło w tym dniu **18 kandydatów na braci.** Pochodzą oni z różnych sfer społecznych i mają w swym ręku różne zawody, które pełnić będą w zakładach Stowarzyszenia.

Na uroczystość obłóczyn przybyli do Suchar rodzice i krewni nowicjuszy oraz duchowni przywódcy Stowarzyszenia. Przybył więc w pierwszym rzędzie **ks. Alojzy Majewski,** który w roku 1907 założył Stowarzyszenie ks. ks. Pallotynów w Polsce. Gościem domu w Sucharach był także **ks. dr Jan Maćkowski,** prowincjał Stowarzyszenia w Polsce, który na uroczystości obłóczyn był celebransem. Gościli również w Sucharach księża Pallotyni z Chełmna.

U góry: Klerycy i bracia nowicjusze, którzy w ub. czwartek otrzymali habity i złożyli pierwszą profesję. — U dołu: Grupa członków Stow. ks. ks. Pallotynów w Sucharach. (Fot. J. Czarnecki).

*

4 kwietnia 1935 r. minęło 100 lat od założenia Stowarzyszenia przez ks. Wincentego Pallotti'ego, kapłana rzymskiego.

Ks. Pallotti powziął myśl utworzenia ze wszystkich katolików **potrójnego apostolatu:** 1) dla rozszerzenia wiary i życia Chrystusowego między poganami i innowiercami, 2) dla rozbudzenia, zachowania i pogłębiania wiary między katolikami, 3) i dzieła Powszechnej Miłości, objawiającej się w wykonywaniu obowiązków miłosierdzia tak co do duszy, jak i ciała. W ten sposób był **ks. Pallotti poprzednikiem i duchowym twórcą Akcji Katolickiej.**

Pierwotne Stowarzyszenie Apostolatu Katolickiego zostało z biegiem czasu przekształcone na Stowarzyszenie Misyjne ks. ks. Pallotynów, które rozwinęło się na całym świecie. W Polsce Stowarzyszenie posiada 8 placówek.

W Sucharach kupiono dawny pałac niemiecki wraz z resztówką w r. 1921. Początkowo mieszczą się tam pierwsze klasy gimnazjalne. Od r. 1929 znajduje się w Sucharach nowicjat braci, od r. 1930 nowicjat kleryków, a od r. 1932 Seminarium Duchowne (pierwsze dwa lata).

Rektorem i mistrzem nowicjuszy jest **ks. dr Józef Bogdan.** Wykładowcami są: **ks. dr Olszewski, ks. dr Cegiełka, ks. Zblewski i ks. Siwek.** Na misję do Montevideo w Urugwaju wyjeżdża obecnie **ks. Kotlęga.**

W zakładzie sucharskim poza głównymi budynkami znajduje się **gospodarstwo rolne.** Liczy ono w sumie 120 morgów, w czym 60 morgów dzierżawionych. Gospodarstwo jest prowadzone wzorowo. **Wszystkie prace wykonują sami bracia we własnym zakresie** — płody rolne służą również wyłącznie celom Stowarzyszenia.

Obecnie w Sucharach znajduje się **ponad 100 członków Stowarzyszenia.** Jest to liczba wielka, lecz wzorowa organizacja sprawia, że ten wielki warsztat pracuje bez zahamowań. Tak pełno w Sucharach czarnych habitów, że poprostu mury pękają — a **nowych zgłoszeń coraz więcej.** Stowarzyszenie ks. ks. Pallotynów w Polsce rozwija się wspaniale...

* * *

W ub. czwartek Suchary święciły swą wielką uroczystość. Opisaliśmy na początku naszego reportażu piękne obrzędy obłóczyn nowicjuszów. Na tym się jednak uroczystość nie skończyła. Bardziej jeszcze wzruszające po sobie wspomnienie pozostawiła **profesja,** pierwsze uroczyste poświęcenie siebie kandydatów na członków Stowarzyszenia.

Pierwsza profesja braci i kleryków następuje po dwóch latach nowicjatu; po niej następują trzy dalsze co roku, a następnie czwarte — wieczyste.

Pierwsza profesja jest niezwykle uroczysta, a ceremoniał jej bardzo piękny.

Po „Veni Creator", wstępnych modlitwach i przemówieniu celebrans pyta kandydatów:

— Poco przychodzicie, najdrożsi synowie w Chrystusie?

— Ojcze, po to, aby zbawić dusze swoje i dusze braci swoich i aby przez całe życie swoje rozszerzać coraz większą chwałę Bożą — odpowiadają kandydaci chórem.

Po szeregu pytań i odpowiedzi chóralnych celebrans poświęca krzyże i z kolei każdemu, składającemu profesję, zawiesza krzyż na szyi.

„Weźmijcie krzyż z wizerunkiem Pana naszego Jezusa i naśladujcie Go według świętego Jego wezwania, zapierając siebie samych i niosąc krzyż swój".

Po modlitwach każdy z kandydatów wręcza celebransowi napisany własnoręcznie dokument poświęcenia, podpisany przez siebie i dwóch świadków, po czym wszyscy wygłaszają chóralnie **akt poświęcenia.** Następuje krótka przemowa. Po niej celebrans intonuje litanię do Wszystkich Świętych. Podczas, gdy wszyscy obecni powtarzają słowa litanii, **neoprofesi leżą krzyżem na posadzce przed ołtarzem.**

Dalsze modlitwy, hymn „Te Deum" i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem kończą tę piękną uroczystość.

* * *

Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że w zakładzie ks. ks. Pallotynów w Sucharach panuje smutny i ponury nastrój klasztoru. Jest tam jakoś radośnie i pogodnie, cicho i pięknie. Na twarzach ludzi, którzy wyrzekli się ziemskich uciech, igra przecież uśmiech jakiejś innej uciechy. Tyle cichej pogody i wewnętrznej radości mieści się w tym uroczym zakładzie, że żal go opuszczać. To inny świat, zupełnie różny od tego, w którym my przebywamy. Inny, piękniejszy, czyściejszy świat...

Józef Kołodziejczyk.

Tabela loterii

15-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 12091 34281 120519.

10.000 zł.: 162428.

5.000 zł.: 5214 21567 54327 58080 72979 162421 184788.

2.000 zł.: 20164 32566 60311 75874 89073 95934 101615 111418 111538 113340 118212 125830 135202 147580 177213 188218

1.000 zł.: 625 21265 24292 27659 28491 36506 41808 43352 47342 51894 57902 66429 69770 82671 86972 103354 116365 132290 152802 157690 170331 172936 173887 174519.

Wygrane po 200 zł.

136 360 422 713 926 48 1096 182 219 700 93 2179 261 506 88 827 44 64 926 99 3202 237 537 79 611 14 6 833 81 950 82 4085 179 82 335 437 74 561 75 905 82 5089 230 67 396 4 564 632 895 910 6072 80 90 232 38 397 742 815 18 64 7 671 801 6 955 8063 121 52 70 278 566 651 747 90 9115 548 96 789 10023 70 108 78 211 50 389 498 571 757 66 819 947 1012 103 417 90 521 608 702 919 5 12178 635 95 804 37 41 78 13076 193 355 454 618 742 56 14034 90 97 527 724 870 99 15049 138 40 70 89 296 383 624 725 861 83 978 86 16182 202 13 305 775 815 49 17003 440 90 674 83 708 19030 233 492 530 85 639 742 19200 6 19 66 92 335 515 609 52 56 20394 852 904 21213 51 421 54 553 92 600 75 784 949 93 22099 224 84 317 70 95 508 49 621 974 23215 56 62 470 543 73 962 24049 147 390 408 49 47 685 796 869 955 25207 45 679 83 719 41 26107 56 376 415 78 711 18 87 845 75 923 27056 135 260 404 634 59 03 28358 564 899 963 29043 92 1 0269 316 76 94 499 586 609 45 55 718 73 844 76 995 30017 78 142 266 428 5[illegible] 605 833 98 96 937 31010 12 24 126 223 37 396 401 520 40 621 991 3201 29 148 327 515 962 33124 311 49 458 59 514 44 691 34004 61 291 415 18 23 35 673 756 825 928 35152 286 326 723 52 94 36055 203 446 563 70 81 720 947 37096 108 216 636 81 941 38033 172 252 653 61 839 39043 184 317 405 12 594 648 99 701.

40048 239 569 99 764 967 41034 281 358 84 646 715 892 956 42039 52 109 34 41 209 320 449 95 510 615 780

43003 39 122 35 405 29 95 536 82 605 749 803 942 59 91 44161 249 327 30 39 410 19 507 623 735 874 943 45085 686 820 25 32 908 22 36 93 46208 422 570 634 769 888 47000 112 34 315 60 442 701 16 48471 507 825 947 91 49058 181 93 378 615 80 941 78 50022 59 114 26 250 86 325 37 86 466 83 503 672 702 806 57 957 51027 60 122 216 24 33 49 390 413 41 830 72 904 19 82 52001 16 31 529 71 759 65 53017 22 56 241 42 446 74 506 744 831 42 54064 264 420 61 537 628 748 55253 652 713 56074 406 757 966 57016 263 65 321 893 58015 17 137 200 25 391 657 97 985 59104 620 23 30 837 88 916 44 60060 109 231 331 408 15 82 701 30 837 992 61219 71 338 64 96 584 748 62041 64 398 565 683 738 889 923 63005 177 84 213 17 85 356 840 64026 28 136 95 300 66 84 86 460 70 574 75 655 82 706 57 802 979 65036 91 146 265 307 74 435 668 786 828 968 66087 212 16 41 447 557 64 811 67019 144 85 264 328 438 81 50 9602 3 879 68163 497 860 72 975 69188 211 58 308 21 521 51 618 91 970 77 70116 385 488 646 91 714 93 801 55 920 88 71000 321 64 411 32 537 86 713 64 72205 405 801 92 792 829 975 73097 269 85 92 460 534 66 99 646 227 59 90 813 30 953 74115 268 94 325 80 454 796 845 75073 133 49 205 46 502 655 728 76090 103 46 59 333 434 65 87 555 68 713 939 77013 114 42 79 385 456 509 58 84 605 957 99 78255 321 527 612 13 802 971 79027 164 322 74 470 545 74 741

80043 238 98 453 557 632 42 95 716 960 91 81 244 76 311 71 433 591 619 737 821 907 82052 55 553 63 70 677 83049 217 49 420 621 62 84346 561 663 706 7 26 28 85058 308 53 750 79 86071 104 81 401 58 61 98 512 49 650 902 87014 35 170 322 432 40 864 912 88037 75 97 393 644 39 59 89084 152 95 210 418 552 67 86 635 787 97 909 90192 95 310 451 548 68 716 810 13 983 91010 50 190 253 455 58 68 505 728 92225 90 400 627 62 777 83 93 849 917 93137 64 216 36 507 51 90 627 81 93 849 71 94098 170 337 415 67 519 79 6866 895 95094 279 85 389 480 550 640 744 816 74 939 96019 64 100 42 233 95 346 418 530 704 20 97037 203 336 540 43 50 736 824 98236 64 410 62 511 635 65 753 77 99056 305 54 551 90 792 984 91 100024 127 215 417 50 600 709 838 84 85 906 19 50 81 10110 58 218 86 376 86 411 77 517 627 41 990 02223 338 54 472 702 73 801 944 103168 231 333 529 42 638 827 104081 113 329 43 636 53 844 51 96 105005 40 223 438 537 57 63 807 997 106020 201 404 81 525 681 783 971 107024 38 95 184 205 435 400 632 894 936 98 108375 500 82 678 741 890 928 109054 189 304 39 59 432 56 561 772 815 85 969 110004 77 198 21 42 43 426 44 711 77 840 70 926 111004 39 233 355 82 402 70 72 709 65 63 840 48 996 112015 134 208 25 415 639 888 113264 334 50 90 428 86 501 882 915 114041 137 44 238 481 560 353 99 958 115016 21 192 99 220 35 41 654 94 721 890 918 116019 87 178 358 73 90 463 560 651 841 117031 78 321 531 604 21 731 862 88 940 42 69 79 118005 113 215 467 89 92 640 727 44 119229 36 82 686 701 25 89 853 68 922.

120042 157 568 633 77 822 25 98 986 121066 84 120 39 254 351 549 619 777 928 122036 290 832 920 31 123057 128 48 252 96 424 86 99 667 844 946 73 96 124016 263 371 414 624 87 702 58 900 21 37 48 125063 371 89 477 99 755 826 931 126016 40 213 79 770 71 127035 189 224 27 481 570 760 870 77 939 128059 123 856 546 638 56 782 129123 250 95 359 98 701 07 44 76 877 130122 68 247 461 561 713 896 938 90 131046 220 470 89 569 84 808 71 132180 88 587 94 622 726 85 866 997 133035 833 69 698 719 809 134294 98 544 81 655 802 19 41 967 135026 172 514 136041 404 549 636 721 137096 569 627 56 89 862 906 18 138077 122 240 310 477 81 87 652 708 38 67 972 139004 35 124 82 279 91 519 772 983 141006 200 23 344 966 142012 98 141 388 514 948 143028 54 101 03 85 339 404 51 99 592 94 614 792 868 144285 316 82 526 637 710 59 65 890 957 145004 24 34 169 227 91 375 622 27 53 76 751 995 146127 212 351 59 506 656 829 44 147295 500 24 77 627 71 148020 73 199 305 497 507 85 646 811 26 32 997 149072 171 209 46 408 776 875 936 150039 170 85 203 81 98 359 69 449 547 60 654 747 852 69 151041 103 392 588 722 834.

152069 136 55 412 513 72 869 86 153011 50 116 397 465 501 49 70 616 71 757 154116 447 622 69 779 822 155050 80 214 20 305 86 476 528 606 977 88 156023 165 219 375 432 73 550 669 750 801 58 89 954 157053 245 399 610 720 55 822 64 78 92 158077 231 920 159006 22 104 92 220 97 437 830 48

160092 395 812 966 80 161015 194 377 91 601 10 13 715 878 908 162026 77 257 372 400 [illegible]27 34 702 825 44 163252 364 420 48 717 899 164079 143 45 426 59 83 505 718 97 900 93 165009 360 588 694 856 940 166032 326 542 738 86 898 167111 274 417 542 86 676 892 168175 219 35 57 346 434 169020 235 72 447 48 672 53 75 936 99 170005 23 104 80 539 42 704 825 78 970 78 171090 153 214 34 80 511 20 44 70 637 40 787 846 943 172052 232 532 173020 104 211 358 430 79 605 941 174099 160 75 228 345 545 55 72 754 836 78 175097 207 30 66 75 439 522 62 641 712 854 951 176118 41 240 54 91 464 685 884 177090 104 221 46 414 73 534 601 88 769 885 178002 195 200 16 37 304 435 80 540 601 84 754 69 818 179093 165 205 559 776 900

180051 128 43 263 564 85 810 181001 122 93 279 325 636 57 63 782 810 28 920 182125 287 96 481 85 570 721 951 183004 124 45 216 436 76 564 630 34 77 95 737 845 988 184047 164 254 360 61 590 732 993 185144 257 79 378 446 746 186066 123 203 76 303 95 415 99 526 87 636 43 837 60 902 187111 342 443 54 65 530 844 188103 358 827 935 44 189062 109 12 354 417 25 31 631 736 819 903

190064 112 28 405 592 191092 174 327 417 37 47 59 755 934 47 192080 98 574 774 896 923 95 193113 411 12 503 22 761 194024 190 207 362 507 60 56 627 820 928 78

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

18 23 715 41 84 1176 243 343 562 757 982 88 2099 224 672 81 721 90 918 3102 392 529 690 807 4550 619 909 5019 212 349 920 6007 8 312 451 516 975 7149 293 8057 657 899 9030 120 463 88 576 10372 546 661 742 93 812 11436 12460 13101 21 426 571 14046 141 579 723 79 834 15302 43 610 71 960 16052 114 87 414 742 999 17009 731 898 18160 243 482 601 19507 723 20068 320 44 478 809 85 961 21268 320 45 454 503 882 22088 121 277 321 41 52 65 951 66 23077 128 323 745 46 95 864 24090 811 25205 37 26211 305 38 653 76 798 27015 35 425 50 620 822 87 94 28010 70 96 733 29450 612 30053 201 71 829 972 31144 580 941 32228 514 897 33299 536 710 35 34079 109 558 661 68 736 847 911 35749 800 36573 37109 37 310 544 623 768 958 38062 267 345 60 70 582 657 835 39018 33 85 111 312 59 564 838 958 56 40388 632 809 41174 496 735 39 813 927 78 42153 575 740 854 43348 581 817 918 44133 524 620 963 45292 98 703 46730 47045 102 77 95 380 410 98 48025 149 301 27 820 49554 666 848 998 50075 548 758 51114 24 218 74 310 504 93 787 52089 709 895 53091 164 482 509 71 54415 55067 151 64 460 797 56072 259 449 563 83 57073 499 58077 148 302 59125 325 48 562 662 701 892 60270 490 642 831 61226 55 98 356 445 645 669 97 928 84 62313 421 63070 583 64 964 65702 4020 48 832 66824 67484 564 762 68059 273 338 69498 510 35 704 895 70458 71074 175 522 605 946 72071 485 561 73192 274 335 771 809 28 962 75374 521 91 76 152 870 77087 404 51 62 78203 24 44 79692 736 920 94 80069 87 106 499 584 746 81386 436 546 826 911 43 82013 483 645 934 40 83093 109 94 284 403 543 710 825 84381 430 506 616 998 85073 350 446 962 86147 367 429 34 581 610 835 928 87004 88029 49 241 572 950 89209 81 322 568 616 90316 91291 536 76 92501 604 855 93347 966 82 94671 866 95063 83 683 854 96072 158 61 349 539 741 73 800 97621 848 98226 463 545 683 873 99030 388 523 89 840.

100216 463 598 643 825 101029 105 341 451 93 785 102043 55 171 291 343 633 57 76 847 979 103167 780 104056 238 358 558 668 771 105342 493 502 955 106043 166 89 237 745 956 107234 413 108236 365 417 109546 54 110086 52 396 514 800 84 11122 317 5 998 112055 409 84 586 113030 355 68 114292 377 458 825 939 115116 72 377 872 116093 155 92 476 530 840 117067 79 169 521 615 68 712 974 18293 520 65 839 19398 470 534 69 85 897 906 120469 73 509 42 121599 693 764 855 15 122134 435 520 604 48 123060 117 18 226 93 474 565 652 734 879 976 124030 395 514 26 67 784 855 907 125014 235 317 423 535 613 126008 208 140 231 378 593 708 839 968 127341 543 788 128104 446 82 129033 67 206 863967 130011 55 220 588 644 131632 96 819 132018 60 101 926 133 144 54 433 95 709 13420 55 542 135000 17 358 837 946 136075 158 541 641 881 137478 648 50 822 138119 432 710 19 81 87 925 139037 127 788 844 925 81 4027 478 643 845 141403 27 698 936 142062 143034 37 130 654 89 958 144 172 377 482 658 145070 392 879 146066 119 37 147052 241 391 403 602 46 148177 418 502 139155 415 533 39 680 150983 151366 406 89 906.

152644 879 937 153075 125 514 935 154209 741 155072 73 141 295 156351 517 609 772 945 157130 36 64 828 88 158217 553 74 739 159275 553 721 870 160353 161593 38 810 46 974 162165 213 615776 849 163461 747 75 993 164066 84 257 463 65 88 165961 76 166055 267 527 797 100 216 415 168074 494 635 812 19394 798 170181 444 858 171021 7 292 514 43 99 705 35 960 172202 336 39 413 559 626 750 173416 540 790 967 174603 951 176360 88 505 676 176076 14 35 297 440 581 83 624 45 837 178049 224 456 69 526 691 749 179022 102 722 820 964 180002 42474 580 647 895 181307 430 46 54 649 182104 66 75 87 218 62 319 431 522 31 686 865 183991 184544 617 20 955 185150 490 706 991 99 186386 748 892 187117 19 435 37 675 705 69 70 188228 430 573 830 85 900 189 458 896 948 190096 386 490 633 889 191117 56 96 441 710 977 192263 608 957 63 193032 602 194095 344 840 988.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 50608.

10.000 zł.: 69094 148609.

5.000 zł.: 6759 27598 28781 116548 133910 149565 180251.

2.000 zł.: 4686 5709 16809 24549 53050 80904 70878 149040 152614.

1.000 zł.: 196 2230 14685 22797 27169 31028 43198 45486 50271 51470 53495 68106 91939 98122 107201 126107 138661 140268 144201 145304 146089 148865 153274 157019 162085 162356 164775 166262 174699 175090 177172 173266 186735 187810 189003 193594.

Wygrane po 200 zł.

94 467 733 912 1032 682 2015 267 532 71 697 797 3255 301 19 22 408 922 4285 577 92 625 45 854 944 92 5085 96 130 82 365 744 6189 275 798 830 74 997 7124 310 49 576 83 815 8156 306 418 48 836 965 9392 529 10082 159 316 19 539 970 11257 501 606 777 945 12079 13389 698 859 987 14116 262 92 486 756 976 15028 254 59 70 75 388 406 500 10 22 602 40 799 16082 131 34 261 500 902 76 17143 283 505 639 18094 359 448 982 12902 22 63 337 784 20494 21332 35 887 956 22405 918 76 24001 311 76 648 968 25160 261 333 34 430 755 26195 259 80 592 671 786 919 99 27005 711 17 28298 465 71 505 618 29231 431 852 986 30785 31091 126 51 541 981 32062 169 317 475 651 804 33090 300 617 55 34460 556 900 54 35176 218 68 684 714 36268 611 90 703 831 37212 521 896 38585 620 954 39039 81 130 217 341 88 92 406 40508 38 774 881 41315 45 490 94 930 42498 865 43087 330 994 44041 224 501 49 905 45000 151 46360 444 47046 57 157 501 37 613 48804 08 49783 868 50026 27 181 89 292 387 701 882 51185 226 38 454 52007 131 70 270 300 96 650 84 53225 463 792 54108 451 545 617 62 65 55113 91 282 736 923 30 56334 60 57270 322 619 58164 75 539 59247 70 364 520 29 644 60089 213 37 329 501 09 59 653 73 835 51 61127 51 210 390 528 623 62170 357 940 64 93 63038 39 64048 103 34 381 404 84 618785 65418 533 683 928 66055 156 221 745 961 67281 451 97 68072 123 406 535 628 69513 91 674 70130 45 704 881 95 71034 326 35 38 477 745 76 87 72463 76 709 909 73533 680 843 74058 149 774 913 75103 268 614 727 76464 618 77183 280 335 78170 371 502 950 79641 798 80166 320 75 704 13 81124 55 204 854 82253 497 832 83184 327 879 84065 86 149 280 350 52 610 57 923 85253 514 52 97 747 76 86036 48 517 774 89 940 61 87113 64 249 567 675 850 88084 89 113 26 38 623 42 723 26 89045 215 726 76 805 90249 484 529 972 91174 223 658 767 827 994 92034 132 722 72 93169 99 446 806 94056 226 537 942 95950 96045 94 104 312 422 651 855 97033 244 343 619 750 806 43 98027 135 217 823 81 83 921 99006 159 100223 431 84 858 10112 418 686 702 909 102054 269 92 405 535 787 103156 500 921 43 104350 606 843 936 105012 68 582 947 106008 419 96 732 948 107042 113 564 732 838 999 108224 109128 818 37 110228 55 337 474 692 943 111113 279 350 413 941 112157 855 69 113076 332 33 526 34 57 66 775.

114090 184 97 420 572 647 952 115216 417 586 895 116075 131 812 63 99 491 612 117293 802 118296 119020 307 645 120285 477 741 891 979 121220 122032 242 87 474 569 770 923 123153 271 415 638 75 723 947 124099 327 44 639 931 125010 59 165292 860 126017 149 355 86 740 850 127276 330 477 128834 129237 870 997 130152 215 382 558 611 43 801 131130 430 555 933 132393 741 965 133244 335 134091 388 465 631 135081 93 650 58 65 742 136037 108 319 469 776 834 138126 290 946 139508 840

140773 863 936 141061 754 142129 231 348 624 744 933 143640 741 95 144105 53 286 335 639 145077 85 191 299 923 146082 311 856 147148 697 148001 149108 83 292 911 150077 472 775 92 822 151209 757 891 152173 85 437 564 803 153552 154442 641 42 930 155326 567 773 844 65 156207 28 476 591 988 157177 98 302 751 158562 789 159108 90 269 743 804 32

160320 85 579 973 84 161069 278 97 600 929 162595 657 988 163045 125 604 740 965 83 164123 85 94 390 445 606 850 948 165151 64 506 821 978 166061 675 780 884 167261 413 52 73 654 978 168409 737 169229 40 709 170072 550 171077 119 39 585 602 883 172386 529 949 82 173067 152 309 451 526 987 174185 596 670 844 900 175575 684 742 802 176594 661 898 177008 147 320 80 401 560 649 869 178338 179132 245 52 92 565

180933 56 181079 449 894 182002 305 23 451 838 183103 205 65 339 413 30 653 73 706 902 184448 545 185072 96 590 708 79 176148 200 334 187064 428 506 672 188147 57 440 978 190353 612 776 79 969 191657 814 920 29 192129 30 458 739 193098 202 600 878 83 940 194053 158 512 834.

Nie zapominajcie, że

Kolektura **Kapturkiewicza**

Bydgoszcz, Plac Teatralny

jest nietylko **szczęśliwą** ale i **chrześcijańską.** **Tam** wszyscy **grajcie!!!**

Losy do I-szej klasy 37 Loterii już tam do nabycia. (18269

— **Wystawa dywanów w Be-De-Te.** Zwracamy uwagę naszych Szanownych Czytelników, że otwarcie wielkiej wystawy dywanów w Be-De-Te na II i III piętrze nastąpi w niedzielę, dnia 27 września br. o godz. 4 po południu. Podczas wystawy nastąpi pokaz nowoczesnych i stylowych firan. Wstęp na wystawę bezpłatny. Wejście z ul. Dworcowej nr. 1.

Zawsze i wszędzie pamiętaj

że szczęście sprzyja kolekturze

KAFTALA

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2 **GDYNIA, 10 Lutego 5.**

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie.** Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 29 września br. o godz. 20,30 w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy. Uprasza się o liczne przybycie.

— **Ku uwadze Pań bydgoskich.** Powszechnie znana pracownia trykotarska p. J. Bukowskiej rozpoczyna w czwartek, dnia 1 października o godz. 9 przed południem w swoim lokalu firmowym przy ul. Śniadeckich 2 bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych. Kurs odbywa się pod fachowym kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki. Ze względu na nadchodzący sezon jesienno-zimowy radzimy skorzystać z nadarzającej się niewątpliwie korzystnej okazji.

— **Inauguracja sezonu koncertowego w Bydgoszczy.** W dniu 4 października wystąpi jedyny raz w Bydgoszczy przed wyjazdem zagranicę — wybitna polska skrzypaczka Eugenia Umińska w sali gimnazjum Kopernika. Współudział w koncercie tym weźmie p. prof. Edmund Rössler. Licznym wielbicielom talentu p. Umińskiej, Rada Artystyczno-Kulturalna, która koncert ten organizuje, sprawi niewątpliwie prawdziwą ucztę artystyczną. Na program złożą się utwory takich mistrzów jak: Mozart, Schubert, Brahms, Vivaldi, Paderewski, Reger, Szymanowski, Perkowski, Andrzejewski i Zarzycki.

5 wygranych w jednym dniu!

zł **25.000** na nr 50608

zł **10.000** na Nr. 69094

zł **5.000** na nr. 28781

zł **5.000** na nr. 58080

zł **5.000** na nr. 184788

jak również bardzo wiele innych padło w znanej ze szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, Marszałkowska 154

Losy I. klasy są już do nabycia.

Konto P. K. O. 18.814. 18393

W **kolekturze Rzannego,** Gdańska 25, losy do **I klasy** już do nabycia 18250

Cegły szamotowe
Cegły radialne
Płyty piekarskie
i koryta
i wszelkiego rodzaju inne
materiały budowlane
korzystnie do nabycia u
Braci Schlieper
burtownia materiałów budowlanych
Gdańska 140
Tel. 3306 Tel. 3361
5708

Czy spotkała Pani już kiedy te dwie kobiety?

Czy spotkała Pani już kiedy te dwie kobiety? Napewno — bo te dwie należą do tych kobiet, które potrafią sobie życie przyjemnie urządzić. Są one zawsze w dobrym humorze i pełne radości życia — także wówczas, kiedy nie powinno się tego po nich spodziewać. Czy pomyślała Pani już o tem, że i Pani mogłaby sobie te liczne przykre dni w życiu znacznie ułatwić? Mamy przecież nowoczesną higienę osobistą, która dużo zmarszczek nam wygładzi.

„Camelia" idealna opaska higieniczna zezwala Pani także w pewnych okresach na beztroską rozrywkę. Dużą zdolność wchłaniania i możność dyskretnego niszczenia gwarantują liczne warstwy delikatnej miękkiej waty. „Camelia" (z porowatej tkaniny). Do nieograniczonej swobody ruchów oraz nieuciążliwego noszenia przyczynia się poza tem pasek „Camelia" z bezpiecznym zapięciem.

Ostrzega się przed małowartościowym naśladownictwem, bo tylko „Camelia" jest „Camelia". Do nabycia we wszystkich odpowiednich składach, w razie potrzeby wskaże źródło zakupu:
Zakłady Camelia
Gdańsk
Holzmarkt 15

Rekord	pud.	(10 szt.)	Zł 1,80
Specjalne	„	(5 „)	„ 1,85
Popularne	„	(10 „)	„ 2,50
Regularne	„	(12 „)	„ 3,—
Specjalnie moc.	„	(10 „)	„ 3,30
Podróżne opaski	„	(5 „)	„ 2,25

Camelia
Idealna opaska higieniczna dla pań.
18211

Do poziomu dolara i funta...

(Ciąg dalszy).

nie zatwierdzone przez parlament, może się przyczynić walnie do uzdrowienia stosunków gospodarczych i wzmocnienia Francji. Pytanie jest tylko jak zachowa się społeczeństwo i jaka rozwinie się agitacja dokoła tego kroku.

Krok Francji oznacza zerwanie z fikcją złota. Pójdą za nią Niemcy. Angielska teza kontrolowanej waluty zwycięża. Byłby czas, aby i nasz rząd wyciągnął konsekwencje. Nie ma sensu, abyśmy się trzymali jak pijani płotu — który nam ponadto kaleczy ręce.

Zamknięcie giełd w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku.

Paryż, 26. 9. (PAT.) Komisja finansowa izby deputowanych zbierze się w niedzielę po południu. Izba obradować będzie poczynając od godz. 9 w poniedziałek 28. **Giełdy pieniężne w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku będą zamknięte w sobotę i poniedziałek.**

—::—

Rozmundurowano hitlerowców na ulicy

Grudziądz, 25. 9. (AG.) **Społeczeństwo grudziądzkie zareagowało czynnie na prowokacyjne wałęsanie się młodych Niemców po ulicach miasta w mundurach hitlerowskich oraz pozdrawianie się przez podnoszenie rąk. Tymi dniami młodzież polska trzem młodzieniaszkom zdjęła brunatne mundury na ulicy, dając do zrozumienia, że dłużej ta buta tolerowana nie będzie.**

Wybory do poznańskiej rady miejskiej

wyznaczono na 20 grudnia br.

Poznań, 26. 9. (Tel. wł.) Rozporządzeniem wojewody poznańskiego z 25 bm. **zarządzone zostały wybory do rady miejskiej m. Poznania.** Dniem zarządzenia wyborów jest 26 września 1936 r., **dniem głosowania 20 grudnia br.**

Gmina wybiera 64 radnych i tyluż zastępców. Okręgów wyborczych jest 9, obwodów 143. Przewodniczącym głównej komisji wyborczej mianowany został adw. dr Jan Kręglewski, zastępcą jego prof. dr Zygmunt Pietruszczyński.

Zarządzenie to zostało już doręczone zarządowi miejskiemu w Poznaniu. **Poznań wszedł w okres wyborczy do rady miejskiej.**

Wprowadzenie w urząd nowego burmistrza m. Koronowa.

Starosta powiatowy Suski dokonał w dniu 24. bm. zaprzysiężenia i wprowadzenia w urząd, zatwierdzonego w tych dniach nowego burmistrza m. Koronowa p. **Maksymiliana Talaśki.**

Wprowadzenie odbyło się na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej i Zarządu Miejskiego, przy której to okazji jednocześnie p. starosta poznał się z przedstawicielami lokalnego samorządu. Radni miejscy, korzystając z obecności nowego starosty, zabierali głos, przedstawiając ważne dla Koronowa kwestie, jak sprawę budowy mostu w śródmieściu, budowę nowej szosy z Koronowa do Suchej, oraz sprawę rozszerzenia działalności komitetu PW i WF w zakresie usprawnienia propagandy sportu.

Straszne nieszczęście podczas pracy

Z **Grudziądza** telefonują: W czwartek, 24. bm. o godz. 16,30 podczas wykonywania prac dekarskich przy gmachu sierocińca (ul. Stachewicza), spadł z dachu na ziemię 30-letni dekarz Alojzy Skibowski, zamieszkały przy ul. Hallera 51. Wezwane pogotowie przewiozło Skibowskiego do szpitala miejskiego, gdzie lekarze stwierdzili złamanie 6 żeber i rozerwani płuc. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Skibowski w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych życie zakończył. Wszczęte dochodzenia ustalą niewątpliwie przyczynę tak strasznego nieszczęścia.

Ks. biskup Laubitz opuścił Bydgoszcz.

Wysoki dostojnik kościelny w parafii farnej i na Czyżkówku.

W drugim dniu swego pobytu w Bydgoszczy Jego Ekscelencja ks. biskup Laubitz w dalszym ciągu udzielał sakramentu bierzmowania od wczesnych godzin porannych do późnego wieczora. Po odprawieniu Mszy św. w kościele Serca Jezusowego, ks. biskup w towarzystwie swego kapelana ks. Brassego i ks. kan. Stępczyńskiego, udał się samochodem przed kościół farny, gdzie oczekiwał dostojnego gościa niezliczony tłum wiernych. Przed bramą kościoła witali ks. biskupa proboszcz parafii farnej **ks. kanonik Schulz** oraz **p. starosta Suski,** prezydent **Barciszewski,** komisarz policji **Fąferek, płk. Skroczyński i członkowie Rady Kościelnej.** Dwunastoletnia Mieczysława Sporna wypowiedziała piękny wierszyk, wręczając J. E. ks. biskupowi bukiet róż.

W procesji udano się do świątyni, przy czym w chwili, gdy dostojny gość wchodził do kościoła, chór św. Wojciecha pod batutą p. Mulorza odśpiewał pieśń „Ecce sacerdos magnus". Od ołtarza przemówił ks. kan. Schulz, na co w serdecznych słowach odpowiedział ks. biskup, udzielając następnie wiernym błogosławieństwa. Po modlitwie J. E. ks. biskup udzielił około 3000 wiernym, przeważnie młodzieży, sakramentu bierzmowania.

Niezwykle serdecznego przyjęcia doznał dostojny gość również w najmłodszej parafii bydgoskiej na Czyżkówku, dokąd udał się w godzinach popołudniowych. Wspaniałą bramę triumfalną na granicy parafji wybudowali kolejarze kolejki powiatowej. Przed udaniem się do kościoła ks. biskup zwiedził teren budowy nowej świątyni, przywitany poprzednio przez ks. prob. Baranowskiego i członków Rady Parafialnej. Piękny wiersz wygłosiła Irenka Łabenda, a następnie imieniem młodzieży przemówiła p. Wysikiewiczówna.

W kościele serdecznie witał od stóp ołtarza wysokiego dostojnika kościelnego ks. proboszcz Baranowski, za co dziękował w pięknych słowach ks. biskup. Do sakramentu bierzmowania przystąpiło następnie około 700 osób. Z Czyżkówka J. E. ks. biskup odjechał samochodem do Gniezna, żegnany owacyjnie przez parafian.

Alarm straży pożarnej do kościoła

Księży Misjonarzy na Bielawkach.

We wczorajszy piątek około godz. 18-tej kłęby dymu wydobywały się z kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach. Zaniepokojeni mieszkańcy natychmiast zaalarmowali straż pożarną, która natychmiast przybyła na miejsce domniemanego pożaru. Na szczęście okazało się, że pożaru nie było, a jedynie para wydobywała się z przegrzanego kotła centralnego ogrzewania.

Wczorajszej nocy około godz. 24 zaalarmowano straż do domu przy ul. Sienkiewicza 24, gdzie w mieszkaniu p. inż. Niklewskiego wybuchł pożar z powodu nieostrożności służącej. Służąca w swym pokoiku, znajdując się w łóżku, zapaliła sobie papierosa i w pewnej chwili od ognia papierosa zajął się siennik. Przestraszona wszczęła natychmiast głośny alarm. Dzięki pomocy domowników udało się służącą ochronić przed buchającymi płomieniami, które ogarnęły już włosy. Straż po 15 minutach powróciła do remizy.

Grudziądz.

Rewia mód.

Rodzina Wojskowa i firma K. Korzeniewski, Spółka Akcyjna w Grudziądzu, urządzają w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 16,30 w lokalach „Królewskiego Dworu" **rewję mód** najnowszych toalet damskich w wykonaniu pierwszorzędnych pracowni krajowych. W pokazie tym biorą czynny współudział panie z towarzystwa, przeznaczając dochód uzyskany z imprezy na rzecz najbiedniejszych miasta Grudziądza. Wstęp od osoby 99 groszy.

Drugi pokaz garderoby męskiej odbędzie się o godzinie 20,30. Zaproszenia odebrać można w firmie W. Korzeniewski, Spółka Akcyjna w Grudziądzu, Rynek 22-24. (18336

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę, 26. bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Pracowników Ceramicznych** w lokalu p. Dzierżyńskiego, przy ul. Wrocławskiej 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Kino Kristal
Dziś w sobotę premiera arcywesołej komedii sezonu 1936/37 pt.
Rozwód z przeszkodami
W rolach głównych:
ANNY ONDRA - HANS SÖHNKER
Adela Sandrock - Rudolf Platte
Perły humoru i szampańskiego dowcipu. — Zabawne sytuacje — Tempo — Muzyka — Wystawa — Nowe pomysły
Nadprogram
Tygodnik PATA
Arcydzieło sztuki reżyserskiej
Kajakowcy na Drynie
Film kulturalny, którym zachwyca się cały świat.
Początek 5, 7, 9¹⁰ — w niedzielę 3²⁰, 5, 7, 9¹⁰
Uwaga: W niedzielę, 27 bm. o godzinie 12-tej po raz ostatni
JADZIA po cenach zniżonych.

Recital skrzypcowy W. Winterfelda.

Jedyny recital bydgoskiego skrzypka-wirtuoza Victora Winterfelda, odbędzie się **w czwartek dnia 1 października br. w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13,** o godzinie 20. Akompaniuje **Karol Kulecki.** W programie Nardini, Schubert, Rimsky-Korssakow, Milojewić, Różycki, Winterfeld, Gastelnuovo-Tadesco i Paganini. Bilety w cenie 3, 2 i 1 złoty wcześniej do nabycia w składzie nut Be-De-Te. (18364

Z życia towarzystw.

Sobota, 26 września.

Godz. 20,00: **KSA „Siła".** Zebranie nadzwyczajne w lokalu p. Szarafińskiej przy ul. Kaszubskiej. Ważne sprawy.

— **Sekcja piłkarska „Gwiazda".** Schadzka informacyjna. W niedzielę wyjazd do Nakła.

Niedziela, 27 września.

Godz. 10,00: **Korporacja „Eksternia".** W Resursie Kupieckiej pogadanka naukowa na temat nowej pisowni i repetytorium matematyki. Ponadto refrat: Rad, i jego otrzymywanie.

Godz. 10,15: **Bydgoski Chór Męski.** Śpiewamy na mszy św. w kościele Księży Misjonarzy. Komplet konieczny.

Godz. 12,30: **Sekcja piłkarska „Gwiazda".** Wyjazd do Nakła. Goście mile widziani.

Godz. 14,30: **Związek Reemigrantów i Optantów R. P. koło Bydgoszcz-Wschód.** Ważne zebranie w sali Rzeźni Miejskiej. Uprasza się o udział wszystkich członków oraz niezrzeszonych reemigrantów.

Godz. 16,00: **Kat. Towarzystwo Robotników Polskich przy Farze.** Plenarne zebranie miesięczne. Referat wygłosi p. dr. Typrowicz. Uprasza się o liczny udział członków. Goście mile widziani.

Godz. 18,00: **Stowarzyszenie śpiewu „Symfonia" Bydgoszcz.** Wieczorek towarzyski w zamkniętym kółku w lokalu Resursy Kupieckiej.

—::—

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25. IX. 36 r

Żyto nowe 18,00; 17 00; 17,25 pszen. standart. 23 50—24,00; jęczm. browarowy 21,50—22,50; jęcz. 661—667 g/l 19,00—19 50; jęcz. 643—649 g/l 18.75—19.00 jęcz. 620,5—626,5 g/l 18.00—18,25; owies zadeszczony 14 75—15 50; mąka żytnia wyciągowa 00—30% wł. w. 00,00—00.00 gat. I 0—50% wł. w. 26 50—27 00 gat. I 0—65% wł. w. 25.50—26,00 gat. II 50—65% wł w. 20.50—21,25; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 20,25—21,00; wł. pośledna ponad 65% 19,25—20,25; mąka pszenna gat. I. wyciągowa 0—20% wł. w. 38.50—40,00; gat. IA 0—45% wł. w. 37,50—38.00; gat IB 0—55% wł. w. 36 75—37,25; gat. I C. 32—60% wł. w. 36,00—36.50; gat. ID 0—65% wł. w. 35.25—35,75; gat. IIA 20—55% wł. w. 32,00—33.00; gat. IIB 20—6 % gat. w 31.50—32,50; gat. IIC 45—55% wł. w. 30,50—31,50 gat IID 45—65% wł. w. 29,75—30,75; gat. IIE 55—60% wł. 60% 28,50—29,50; gat. IIF 5 —65% wł. w. 25,50—26,00 gat. IIG 60—65% wł. w. 24,50—25,00; mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 27,50—28.00; Otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11,00; Otręby pszenne miałkie 10,75—11,25; Otręby pszenne średnie 10,25—10.75; Otręby pszenne grube 11,25—11,75; Otręby jęczmienne 11,75—12,75; rzepak zimowy bez worka 36,00—38,00; rzepik zimowy bez worka 34 00—36,00; mak niebieski 58,00—61,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 35,00—37,00; peluszka 19,00—20 00— wyka 17,00—18,00; saradela 00,00—00.00; groch polny 18,00—19,00; groch Wiktorja 20 00—23,00; groch Folgera 22,00—24,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00 0,00; ziemniaki fabryczne za kg. % 14,5; płatki ziemniaczane 14,50—15,25 makuch lniany 18,50—19,00; makuch rzepakowy 14,50—15,00 makuch słonecznikowy 42/44% 17,50—18,50 makuch kokosowy 00,00—00,00; wytłoki suszone 0,00—0 00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00 śrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: stałe.

Bank Polski płacił w dniu 26. 9. 1936 r.

dolary amerykańskie	5,28
dolary kanadyjskie	5,27
funty szterlingów	26,78
franki szwajcarskie	172,15
franki francuskie	34,84
belgi belgijskie	89,45
floreny holenderskie	357,45
marki niemieckie	133,—
szylingi austriackie	98,—
liry włoskie	34,50
guldeny gdańskie	99,80

BANKRUCTWO.

W pewnej sprawie upadłościowej robi się inwenturę.

Taksator: „Pisz pan, 1 butelka Bordeaux".

Sekretarz: „To nie Bordeaux — to Mozelskie" (otwiera butelkę, ażeby się przekonać).

Dziesięć minut później.

Taksator: Pisz pan; jedna pusta butelka.

Bitwy w Palestynie.

Jerozolima, 26. 9. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło między oddziałem wojsk brytyjskich a powstańcami arabskimi do jednej z największych **bitew, jakie zanotowano od czasu wybuchu rozruchów w Palestynie.**

Oddział strzelców szkockich zaatakował większą koncentrację powstańców koło miejscowości Jenin. Na pomoc wojskom **wezwano samoloty, które zaatakowały tyły głównego oddziału powstańców.** Bitwa trwała **kilka godzin i Arabowie ponieśli ciężkie straty.** Ogółem Arabowie stracili przeszło **50 zabitych i rannych. w czasie bitwy jeden samolot brytyjski lądował przymusowo, przy czym pilot został raniony.** Po stronie wojska zabity został **jeden żołnierz.** Oddział arabski **został rozproszony.**

Druga większa utarczka wywiązała się pod Hebronem w związku **z napadem na kupców arabskich.** Oddział wojska urządził pościg za bandytami arabskimi, którzy napadli na kupca i natrafił przy tym na oddział w składzie **50 powstańców arabskich.** W czasie strzelaniny trzech Arabów zostało zabitych, a kilkunastu ranionych. Po stronie wojska został raniony **jeden oficer i jeden żołnierz.**

W pobliżu Nablus doszło do utarczki pomiędzy patrolem wojskowym a Arabami. Dwóch Arabów zostało zabitych.

W starym mieście w Jerozolimie **raniony został jeden żyd,** którego napadło **5 Arabów.** Ponadto zanotowano szereg wypadków rzucania bomb, m. in. na obóz wojskowy w Kalkilie.

Ze sportu.

CZY NAGRODA POKOJOWA NOBLA PRZYZNANA BĘDZIE BAR. COUBERTIN?

Berlin. Prezydent olimpijskiego komitetu organizacyjnego dr Levald bawił w tych dniach w Genewie, gdzie zdał bar. Coubertin szczegółowe sprawozdanie z igrzysk olimpijskich w Berlinie, przy czym wręczył bar. Coubertin **honorową odznakę olimpijską,** ustanowioną przez rząd Rzeszy. Nawiązując do przyszłych igrzysk olimpijskich w Tokio, baron Coubertin wyraził nadzieję, że idea olimpijska rozpowszechni się na kontynencie azjatyckim. Na zakończenie dr Levald poinformował bar. Coubertin, że wobec przychylnego stanowiska odpowiednich czynników **komitet olimpijski ma nadzieję, że bar. Coubertin przyznana będzie nagroda pokojowa Nobla.**

RISKO-PYŁKOWSKI PRZEGRYWA Z JAROSZEM.

W Nowym Jorku rozegrany został mecz bokserski pomiędzy najlepszymi bokserami Ameryki wagi średniej **Polakami Tadeuszem Jaroszem a Risko-Pyłkowskim.** Zwyciężył Jarosz na punkty po 10-rundowej walce.

O ZIMOWY PUCHAR DAVISA.

Międzynarodowe rozgrywki o puchar króla Szwecji „Mr. G.“

W końcu października odbędą się **w Sztokholmie** międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w hali **o puchar króla Szwecji Gustawa V,** znanego w sferach tenisowych jako **Mr. G.** Rozgrywki mają drużynowy charakter na podobieństwo zawodów o puchar Davisa. Dotychczas do tych rozgrywek zgłosiły się: poza **Szwecją Francja, Niemcy, Anglia, Szwajcaria, Finlandia, Dania i Norwegia.**

MYŚLIWY.

Trapalski wchodzi do sklepu delikatesów.

— Poproszę o zająca.

— Bardzo żałuję...

— Nie macie zajaców?

— Niestety wszystkie już wyszły. Ale mógłbym panu najgoręcej polecić nasze wspaniałe świeże wędzone węgorze.

Trapalski prycha:

— Ależ nikt mi przecież nie uwierzy, że ja zastrzeliłem węgorza!

Karykatura polityczna zagranicy.

OTO SKUTKI BOLSZEWICKIEJ GOSPODARKI.

Powyższa karykatura, charakteryzująca wyniki sowieckiej gospodarki planowej, nie pojawiła się w jakimś antybolszewickim piśmie, ale w sowieckiej „Prawdzie“. Gospodarka planowa dostarcza latem kożuchy, a zimą stroje kąpielowe.

Jeżeli **RADIO** to tylko **ELEKTRIT**

uznane wszechstronnie za najlepszy fabrykat pod względem technicznego wykonania i wydajności.

W sezonie 1937 14 różnych typów.

Żądajcie ilustrowanych prospektów oraz demonstrację w domu

przez firmę (17293

„RADIOLAVOX“

Specjalny zakład radiotechniczny

Dworcowa 64 - telefon 2101

100% wyrób Polski. *Przyjmujemy Pożyczki Państwowe.*

Łódź motorowa

285 ton ładowności, motor 100 PS z elektr. przyrządem do zapalania, korzystnie

do sprzedania.

Bliższe informacje przez 18363

August Günther, Hamburg 1, Ballinhaus.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski“!**

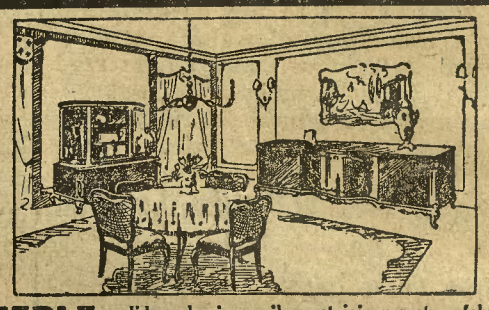

MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

E. Bronikowski i Syn

Bydgoszcz, ul. Nakielska 135 Telefon 31-58

(końcowy przystanek tramwaju linji Wilczak) (6036

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tapczany
kanapy, leżanki, materace, szory wyjazdowe, teki najtaniej Wacławski, Długa 59, (18365

Zegarki
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski, Dworcowa nr. 41. (10928

KUPNA

Samochody
na rozbiórkę kupię. Of. z podaniem marki samochod. i ceny. Jakubowski, Poznań, Mylna 40. (18314

Wielokrążki
wiertła, rozwiertła, łożyska kulkowe stale kupuje Kwiatkowski — Gdańska nr. 141. (10025

Lampę
kwarcową 110 volt kupię. Oferty filia Dziennika „Kwarcowa“ (10016

POSADY WOLNE

Przedstawicielstwo
dochodowe, Bydgoszcz okolica oddam, posiadającej 200 zł. Zgł. „Szlagier“ filia. (9990

Robotnik (10036
z gotówką 500 zł. potrzebny. Filia „Stała praca“.

Przedstawiciel
potrzebny dla poważnej firmy. Oferty filja Dziennik „Energiczny“. (10014

Uczennica
rzeźnicka potrzebna. Wełniany Rynek 3. (18389

Ajentów 9987
na pokupny artykuł poszukuje Sniadeckich 26—6a.

Uczciwa
dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Skład wędlin, Gdańska 114, (10030

Poważne przedsiębiorstwo handlowe (18326
poszukuje
od zaraz **kilkadziesiąt**
praktykantek(ów) biurowych
oraz **uczennic(czni)** do pracy biurowej w miastach na prowincji. Wynagrodzenie mies. 120—150 zł i więcej zależnie od kwalifikacji. Oferty pod **„Praca biurowa“** Dziennik Bydgoski Grudziądz.

Na odpowiedź i informację proszę załączyć 1 zł w znaczkach pocztowych.

Panna
do obsługi gości. Detektyw, Zduny 4, I. p. (9975

Orkiestra
potrzebna trio dobrze zgrane, akordion zaraz. Kasyno Działdowo. (18371

Uczennica (10011
szycia potrzebna (ze wsi spanie). Podwale 11, m. 3.

Młodsza
panna z kaucją potrzebna do składu. Adres wskaże filia. (10005

Uczeń
szewski potrzebny. Aleje Mickiewicza 5. (10004

Uczeń
do składu delikatesów potrzebny zaraz. Fr. Radomski, Kartuzy. (18350

Potrzebuję
czeladnika zduńskiego. Jan Siuda, Łobżenica, ul. Hallera 164. (18391

Wspólniczkę
restauracji gotówką 500 zł poszukuję, ożenek niewykluczony. Wiadomość Sniadeckich 13—1. (9988

Czeladnik (18128
krawiecki zaraz potrzebny na duże sztuki, tylko dobra siła, praca stała. Nowakowski, Chodzież.

17221

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralistka (9993
z praktyką poszukuje posady. Of. filia „Dzielna“

Kucharka
z dobrą warszawską kuchnią poszukuje posady. Oferty filia Dziennika „Starsza“ (10031

Piekarski
czeladnik poszukuje pracy. Nadolny, Zygmunta Augusta 26. (10024

Panna
poszukuje posady do piekarni lub składu spożywczego, może złożyć kaucję, wynagrodzenie skromne. Oferty do Dziennika „Skromne“ (18372

Były
fabrykant cukierków szuka dla swego 17 letniego syna posady w naukę jako karmelkarz - laborant. Of. „E. T.“ Dzien. 18388

Młodsza
poszukuje portierstwa. — Oferty filia pod „F.“ (18339

DZIERŻAWY

Ubikacje
nadające się na warsztat, 3×7. długa, do wynajęcia. Łokietka 5, m. 3. (18275

Skład
z towarem i mieszkaniem do wynajęcia. Adres wskaże Dziennik. 9997

Piekarnię
z mieszkaniem zaraz odstąpię. Pod Nr. „12“ Dzien. Bydg. 18353

Warsztat
wynajęcia. Plac Piastowski 7. (9985

Gospodarstwo
15 mórg, 7 klm. od Bydgoszczy, przy szosie wydzierżawie. Restauracja, Zbożowy Rynek 2. (10034

Kupię okazyjnie używaną
wyrówniarkę-żłobiarkę szer. 500 mm
strugarkę walcową 200 mm
frezarkę do drzewa, tokarkę do żelaza.
Oferty pod „K. P.“ do administracji pisma. (18315

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie
mniejsze lub portierstwo szuka ogrodnik. Of. pod „Stała posada“ do Dziennika Bydg. (18379

3 pokoje
łazienka, okolica Starostwa poszukuję. Oferty „J. 13.“ filia. 10000

2 pokoje (10019
kuchnią poszukują bezdzietni, pewni płatnicy, okolicach Pomorskiej Oferty filia Dziennika „50“

MIESZKANIA WOLNE

5 pokojowe
z łazienką. Gdańska 65, m. 4. (9983

4 pokoje (10020
w willi. Mościckiego 5.

Mieszkanie
trzypokojowe — Dąbrowskiego 31. (18341

Z łazienką
4 pokoje od listopada odda Wojciechowski, Pomorska 36. (18385

5 pokojowe
Libelta 10. (9992

5-pokojowe
mieszkanie łazienka, wszelkie wygody, Sniadeckich 33 róg Sienkiewicza. (10022

2 — 3
pokoje, kuchnia, łazienka. Curie Skłodowskiej 20, koło stadionu. (18344

Mieszkanie
dwupokojowe z ogrodem owocowym, 40 zł. Nowodworska 43. (9979

4 pokojowe
binra lub mieszkanie. Mostowa 5. Wiadomość Mostowa 9, Jachmann. (18386

Pokój
umebl. z kuchnią lub bez Swiecka 6. (9809

6 pokojowe
mieszkanie komfortowe słoneczne. Słowackiego 1 m. 9. (9978

Mieszkanie (18392
dwupokojowe nowe łazienką (garaż) wynajmę inteligentnej rodzinie śródmieście. Oferty Dziennik Bydgoski pod. „Słoneczne 6“.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
ładnego niekrępującego śródmieście poszukuje pan. Zgłoszenia filia, 9986“. (9986

POKOJE WOLNE

Próżny
pokój dla lepszej pani. Of. Dzien. pod „K.“ (18272

Pokój
osobne wejście Babia Wieś 13—2. (18378

Gdańska 25
Umeblowany pokój. (9977

Próżny
pokój i umeblowany. Naruszewicza 1—2. (9971

Pokój
umeblowany. Plac Petersona 3, m. 6. (10032

Ładny
pokój umeblowany z osobnem wejściem wynajmę panu. Marcinkowskiego 9—5. 10008

Pokój (10017
dla pani. Do filii pod „34“

Pokój
Świętojańska 22—3. (10015

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Wiadomość Hetmańska 13, skład. 18387

Pokój
utrzymaniem. Jezuicka 5—3. (18346

Pokój
Cieszkowskiego 12/4. (9994

2 pokoje
przytulne niekrępujące. Pomorska 11—5. 10029

Pokój
umeblowany, wejście klatki schodowej, lepszemu pann. Pomorska 21/3. (10001

RÓŻNE

Detektyw
koncesjonowany. Bodanowski, Zduny 4, I. p. (9976

Spólnika
lub pani posiadającej do 2000 zł dam kierownictwo. Zgł. „Poważe dochody“ filia. (9989

Przedstawiciel
branży żelaza, obsługujący Pomorze przyjmie jeszcze zastępstwo poważnych firm. Łask. zgłosz. do filii Dzien. Bydg. pod „Metalowiec“. (9999

Trzydziestoletnia
pozna niezależną przyjaciółkę. Filia Dziennika „Przyjaźń“. (10018

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

POŻYCZKI

Kto
w Bydgoszczy pożyczy maszynę do pisania na miesiąc, za wynagrodzeniem? Adres wskaże Dziennik. (10027

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 30, szuka żony z gotówką 25 000 zł, celem kupna fabryki maszyn. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Cel“. (10003

W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanego i nieodżałowanego brata naszego ś. p.

Władysława Jana Czachowskiego

sierżanta zaw. W. P.

za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w poniedziałek, 28 września 1936 r. o godz. 7.

Msza św.

żałobna w kościele Najśw. Serca Jezusowego, o czym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia **Rodzina.**

Bydgoszcz, Poznań, Kórnik, Środa dnia 26 września 1936 r. (18349

PODZIĘKOWANIE

Za życzliwość oddania ostatniej przysługi jak i okazania szczerego współczucia oraz za liczne wieńce, złożone na grobie mego kochanego męża i ojca śp. 18241

Jana Lewandowskiego

składamy na tej drodze wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy w tym smutnym obrzędzie udział wzięli, a zwłaszcza Cechowi Krawieckiemu najserdeczniejsze

„Bóg zapłać" Żona z dziećmi.

Piotr Triebler

Art. Rzeźbiarz (13792

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 94, telefon nr. 2236

Figury, Pomniki - Nagrobki, Wodotryski, Wazony, Ornamenta architektoniczne.

PRZETARG na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągu, w budynku urzędu pocztowego Gdynia—Orłowo, odbędzie się dnia 5 października 1936 r. o godz. 12 w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy. (18067

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rewiru, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 września 1936 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Kujawska nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marty Zakrzewskiej, składających się z landa, 1 polowczyka żółtego w dobrym stanie i sani, oszacowanych na łączną sumę zł 1450. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (18380

Bydgoszcz, dnia 28 września 1936 r.

Komornik (—) Czarnecki.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Elektrownia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku stacji transformatorowej dla stacji wodociągów przy szosie Gdańskiej.

Szczegółowe warunki przetargu oraz szkice budynku można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze Dyrekcji Elektrowni, ul. Em. Warmińskiego nr. 8, pokój nr. 8 codziennie w godzinach od 10—12.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę stacji transformatorowej" należy składać do dnia 2 października 1936 r. do godziny 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 października 1936 r. o godz. 11-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożenie wadium przetargowego w wysokości 5% od ceny ofertowej za całość robót. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru z pośród oferentów niezależnie od wyniku przetargu i zaoferowanych cen.

Oferty złożone po terminie, bez wadium lub nieodpowiadające warunkom szczegółowym nie będą rozpatrywane. (18381

Zarząd Miejski w Bydgoszczy
Dyrekcja Elektrowni.

Niniejszym donoszę uprzejmie, iż z dniem **24. IX. 1936 r. przeniosłem** mój

zakład krawiecki

z ul. Sienkiewicza 41

na ul. Dworcową 31, I ptr.

w nowym obszernym i pięknym lokalu.

Uprzejmie proszę o dalsze łaskawe poparcie w nowej siedzibie i kreślę

z poważaniem

Roman Rybka

18246) mistrz krawiecki.

Czy chcesz usłyszeć kilka ciekawych i pożytecznych słów o Twoim charakterze, zdolnościach i przeznaczeniu — z ust wielkiego starca, uczonego mędrca, redaktora Szyllera-Szkolnika, psycho-grafologa, wielkiego znawcy duszy ludzkiej? Podaj telefonicznie datę urodzenia. Szyller-Szkolnik zakomunikuje w celach naukowych zupełnie bezpłatnie Twoje dobre dni liczby, daty. Wskaże szczęśliwy numer losu Loterii Państw. Telefonuj: 8-6-09. Na odpowiedź piśmienną podaj datę urodzenia, załącz ogłoszenie (50 groszy znaczkami pocztowemi). Redakcja „Świt", Warszawa, ul. Żulińskiego 9, m. 2. Oddz. D. B. (18210

Srebrne wyroby

18284) nowe okazyjne; nakrycia stołowe

Kupno — Sprzedaż — Zamiany — Doróbki.

Henryk Juwiler

Warszawa, Świętokrzyska 5, tel. 655-28.

Firma istnieje 60 lat. — Żadnej filii nie posiadamy.

16705

Paczka już od 0,45 zł. Wszędzie do nabycia.

Reperacje

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej wykonuje czysto, szybko i tanio. Wykonanie miarowe. Zakład krawiecki damsko-męski, Chrobrego 7—3. (12113

18214

Oszczędzisz bieliznę i czas

UŻYWAJĄC

Henko

DO MOCZENIA BIELIZNY

H 159/34 C

Po wyjątkowo niskich cenach:

Wytworne materiały na ubiory męskie i damskie
Pierwszorzędne materiały bieliźniane
Najlepsze inlety wsypowe i płótna pościelowe

Elegancka bielizna męska
Swetry i pulowery
Piękne firany — najnowsze wzory

Płaszcze damskie jesienne i zimowe
Płaszcze męskie i płaszczyki dziecięce
Ubrania męskie
Płaszczyki i ubranka szkolne

tylko w firmie

„Textil" właściciel **G. Neuman**

Rynek Marszałka Piłsudskiego nr. 10 (Stary Rynek)

Firma chrześcijańska. (18352

Każdy otrzymuje nagrodę!

18312 kto nadeśle trafne rozwiązanie

agamop eicśęzczs mylaimś

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia wyznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klienteli: Maszynę do szycia, rower damski lub męski, aparaty fotograficzne, aparaty radiowe, gramofony walizkowe, zegarki męskie, obrazy olejne, kasety toaletowe oraz wielką ilość innych wartościowych nagród. Rozdzielenie nagród odbędzie się w terminie o którym zawiadomimy na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie załączając ewtl. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Równocześnie prosimy zwrócić uwagę na nasze komplety reklamowe:

Za cenę zł 6,50 wysyłamy: Zegarek szwajcarski w dobrym gatunku, piękną kasetę z drzewa z artystyczną rzeźbą oraz album miasta Krakowa

Adresować: **Dom Handlowy „UNIWERSAL" Kraków, Piotra Michałowskiego 6.**

DELTA

i na dogodnych warunkach spłaty otrzymasz:

światowych marek

rowery

przodujące na rynku

radio odbiorniki

oraz precyzyjne

maszyny do szycia

w firmie 17242

„DELTA"

Bydgoszcz, Dworcowa 39, róg Marcinkowskiego

Na jesień 1936

oddaję ziemniaki sadzeniaki

Modrowa oryginalne Industrie . . . po zł **10,—**
Modrowa oryginalne Preussen . . . po zł **8,—**
Modrowa oryginalne Dir. Johanssen po zł **8,—**
Modrowa oryginalne Prof. Gisevius po zł **7,—**

Za 100 kg loco stacja załadowania. Przy dostawach poniżej 100 ctr doliczam 20%. Ceny bez zobowiązania.

H. Modrow

Hodowla Nasion 16285

GWIŹDZINY, poczta Nowemiasto.

Zupełnie bezpłatnie!

Najsłynniejszy jasnowidz-grafolog

ABDEL-HANIM

wybierze Ci zupełnie bezpłatnie szczęśliwy los, oraz da Ci darmo talizman szczęścia. Na życzenie odgadnie Twą przyszłość, określi chorobę, da Ci możność zdobycia miłości pożądanej osoby, zestawi Ci horoskop dający klucz do Nowego Życia i dobrobytu. Nadeślij datę urodzenia, pismo własnoręczne, kilka włosów dla kontaktu, zdjęcie swoje o ile posiadasz i zdjęcie zainteresowanej osoby oraz załącz 80 groszy znaczkami na koszty portorii. (18311

Adresować: ABDEL-HANIM, Lwów 15, ul. Cerkiewna 18-5.

60 lat nieprzerwanej egzystencji.

Dwa pokolenia zadowolonych pianistów świadczą o jakości znanych

fortepianów i pianin

„Arnold Fibiger"

Centralny Magazyn Pianin Poznań, Pierackiego 11 — **Kalisz Szopena 9**

Żądajcie oferty. Niskie ceny. 17202 Dogodne spłaty.

Dykty klejone

dębowe, jesionowe, sosnowe, brzozowe, olszowe we wszystkich grubościach i rozmiarach, forniery krajowe i zagraniczne. Najkorzystniejsze źródło zakupu w składzie firmy

PIOTR BARAJ - Bydgoszcz

Zbożowy Rynek 7. Telef. 28-33.

Ceny fabryczne. (16730) Firma chrześcijańska.

LEKARZY

młodych, pracowitych

przyjmie

fabryka farmaceutyczna do propagandy specyfików na Pomorzu.

Oferty wraz z fotografią do Agencji Reklamowej B. FLANTZA, Warszawa, Szpitalna 3, pod: „Prezencja". (18313

Kamienie graniczne

Słupy betonowe

Rury studzienne

mają bardzo korzystnie stale na sprzedaż

Bracia Schlieper

ul. Gdańska 140

Tel. 3306 Tel. 3361

17967

Licytacja.

W środę 30 bm. o godz. 9 sprzedawać będę w sprawie spornej najwięcej dającemu w podwórzu spedytora Wodtkego, Gdańska 76, 3 bele papieru krepowego w bobinach 4 cm., oraz 55 kg. drutu mosiężnego 3 mm. Antoni Mroczyński, Gdańska 42, tel. 15-54. (18376

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

POLECENIA

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w (9227 **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 34.**

SPRZEDAŻE

Kamienica

donosi 400 miesięcznie. Cena 43.000, wpłaty 20,000 Dzierżawa 285 mórg, przejęcia 10.000 informator, Śniadeckich 42 mieszk. 4. (10021

Dom (9996

piętrowy z ogrodem centrum, wolne mieszkanie 17000 sprzeda właściciel. Zgł. „Właściciel" filia.

Sprzedam

gospodarstwo 60 mórg pszennej ziemi, wtem kolonialka, 14 km od Gdyni, 8 od Gdańska, przy szosie Konkol Franciszek Rębichowo poczta Kokoszki. (18394

Futro

75 — źrebce, damskie nowe sprzeda. Śniadeckich 13—6. (9974

Jadalkę

modną, mało używaną, z powodu przeprowadzki, korzystnie sprzedam. Mar. Focha 26—8. (9981

Skład (10009

kolonialny, koncesja wódek, obrót 4 500. sprzedam. Filia „Korzystnie".

Tokarkę

używaną dług. 2,5 m, wysok. 375/600 m, typ ciężki 2000 kg tanio sprzedam. Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 141. (10007

Patefon

rower. Król. Jadwigi 13, m. 4 (9991

Rower (18390

bardzo dobrze utrzymany „Brennabor", mocny na sprzedaż. Poznańska 14, w składzie kolonialnym.

Sprzedam

psa Szpica. Ciemna 26. 10035

Gabinet

męski dębowy masywny, siodło, fortepian Bechsteina tanio sprzeda „Stała Okazja", Gdańska 28a róg Krasińskiego. (18377

Willę

za 17.000 sprzeda właściciel. Zgłoszenia „17.000" filia. (9995

Rower

nowy sprzedam. Mazowiecka 11 — 1. (18354

Meble

wszelkiego rodzaju zawsze okazyjnie. „Sala Licytacyjna", Gdańska 42. (18377

Fortepian

tanio. Matejki 4—8. (9982

Tokarkę

wysokość czuba 25 długość od czuba do czuba 2 metry, sprzeda bardzo korzystnie R. Klose, fabryka maszyn — Grudziądz. (18329

Motocykle (9998

Motosacoche 500, B. S. A. 350 i „Motor" Dworcowa 27.

Lokomobilę

7 atm. 19 qum. powierzchni ogrzewalnej, bardzo korzystnie sprzeda R. Klose, fabryka maszyn — Grudziądz. (18322

Dom (10023

składem kolonialnym, cena 8.400 sprzeda Janik, Zygmunta Augusta 26.

Futro

karakułowe 480 zł, źrebaki 95 sprzedam. Adres filia Dziennika. (10033

KUPNA

Czcionki

używane i nowe, materjał zecerski kupimy filia Dziennika „Szybka decyzja". (10013

Płaszcz

zimowy męski lub materjał kupię. Adres wskaże filja. (10006

Maszynę

do pisania kupię. Telefon 23-71. (18362

POLECENIA

Wózki (18248 dziecięce, rowery, wyżymaczki, koszulki, pantofle gimnastyczne. Długa 25.

Akuszerka Gajzlerska przeprowadziła sią na Król. Jadwigi 12, m. 4. (9921

Meble najkorzystniej kupisz w **Centrali Mebli ul. Długa 42** dawniej 44. (9281

Portrecik 12 kart 10 zł., 3 legitymacyjne 1 zł. „Wiol“ Sw. Trójcy 21. (18303

Magle nowoczesne, udoskonalonej konstrukcji na łożyskach kulkowych solidnej budowy, dostarcza fabryka Wab, Bydgoszcz, Promenada 24, tel. 1013. (18384

Meble kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812 **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na imię **Bernard.**

Swetry kamizelki, bluzki, pulowerki oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. (18261

SPRZEDAŻE

Resztówka 140 mórg, pszenna, 10 pokoj, inwentarze, wpłata 18.000. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. (18325

40 mórg pszennej, zabudowania nowe, inwentarze kompletne 10 000. Gawlakowa, Gniezno, Lecha 5. (18324

Restauracja (9961 dobre położenie na sprzedaż. Zgłosz. Gdańska 168.

Motocykl 500 cm³, przyczepką lub bez, bardzo dobry stan, tanio sprzeda. Warszawska 11, m. 5. (9965

Kiosk (18263 sprzedam. Gdańska 64.

Interes zaprowadzony materiały budowlane, oraz handel starego żelaza metali, z powodu choroby właściciela tanio na sprzedaż. Poznań, Mostowa 18. Materiały budowlane. (18348

Skład papieru z powodu wyjazdu sprzedam. Oferty Dziennik pod „Korzystnie“. (18294

Parcela na Bielawkach przy ulicy Kosynierów, z dwuch stron ogrodzona 536 m² 1000 zł. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Parcela“. (18322

Okazyjnie! Dom, ogród 6000, nowy kolonialką 12000, domy dochodowe, wille, poleca Chmol, Długa 9—2. (18281

Skład zaprowadzony, towarów krótkich galanteria, ul. Długa, z powodu choroby sprzedam, przejęcie 8,000. Zgłoszenia „8000“ Dziennika Bydgoskiego. (18366

Sprzedam (18323 dom trzypiętrowy wraz morga ogrodu, światło elektryczne, wodociągi, kanalizacja, zabudowania masywne, twardo kryte. Cena 6.200 wpłata 4.000 zł, reszta ratami za 3 i 6 lat. Znaczek na odpowiedź. Wandachowicz, Gniewkowo, Rynek 6

Piekarnia — Cukiernia wśród rynku, dzienny obród 150 zł., przejęcie z urządzeniem, towarem 2,500 zł. Zaremba, Skórcz (Pom.) (18370

Okazja (18321 dla przemysłowca! W mieście na Kujawach jest okazyjnie na sprzedaż tartak parowy z urządzeniem maszynowym, willą, budynkami biurowymi, gospodarczymi, domami urzędniczumi i trzyma domami robotniczymi oraz ca 100 morgami ziemi. Poważni reflektanci proszeni są o nadesłanie pisemnych ofert pod „555“ Dzien. Bydg. Inowrocław.

Dom (18334 restauracja, skład kolonialny, opałem, lokatorzy, podwórze, stajnie, dochód 450 zł miesięcznie, sprzedam zaraz, wyprowadzka, wpłaty 15 tys. Kurczewska, Tczew, Sambora 6.

Większą ilość królików angora tanio sprzedam. Bydgoszcz, Piękna 30, Jaworski. (9967

Dom komfortowy trzypiętrowy najpiękniejsza dzielnica, dochód 9037, cena 95000 sprzedam. Toruń, Rybaki 45—7. (18317

Wanna (18274 z piecem kąpielowym na węgiel, na sprzedaż. Ul. Pod Blankami 67.

Sypialnia (18289 złota brzoza tanio. Stolarnia, Jackowskiego 34.

Maszynę (18266 słupkową Singera sprzeda skład skór, Długa 59.

Rower męski, nowy sprzedam. Szubińska 37, m. 4. (18264

1 roboczy koń tanio na sprzedaż. Podgórna 1. (18293

Smoczek (Inżektor) sprzedam. Wiadomość Damski, Grunwaldzka 105—6. (18298

Krowę wysoko-cielną sprzedam. Karpacka 20. (18287

Radio prąd zmienny. Karpacka 36. (18305

Sypialkę białą używaną z materacami sprzedam. Kujawska 66, m. 1. (18297

Odstąpię (18320 pracownię gorsetów urządzeniem, centrum Gdyni, bardzo dobrze prosperująca kilka lat, tanio. Of. Dzien. Bydg. **Gdynia** „Przymusowy wyjazd“

Samochód (18331 Chevrolet limuzyna 4 drzwiowa, 4 cyl. w bardzo dobrym stanie, jeden kompletny motor Erskine Studebaker korzystnie sprzedam. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 34—36, Otlewski.

Rower męski, damski nowy tanio. Nakielska 3. (18356

Pianino (18335 krzyżowe, śliczny dźwięk sprzeda bardzo tanio. Kraszewskiego 10 (Okole).

KUPNA

Kupię domek ogrodem, za gotówkę. Oferty podaniem ceny, filia Dziennika pod „Gotówka Z“. (9963

Wannę emaliową, piec kąpielowy. Of. „Węgiel“ (18271

Kupię domek z ogrodem, wpłata 5000 zł., najchętniej Bielawki. Pośrednicy wykluczeni. Of. do Dziennika pod „D. O“. (18257

Jabłka i śliwki każdej ilości kupujemy. Bcia Tysler, Bydgoszcz, Warmińskiego 9, Fabryka cukrów i czekolady. (18254

NAUKA

Zapisz się na wieczorny Kurs Handlowy. Vorreau, M. Focha nr. 10. Żądać prospektów. (18255

16997

Stenografii samouczki Wojnara Bezpłatnie informuje: Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Koszykowa 35. (18383

LEKCJE

Trener bokserski udziela lekcji boksu. Oferty Dz. pod „B“. (18360

Kobietę lub dziewczynę starszą na przychodnie potrzebuje. Zgł. Sniadeckich 24 Portier. (18306

Portierstwo Sniadeckich 13—1. (9984

Kucharz poleca się na przyjęcia tanio. Frisko, Sw. Trójcy 8 m. 12. (18340

Ekspedientka rzeźnicka, dzielna, potrzebna od 1. X. Zgłoszenia Pokora, Grudziądz, Toruńska 28. (18332

Dziewczyna znająca gotowanie, z dobrymi poleceniami potrzebna. Zgł. ul. Jackowskiego 20, m. 3. (18351

Dziewczynę (18361 od zaraz. Szubińska 31.

3 x 6

rzut szczęśliwy ale przypadkowy

Są jeszcze przedsiębiorstwa, które reklamę traktują narówni z jakąś grą hazardową, — niepewną — ryzykowną.

Nietylko wielkie kampanie reklamowe, ale nawet najmniejsze ogłoszenie, druk ulotki i t. d. trzeba umiejętnie opracować i przygotować, jeżeli ona ma spełnić swoje zadanie.

Reklama więc nie ma nic wspólnego z przypadkowością, — posiada swoje niezawodne systemy i potężne środki, któremi rozporządza. Jednym z nich to prasa, wśród której „Dziennik Bydgoski“ zajmuje jedno z pierwszych miejsc. —

Zgrabnej panienki do lekcji tańca poszukuje urzędnik Of. „Wynagrodzenie“ filia Dziennika. (9933

Wykształcona Niemka, dobre referencje, udziela lekcyj języka niemieckiego oraz gry na fortepianie. Oferty pod „Niemka“ filia Dziennika. 9966

Lekcje muzyki do stopnia artystycznego udziela Walotka, b. kapelmistrz wojskowy. Sprzedam skrzypce okazyjnie. Ul Chwytowo 5, m. 19. (18304

POSADY WOLNE

Dziewczę potrzebne. Grunwaldzka 14—5. (18343

Agentów-Inkasentów do sprzedaży materiałów sukiennych, na raty poszukujemy w całej Polsce. „Pomoc“ Lwów 15, Cerkiewna 18. (18310

Monter na naprawę i budowę wag potrzebny. Grudziądz, Pierackiego 50, Fabisz. (18330

Dziewczyna nawskroś czysta i sumienna do wszystkiego potrzebna. Kordeckiego 14 m. 6. (18338

Służąca samodzielna potrzebna. Św. Trójcy 35, m. 21. 18358

Potrzebna ekspedientka do składu rzeźnickiego kaucją. Zgł. Dzien. Bydg. **Gdynia** „Ekspedientka“. (18318

Chłopiec ponad 15 do stolarni potrzebny. Gralewski, Wały Jagiellońskie 17. (18359

Starszy czeladnik ślusarski który zdobył swe wiadomości przez długoletnią praktykę i może się wykazać świadectwami w znajomości maszyn rolniczych i odlewni żelaza **potrzebny** zaraz. Oferty **„3213“** Dziennik Bydgoski Grudziądz. (8324

POSADY POSZUKUJĄ

Lepsza panna przyjmie posadę zarządczyni w składzie kolonialnym lub innym. Oferty Dziennik „Sympatyczna“. (18357

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe: z kuchnią. Szubińska 71

kuchnią. Szubińska 63.

2 i 1 pokojowe: kuch. 14 zł. Sniadeckich 31/1

2 pokojowe: z kuchnią. Jary 10.

na part. Sowińskiego 16.

3 pokojowe: bez łazienki. Bielany 6/2

Ks. Skorupki 82.

Chodkiewicza 22—1.

4 pokojowe: Kordeckiego 12, m. 1.

5 pokojowe: wszelkie wygody słoneczne. Swiętojańska 2, m. 6

nowo odr. Sienkiewicza 13.

2 pokoje (18280 kuchnią. Strzelecka 69.

5 pokoi Zbożowy Rynek 10. (18277

2 pokoje (18273 kuchnią 30 zł. Kossaka 65.

2 i kuchnię z meblami odstąpię. Nowogrodzka 12—2 a. (18258

3-pokojowe (18245 kuchnia 37 zł, Orla 31.

3 pokojowe słoneczne z wygodami. Niegolewskiego 21. (18256

3 pokoje z kuchnią. Kozietulskiego nr. 4. (9968

Dwa mieszkania w nowym domu, pokój z kuchnią, elektr. oświetleniem, bezdzietnym do wynajęcia. Ul. Bukowińska nr. 1, przy ul. Toruńskiej. (18347

3 pokoje kuchnią słoneczne, światło elektryczne, w nowym domu do wynajęcia. Kraszewskiego 3a. (18295

2 pokoje kuchnią, ogrodem, bez. Gołębia 52. (18302

2 pokoje kuchnia. Orla 15. (18298

Mieszkanie 3 pokoj. tanio zgóry, urzędnika. Zawiadowca. Seminaryjna 2. 18337

4 i 5 pokojowe mieszkanie do wynajęcia. Pomorska 17, gospodarz. (9972

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkanie 4 pokojowe potrzebne. Zgłoszenia z podaniem warunków skierować pod adresem. Red. Bigoński, ul. Sw. Trójcy 23, m. 5 (18333

DZIERŻAWY

Piekarnia z sklepem kolonialnym (wyprząg) do wydzierżawienia. Stacja kolejowa i poczta w miejscu. H. v. Wegner, Ostaszewo, k. Torunia. (18286

Ubikacje wydzierżawię. Kordeckiego 13, gospodarz. (18278

Skład mieszkaniem 3 pokoje Chołoniewskiego 25. (18369

Skład do wydzierżawienia zaraz Wiadomość, Dworcowa nr, 41, I. piętro, 10002

POKOJE WOLNE

Pokój z utrzymaniem lub bez, od zaraz. Gdańska 75, m. 5. (18307

Pokój dla dwóch panów lub małżeństwa bezdzietnego do wynajęcia. Chrobrego 26—4. (10010

Pokój (18382 umeblowany, używanie kuchni. Garbary 14—4.

Pokój inteligentnemu panu. Focha 22—2, ewentualnie utrzymaniem. (9962

Pokój (9960 Cieszkowskiego 9, m. 9.

Pokój (18265 do wynajęcia. Wilcza 12.

Pokój umeblowany utrzymaniem lub bez. Sw. Jańska 3, m. 3. (9964

Pokój osobne wejście. Pana. Kościuszki 50—7. (9959

Dwuosobowy utrzymaniem, kuchnia warszawska. Cieszkowskiego 8—4. (9970

Pokój umeblowany osobne wejście, dla inteligentnego pana od 1. X. Marsz. Focha 10—9. (18368

2 pokoje do wynajęcia na biura. Długa 5 I. (18367

Pokój umebl. frontowy 15,— mies. Chełmińska 6/2. (18374

Pokój umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. — Zygmunta Augusta 4, restauracja. (18342

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Cieszkowskiego 7, m, 2 od godz. 3—7. 18303

Pokój dla 2 panów. Jana Kazm. nr. 4—3. 18292

Pokoik Bielany 6—3, róg Jackowskiego. 18288

Elegancko umeblowany łazienką. Podgórna 6—4. (18296

Pokój (18309 słoneczny z osobnem wejściem i światłem elektr. Plac Poznański 10—3.

RÓŻNE

Chiromantka (18300 przyjmuje. Sowińskiego 3.

Poszukuje spólnika lub spólniczki gotówką do 3000 zł, interes dobrze zaprowadzony pod gwarancją. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Współpraca“ (18301

Spólnika do wytwórni części rowerowych poszukuję. Oferty Dziennik „308“. (18345

MATRYMONJALNE

Dla mego szwagra mistrza rzeźnickiego, lat 33, pochodzącego ze starej rodziny rzeźnickiej, posiadającego dobrze prosperujacy interes, własną nieruchomość w mieście przemysłowym Pomorza—poszukuję żony. Panny z dobrej rodziny odpowiednim majątkiem zechcą złożyć oferty z fotografią. Dzien. Bydg. Toruń pod „100 H. A.“. Dyskrecja zapewniona. (18316

Kawaler (18319 lat 32, posiada 2.500 zł. gotówki, rzemieślnik samodzielny, szuka pani miłej, zgrabnej, cośkolwiek gotówki pożądane, dla wspólnego dobra. Cel matrymonialny. Oferty proszę Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „G. 32“.

Obrońca prywatny
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Gdańska 35. Tel. 1304.

POLECENIA

Przeprowadzki
w kraju i zagranicę wykonuje własnemi wozami meblowemi spedytor Wodtke, ul. Gdańska 76, telefon 3015. (24231

Futra
przerabia, reperuje, modnie tanio. Kuśnierz, Długa 47. (17185

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Futszarstwo
nowoczesne tylko na zamówienie wykonujące jest celem wybrednej klienteli Rudak, kuśnierz, Dworcowa 70. (14880

12645

Fotografie
paszportowe wykonuje na poczekaniu **6 sztuk 1,75** tylko (15064
Centrala Fotograficzna
Gdańska 27.

MEBLE 11384
wszelkiego rodzaju, wysokiej jakości, gwarancja, najtaniej. Uwaga na adres. Długa 32. S. Dobrzyński.

Przeprowadzki
wozami meblowemi uskutecznia tanio i fachowo, Fa Władysław Poczekaj. Pomorska 62, tel. 3065. 16063

Kafle
oraz wszelkie przybory do pieców najtaniej Dworcowa 61. (18761

Meble
artystyczne St. Wachowicz, rzeźbiarz. Bydgoszcz, Pomorska 15. (9664

SPRZEDAŻE

Inowrocław
sprzedam dom, handlowy w centrum miasta, 5 składów, czynsz roczny ca 8.000. Cz. Borys, Bydgoszcz. Tel. 3708. (17977

Dom
w Gdyni z powodu choroby korzystnie sprzedam. Cena 30 000, dochód miesięczny 440. Wiadomość Gdynia, ul. Morska 158b, m. 4. (17721

Brona do niszczenia chwastów siatkowa
z wymiennymi zębami szer. rob. 3,80 mtr. 86 kilo, złotych 188, szer. rob. 3 mtr. 68 kilo, złotych 156. Dostawa franko! Fa Markowski, Poznań, Jasna 16, maszyny rolnicze. (18215

Stylowe
gabinety męskie (włoski renesans) na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Pomorska 15. (9663

Okazja
sprzedam mój nowy komfortowy **dom**, IV. piętrowy, 11 mieszkań, 2, 3, 4 pokojowych, balkony, parkiety, łazienki, pokoje służbowe, sklep, punkt pryncypalny, za 85.000, wpłaty 60 000. Piasecki, Toruń, Wielkie Garbary nr. 21. (18201

Siewnik rzędowy
jak nowy, 3 mtr. 19 rzęd. z mechanizmem nastawczym bardzo korzystnie do oddania. Fa Markowski, Poznań, Jasna 16, maszyny rolnicze. (18214

Kawiarenkę
wśródmieściu Inowrocławia, sprzedam za 500 zł. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław, „Kawiarenka“. (18200

Dom
czynsz roczny 12 000 sprzedam na dogodnych warunkach. Gdańska 60, właścicielka. (9953

Place
budowlane do sprzedania na Czyżkówku pod Opławcem. Okolica zdrowotna. Telefon 37—07. (9947

Skład
kolonialny na sprzedaż. Adres Dzien. Bydg. (9945

Skład
kolonialny sprzedam, bardzo korzystnie z powodu warunków rodzinnych. Adres wskaże Dzien. (9930

Dom
dwupiętrowy, składem, ogród, dochód 2 500. Oferty do Dziennika pod „Dom.“ (18230

Place
budowlane sprzedam tanio. Czyżkówko, Chojnicka 7. (9935

Skład
kolonialny sprzedam zaraz. Adres wskaże Dziennik. (9934

Kiosk (9948
sprzedam. Wiad. Dzien.

Domek
ogrodem placem budowlanym tylko 2300 zaraz Kiosk Jary 1. (9950

Drogerię
duże miasto Pomorza dostawy do urzędów sprzedam. Of. Dzien. Bydg. Toruń „Drogeria“ (18202

Kuźnia
w pełnym biegu, przy szosie, tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (9923

Fiat
kareta w bardzo dobrym tanie, 6-krotne ogumienie jak nowe, bardzo korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „520“ do filii Dziennika Dworcowa. (18191

Dom
piętrowy z oficyną i fabryką, duże podwórze, ogród owocowy ca 1 mrg. Małek, Gdańska 46. Tel. 1183. (9830

Domek (18222
parterowy sprzedam, ul. Czerwonego Krzyża 57.

Łóżka
dwa biało lakierowane, materace włosiane 70 zł. Grodzka 6, m. 7. (18225

Skład (9937
towarów krótkich sprzedam. Of. filia „Wyjazd“.

Plac (18232
budowlany na sprzedaż. Jachcice, ul. Saperów 19.

Sprzedam
mleczarnię, śmiadalnię zaraz, urządzeniem i towarem 800 zł, — powód wyjazd. **Gdynia,** Starowiejska 26, „Mleczarnia“. 18006

Fryzjerski
zakład w dużej wsi kościelnej, dworzec, szkoła, poczta na miejscu, bez konkurencji sprzedam za 250 zł. Fryzjer, Pączewo powiat Starogard. (18182

Pianino
pierwszorzędne sprzedam. Nowodworska 32, m. 10. Zgłoszenia niedzielę od godz. 12. (18234

Sprzedam
tanio używane meble. pokój z kuchnią. Szubińska 17. (18224

Motor
elektryczny, stały 440 — 5,5 K. Malak, Poznań, Czechosłowacka 2. 18213

Szafa żelazna
ogniotrwała na sprzedaż. Of. Dzien. Bydg. pod „Żelazna“. (18131

Rower
damski nowy. Nowy Rynek 16, m. 2. (18227

Jamnika (18233
rasowego sprzedam. Czackiego 17, w ogrodzie.

Rower (18231
na sprzedaż. Lubelska 44.

Sprzedam
tanio samochód „S“ Eks. Super Six. E. Schomschor, Nowe. (18249

Najnowsze modele
lamp elektrycznych
poleca 16068
A. Hensel
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
ulica Dworcowa 4
Tel. 31-93

KUPNA

Kupię
dom z składem za gotówkę, miejscowość Bydgoszcz, Poznań, Tczew, Toruń. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Od gospodarza“. (16946

Wałec
pojedyńczy 600 × 300 kupię. Czajkowski, Kowalewo. (18203

Kasztany
kupuje. H. Weynerówski, Aleje Mickiewicza 13. (18196

Maszynę (18163
do pisania kupię. Proszę o podanie systemu, rocznika, nr. modelu, próbę pisama i cenę pod: „N. O. 102“ do Dzien. Bydg.

Jadalki
tańszego gatunku masowo kupuje. Oferty składać filia „Jadalki“. (9938

6 osobowy
zespół muzyczny na bal w sobotę listopadową poszukujemy. Zgłoszenia do filii Dziennika „Muzyczny“. (9956

Samochód
ciężarówkę krytą większą w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia filia Dziennika Bydg. pod F. K. (9918

NAUKA

Szkoła Języków
Marii Romington. Sienkiewicza 12—4. (9949

POSADY WOLNE

Agentów
portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans“, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email“, nowości fotograficzne.— Żądać prospektów. (15449

Radio
montera, technika lub sprzedawcy poszukuje na stałą posadę. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Oferty pod „1780“ filia. (9919

Akwizytor
inteligentny (emeryt), mający duże znajomości w urzędach i osób prywatnych może zarobić 400 zł miesięcznie. Oferty Dzien. Bydg. „M. M.“ (18188

Służąca (9942
przychodnia. Śląska 12-3.

5 pań 9958
ponad lat 25 (również mężatki) inteligentne, wymowne poszukuje poważna instytucja do lekkiej, lepszej pracy zewnętrznej. Zarobek miesięczny do 300 zł i więcej, znajomość fachowa nie konieczna, wyszkolenie na miejscu bezpłatnie, zdolnym awans zapewniony. Zgłoszenia z dokumentami w poniedziałek 28 bm. od godziny 10—13. Bydgoszcz, ul. Mazowiecka nr. 5, m. 6.

Kucharka
rutynowana potrzebna. Odpisy świadectw Dziennik Bydgoski pod „1 październik 36“. (18102

Przychodnia
starsza potrzebna. Chocimska 3—5. (9917

Potrzebne
kobiety do prac ogrodowych. Fordońska 30. (18044

Ekspedientka
z branży kolonialnej potrzebna zaraz. Zgłoszenia z ofertą filia pod „Fachowa“. (18124

Kierownik(czka)
potrzebny(a) do składu obuwia z kaucją 2000 zł na pensję i procenty od obrotu. Of. z odpisami świadectw Inowrocław Skrzynka pocztowa 65. (18062

Uczennica
do składu piekarsko - cukierniczego od zaraz potrzebna. Życiorys z fotografią do Dziennika pod „Uczennica“. (18030

Zastępców (17501
przyjmie Towarzystwo Oszczędnościowo - Kredytowe „Zgoda“ Bydgoszcz, Długa 68. Życiorys, dwie fotografie, pozamiejscowi znaczek na odpowiedź.

Trio
dobrze zgrane, śpiewające potrzebne od 1. 10. Zgłoszenia Esplanada, Nakło, tel. 220. (18193

Kelner
kawaler, który pracował na prowincji potrzebny. Restauracja Kolejowa, Jarocin. (18181

Poszukuję
ucznia i uczennicę najchętniej z wioski. Mistrz rzeźnicki, Staszewski, ul. Ks. Skorupki 61. (18218

Ucznia
na pomocnika gastronomicznego przyjmie Restauracja, Dworca Głównego, Bydgoszcz. (9920

Krawcowe
do pracowni sukien mogą się zgłosić. Gdańska 64, m. 2, do 10 rano. (9940

Kowal
samodzielny potrzebny. Oferty Dziennik pod „Kowal“. (18247

Dziewczynka
do dziecka. Zgłoszenia Plac Poznański 1 m. 5. (18242

Ekspedientka
młodsza, branży rzeźnickiej, władająca językiem polskim, niemieckim od 1. X. Zgłoszenia, świadectwa, fotografia, Aleksander Klahs, Grudziądz, Toruńska 11. (18130

Poszukuje
3 zdunów zaraz. J. Pinczewski, Zygmunta Augusta 24. (18153

Panienka
do bufetu. Restauracja „Bilard Klub“, Jagiellońska 12, I piętro. (18151

Poszukuję (18172
zaraz do mego składu rzeźnickiego i wyrobów dzielną, uczciwą ekspedientkę i uczennicę, władające językiem polskim i niemieckim. Tylko pierwszorzędne ekspedjentki z odpisami świadectw i fotografią mogą się zaraz zgłosić. Selma Nehring, Chojnice (Pomorze).

Służąca
w starszym wieku do prowadzenia domu samodzielnie u samotnego pana z własną pościelą. Zygmunta Augusta 24—1. (18152

Kucharka
młoda i dzielna potrzebna do kuchni hotelowej. Oferty „555“ Dziennik Bydgoski Grudziądz. (18145

Poszukuje
się wykwalifikowanej, pierwszorzędnej kucharki. Zgłoszenia A. Bigot, restauracja, ogród obywatelski, Grudziądz, Marsz. Focha 7—9. (18127

Ucznia
ślusarskiego przyjmę. H. Jankowski, Kcynia. (9922

Uczennica
do szycia potrzebna. Podwale 8. (9928

POSADY POSZUKUJĄ

Zastępstwo
dodatkowe na intratne artykuły względnie skład konsygnacyjny na własny rachunek przyjmie b. zdolny i rzutki kupiec-przedstawiciel z własnym samochodem i prawem jazdy oraz większym kapitałem. Łaskawe zgłoszenia filia Dziennika „Rzutki“. (9913

500—1000 zł
złożę kaucji za posadę portiera, magazyniera lub inkasenta. Oferty filia „1000“. (9845

Kelner
kawaler lat 25, inteligentny, kaucja, poszukuje posady. Oferty „1348“, Dziennik Bydgoski Grudziądz. (18000

Przystojna
domatorka, lat 32, przyjmie posadę gospodyni samodzielnej zaraz u samotnego pana. Zgł. pod „Córka po inżynierze“ Dzien. Bydg. Toruń. (18204

Miejsca
dla elewki poszukuję. Oferty Dziennik „Tylko wieś“. (1821

Gosposia
z dobrym gotowaniem, długoletnie świadectwa, poszukuje posady. Oferty filia Dziennika Bydg. pod „Dzielna“. (9955

Szukam
przychodnię na cały dzień. Oferty filia „Z. N.“ (9943

DZIERŻAWY

Ubikacje
murowane, światło, woda. Pod Blankami 20. (18023

Wydzierżawię
dom, 5 mórg. Wiadomość Gołębia 16. (18276

Dzierżawa
okazyjna, około 300 morgów, zupełnie przy mieście powiatowym z szkołami średniemi, natychmiast do przedzierżawienia. Zgłoszenia pod nr 1500 do księgarni J. Bułki, w Brodnicy. (18251

MIESZKANIA SZUKA

Apartament
10-cio pokojowy w dobrym punkcie miasta, z nowoczesnym komfortem na prywatne mieszkanie poszukiwany celem długoletniej dzierżawy, przez poważnego reflektanta. Oferty proszę pod „290“, do Dziennika Bydgoskiego, Dworcowa. (9870

Kolejarz (9952
z rodziną poszukuje 2-pokojowego mieszkania. Oferty filia Dziennika „2“.

ZŁ 160.- gwarantowane (17697
MASZYNY do SZYCIA
najgorzedniejszych marek światowych z przyb. do haftowania, mereżkowania, cerow. i t. d. **Gotówką! — Ratami!** Dostawa na koszt firmy. — Ilustrowane cenniki wysyła bezpł.
Centrala Maszyn Kraków, ul. Dietla 109/1.

Emeryt.
bezdzietne małżeństwo szuka 2 pokojowego mieszkania. Zgłoszenia Śląska nr. 12/3. (9944

3 pokojowe:
z kuchnią. Nakielska 15.

3 pokojowe:
kuch. Kozietulskiego 30/5.

4 i 5 pokoi
zaraz do oddania. Zgłoszenia do filii pod „Wygodne“. (9872

5 pokojowe
centrum. Oferty pod 85 zł filia. (9835

2 pokoje
kuchnią zaraz do wynajęcia. Ks. Skorupki 13, skład. (18219

4 pokoje (18223
z kuchnią wyremontowane I ptr. zaraz do wynajęcia. Jackowskiego 24.

Willa
3—4 pokoje. Koronowska nr. 86. (18228

5 pokojowe
odremontowane mieszkanie od zaraz do wynajęcia. 20 Stycznia 10, wiadomość u gospodarza. 9906

5 pokoi
wolnych I. piętro. Długa 32. (9954

4 pokoje (18235
komfortowe, centralne ogrzewanie. Sw. Trójcy 35.

3 pokoje
kuchnia, łazienka, niski parter. Wiadomość. Gdańska 77, właściciel. (9927

3 pokoje
kuchnia, nowy dom, Emilii Plater 6. (9929

4-pokojowe
komfortowe mieszkanie od 1 listopada wynajmę. Wiadomość Kościuszki 7 I. piętro. (9951

Próżny (9958
pokój z używaniem kuchni. Jagiellońska 23, m, 9.

4 pokojowe
mieszkanie z wygodami od 1. X. do wynajęcia. Grunwaldzka 77. (9925

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany. Gdańska 31, m. 16. (9895

Duży
ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Sniadeckich 59. m. 7. (17804

Niekrępujący
czysty, ciepły. Król. Jadwigi 12—4. (18220

Umeblowany (17625
pokój elektr. światło, ewtl. małżeństwu. Gimnazjalna nr. 6, m. 4 (Pl. Wolności).

Pokój
frontowy. Cieszkowskiego 8—6. (18226

Pokój
umeblowany. 3 Maja 18, m. 19. (18239

1—2 pokoje
z wygodami. — Telefon 37—07. (9946

Słoneczny
ciepły umeblowany. Grunwaldzka 5—6. (18290

Pokój
umeblowany dla oficera. Wrocławska 1. (18187

Pokój
ładny solidnymu panu. Sw. Jańska 3—5. (9926

Pokój
umeblowany. Stepowa 15, gospodarz. (18229

Pokoik (9932
tani. Piotra Skargi 12—4.

Mały (9931
pokój dobrze umeblowany. Krasińskiego 4, m. 4.

2 pokoje
elegancko umeblowane (gabinet męski i sypialka) od zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Matejki 5, m. 1. (9924

Pokój
wygodami, centralne, śródmieście. Tel. 1772. (9941

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju (9939
pościel własna. Filia Dziennika „Harcerz“

Poszukuję (18283
tańszego pokoju umeblowanego lub pustego z chlewikiem, ulica Kujawska lub poboczne. Oferty Dziennik pod „Tańszy“.

RÓŻNE

Zmarszczki
piegi, wągry, liszaje, krosty, kurzajki usuwamy. Odmładzające i wyszczuplające zabiegi, masaże, naświetlania. „Cedib“ Słowackiego 1, telefon 1059. Porady bezpłatne. (18195

Obiady
smaczne i obfite 80 gr. oraz kolacje wydaje Restauracja „Wenecja“, Śniadeckich nr. 57 (Plac Piastowski. (18185

Światłolecznictwo
elektrokosmetyka, zabiegi oczyszczające, pielęgnujące, hormonowe, usuwanie defektów skóry, włosów. Masaże. Opieka lekarska. Tizebuchowska, Stycznia 22, tel. 1504. (17413

Ostrzeżenie.
Za długi i czyny Józefa Muszczyńskiego nie odpowiadam. Regina Muszczyńska. (18240

Zapoznam
panią, cel towarzyski. Oferty „Jesień“. (18282

MATRYMONJALNE

Uwaga (17705
mężczyźni i kobiety! Zanim wstąpicie w związek małżeński, przeczytajcie najnowszą, niezwykle ciekawą naszą książkę. R. Ż. P. Niezbędny poradnik w współ. życiu małżeńskim. Prospekty bezpłatnie. Dom wysyłkowy M. Żebrowska, Warszawa, Plac Napoleona, Skrzynka pocztowa 589/B.

Młody
urzędnik państwowy pozna praktyczną, zgrabną, zdecydowaną, z małą gotówką. Oferty do filii Dziennika Bydg. „Wrzesień 30“. (9880

Wdowa
bezdzietna, 40 lat, posiadająca dwa pokoje kuchnią, 500 zł, poszukuje męża na stanowisku. Of. do Dzien. Bydg. pod „Szatynka“. 18236

Panna
po 30, 1000 zł gotówki, zapozna pana, charakteru dobrego, na stanowisku. Of. do Dziennika pod „Brunetka“ 18237

Wróciłem
Dr. Edward Soboczyński
Specjalista chorób nosa, uszu i gardła. (18194
ul. Gdańska 27. Telefon 1103.

ZWRACAM UWAGĘ NA OKNA WYSTAWNE

Wielki transport
materiałów
jesienno-zimowych
wprost z fabryki **już nadszedł**

Wszystkie oddziały zaopatrzone **w największym wyborze, najgustowniejszymi materiałami. Bogaty wybór materiałów męskich** (bielskich).

Ceny niskie! (18197

Tadeusz Ferber
Magazyn Bławatów
ulica Gdańska 63
telefon nr. 36-19 róg Cieszkowskiego

STARANNA I RZETELNA OBSŁUGA

Dziedzice-Gospodarze!

RATYNA - RATYNINA
Zupełnie nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych
SYSTEM RATYNOWY
Szczury i myszy wracają do domostw. Teraz jest odpowiednia pora do zwalczania tych szkodników, najskuteczniejszym środkiem
RATYNĄ i RATYNINĄ
zamówienia przyjmuje przedsiębiorstwo wykładania
RATYNY (16901
Bydgoszcz, Marsz. Focha 15 - Tel. 1441.

Czas zimowy się zbliża!

Jesienną i zimową
GARDEROBĘ
czyści i farbuje
Dr. Proebstel i Ska
Farbiarnia i chem. Pralnia
FILIE: ul. Gdańska 54
ul. Dworcowa 2
17244

Lekcje tańców (18270

otwarcie nowych kursów nastąpi w **poniedziałek dnia 5 października br.** — Opłaty niskie. — Zgłoszenia upraszam codziennie w godz. 12—14 i 16—19-tej.

Wł. Kochański, nauczyciel tańców
Chrobrego 22. Tel. 2214

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: Anny Ondra w „Rozwód z przeszkodami", premiera. Nadprogr.

ADRIA: „Melodia wielkiego miasta" i nadpr.

APOLLO: „Srebrna torpeda". Słynne „Kanadyjskie pięcioraczki" i nadpr

MARYSIEŃKA: „Gabinet figur woskowych" i „Dziewczę z obłoków" z Mojicą.

REWIA: „Noc karnawałowa" z Mozżuchinem i „Epizod" po polsku z P. Wessely.

BAŁTYK: „Antek Policmajster" i „Siug-Sing".

Nieruchomość budynkowa
w **Chełmży** powiat Toruń, Rynek, masywna, dwa składy, dobry punkt handlowy od zaraz korzystnie **na sprzedaż.** Okazja dla bławatnika. Bliższe informacje
Kom. Kasa Oszczędności miasta Chełmży. (18148

Wapno nawozowe
w partjach wagonowych i mniejszych ilościach oddadzą bardzo korzystnie
Bracia Schlieper
ul. Gdańska 140
Tel. 3306 Tel. 3361
17898

Rolnicza Spółka Olejarska
Spółka z ogr. odp. w Poznaniu
OLEJARNIA W SZAMOTUŁACH
Telefon Szamotuły nr. 6 — Adres telegraficzny: **Olejarnia**
Poleca:

Świeże oleje jadalne rzepakowy, lniany (siemienny) i słonecznikowy (w bańkach po 30 kg i w beczkach po ca 175 kg)
Specjalność: wyborowy olej stołowy (jasny) do sałatek, majonezów, ciast, sosów itp. marki „RESOL", jedynie w oryginalnych bańkach po 5 i 10 kg
Oleje lniany i rzepakow techniczne
Pokosty: 1. pod gwar. czysto lniany, dobrze odstany, szybkoschn marki „Szamotulski" Ia. 2. lniany zwykły, szybkoschnący
Prima olej do palenia z gwarancją długotrwałego świecenia
Przedstawiciel: **BOGDAN RUGE**
BYDGOSZCZ Dworcowa 98, tel. 35-80 (16685) **GDYNIA** 10 Lutego 23, tel. 34-94

Ryflowanie walców
do **śrutowników i młynów** na własnej automatycznej szlifiarce i ryflarce wykonamy tanio, starannie i szybko. (18192
Bracia Ramme
Bydgoszcz
ul. Grunwaldzka 24
tel. 3079.

Kosińskiego
Budynie galaretki
to szczyt wytwórczości
żądać wszędzie BYDGOSZCZ, Jagiellońska 2
8139

Najkorzystniejsze źródło zakupu
MEBLI wszelkiego rodzaju
według najnowszych wzorów, oraz dogodnych warunkach poleca
FABRYKA MEBLI B. Siudowski
Bdgoszcz, ulica Jasna 11 — Telefon 22-74
i SKŁAD FABRYCZNY W **GDYNI** POD FIRMĄ
Bydgoski Skład Mebli, Gdynia, ulica 10 Lutego 37 — Telefon 20-47

Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „Kredyt". 17881

Zapisz się
na kurs handlowy
G. Vorreau
Bydgoszcz (17754
Marszałka Focha 10.
Żądać prospektów!

Wytwórnia galanterii męskiej
poszukuje
podróżującego
na prowizję, odwiedzającego regularnie Pomorze ewent. Poznańskie. Oferty pod **„Zaraz"** do filii Dziennika. (9969

Aug. Hoffmann, Gniezno Tel. 212.
Szkółki drzew i róż.
Pierwszorzędne największe zapasy
gwarantowane odmiany zdrowych
drzew owocowych, alejowych i krzewów
Niskie i pienne róże, konifery, rośliny na żywopłoty itd.
Wysyła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej. (17723
Oznaczone pierwszymi nagrodami. Katalog i cennik bezpłatnie.

Zapraszam Szanowne Panie na
bezpłatny kurs robót ręcznych włóczkowych
rozpoczynający się w czwartek, dnia 1 października rb. o godzinie 9-tej w moim lokalu przy ulicy **Śniadeckich 2,** pod kierownictwem pierwszorzędnej instruktorki
Jadwiga Bukowska
Pracownia trykotarska. 18262

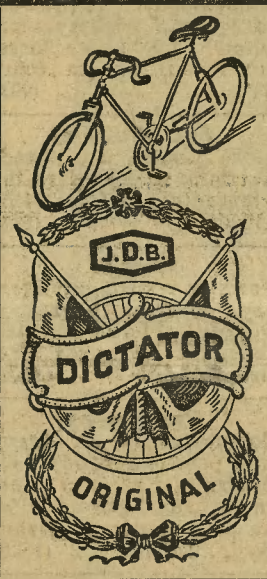

Wielkie zwycięstwo rowerów
„Original Dictator"
Powtórnie zdobyte na wyścigach kolarskich
mistrzostwo miasta Bydgoszczy
na torze Stadionu Miejskiego na rok 1935 — 1936 przez p. Władysława Ciesielskiego z Bydgoszczy na rowerze
„Original Dictator"
W dalszych biegach zdobyto również dwa **pierwsze miejsca na rowerach**
„Original Dictator" (18198
Józef Dąbrowski
Telefon 2143
Fabryka: Naruszewicza 8 Biuro i skład: Śniadeckich 39

Największa i najlepsza
fabryka fortepianów i pianin
B. SOMMERFELD, Bydgoszcz
Śniadeckich 2
poleca nowe pianina już za 1.000,— zł. Najkrótsze fortepiany dług. 1,38 m.
Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja. Zamiana używanych instrumentów. 15774

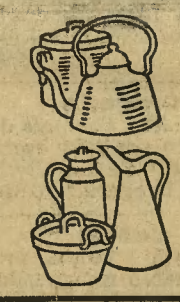

Naczynie emaljowane
kupisz najtaniej
Fa. Jan Paprzycki
Zbożowy Rynek 4
róg Bernardyńskiej
13928) **telefon 1549.**
Na nadchodzący sezon polecam:
piece, rury i kolana.

Kto pracuje
Kutnowskim kieratem, **nigdy nie doznaje kłopotu** i służy on mu **na długie lata.** A kto młóci **„KUTNOWIANKĄ"**, każdemu mówi: „Kup tę maszynę, a będziesz zadowolony jak tysiące innych rolników, którzy posiadają Kutnowskie maszyny z fabryki **„KRAJ".** (17688
Wszędzie w składach i Spółdzielniach Rolniczych żądajcie
Kutnowskich maszyn z fabrycznym znakiem „KRAJ".
Opisowe cenniki, **na młocarnie, kieraty, sieczkarnie, siewniki rzędowe i międlice** do obróbki lnu, wysyła bezpłatnie
„CERES" Biuro Sprzedaży fabryki „KRAJ"
Warszawa B., ulica Chmielna 26, m. 3. Tel. 2-41-33.

SMOCZKI i INNE WYROBY
poleca światowej sławy firma
„PRIMEROS"
Polska fabryka wyrobów gumowych.
Wystrzegać się naśladownictw! 17715

---

istnieje od 1904 roku
„TORNEDO"
W. TORNOW, ULICA DWORCOWA 49.
10239

Wieczne pióra
reparacja wszelkich systemów złote i zwykłe stalki — nowe części **po najniższych cenach.**
Montownia Wiecznych Piór, Gdańska 59, I ptr.

Srebro
oraz **stare srebrne monety i stare złoto kupuje** po najwyższych cenach (13121
B. Grawunder
Dworcowa 57.

Korzystaj z III-go taniego tygodnia
mydeł i proszków
do prania (18252
z Nowej Drogerji
Stary Rynek 21.
Soda 2 funty . . . 15 gr
Szare mydło I gat. 52 gr
Persil oryg. . . . 74 gr

W ŚREDNIOWIECZU.

— Jak widzę, nie możesz zdjąć zbroi. Przyniosłam ci wobec tego klucz do otwierania konserw.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.